

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filija: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numery Telefonu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filija ulica Dworcowa 1299.

Numer 101.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 3 maja 1927 r.

Rok XXI.



Na święto Trzeciego Maja.

W uwagach na temat wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja nie będziemy się dziś zajmowali wyłącznie swietlanemi stronami wiekopomnego dzieła ojców, którzy zdobyli się na największe poświęcenie dla ratowania chylącej się ku upadkowi Ojczyzny. Największe dlatego, że zawierało wyrzeczenie się wiekowych tradycji i przywilejów stanowych. Uznanie w mieszczańskim obywatela i nadanie pewnych praw bezrolnemu dotąd chłopu było niesłychanym zamachem na uświęcone prawa szlachty i zarazem niepojętem przez tłum szlachecki nowatorstwem. Wreszcie wyznaczenie znacznych podatków na cele armji, znajdującej się w oplakany stanie, stanowiło niesłychany od przeszło stu lat atak na kieszonki stanu szlacheckiego (a po części także duchownego), który wolał patrzeć, jak obcy żołnierz w kraju się panoszył, niż ponieść ofiary materialne dla dobra kraju i niemniej ofiary z swych przekonaniań w odniesieniu do mieszczańskich i kmiotka.

„Złota wolność“ szlachecka, pozwalająca za pomocą osławionego liberum veto zrywać Sejmy, bezkarnością warstwy panującej — oto były hasła i wierzenia doby porozbiorowej w tych warstwach, które jedynie o losach kraju stanowiły. I na te przywileje targnęli się ci, którym droższa była Ojczyzna niż przywileje stanowe. Jakobinami ich nazwano, naśladowcami tych, którzy wywołali wielką rewolucję francuską. Gawędź nie oceniła ich szlachetnych pobudek, wstrętny tłum samolubów i sprzedawczyków okrzyknął ich jako zdrajców.

Na tem tle powstała Targowica, na której wspomnienie rumieniec wstydu oblewa oblicze każdego prawdziwego Polaka. Czemże zgrzeszyli owi targowiczanie? Czy tylko tem, że poszli szukać u wrogów ościennych pomoc dla swoich przywilejów stanowych, dla przestarzałych przesądów i przekonaniań? Niezawodnie byli to ludzie przewrotni, ale przecież nie wszyscy, którzy za ich głosem poszli, byli również źli i przewrotni. Skłoniła ich do tego nie chęć zysku ani obojętność na losy Ojczyzny, ale raczej powodowało nimi **zaślepienie** i uporczywe trwanie w zaśnieżonych przesądach czy przekonaniach.

I dziś mamy ludzi i obozy całe, którym stare hasła i wierzenia tak silnie są wpojone, że głos rozsądku

do nich nie dociera. Uporczywie trwanie w raz ustalonych zasadach i wierzeniach tak ich **zaślepiła**, że niedostępni są dla wszelkiej perswazji. — Nic nie pomagają wskazania, że Ojczyznę swym uporem gubią, że są na błędnej drodze. Z uporem maniaków dążą do urzeczywistnienia swoich zasad i hasel, a w zaślepieniu nie spostrzegają, że źle służą Ojczyźnie, choć nikt nie podaje w wątpliwość ich pobudek, wynikających z miłości Ojczyzny, ale miłości źle pojętej i w praktyce źle objawianej.

Uroczystości wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja, na tle której Targowica tem więcej ponurą i brzydką być się wydaje, niech nam przywiedzie na pamięć naukę, że **zaślepienie** zawsze bywa i zawsze musi być zgubne — dla zaślepiionych i dla kraju.

Apel do społeczeństwa o solidarność.

Wojewoda poznański wzywa całe społeczeństwo do udziału w uroczystości Trzeciego Maja — choćby nawet „Strzelec“ w niej brał udział.

Polska Agencja Telegraficzna (PAT) ogłasza następującą odezwę wojewody poznańskiego:

Wobec ujawnionych na obszarze Województwa Poznańskiego **tendencji bojkotu z okazji święta narodowego w dniu 3 maja projektowanych oficjalnych pochodów i urządzania odrębnych narodowych manifestacji**, stwierdzam, że:

1) Dzień 3 maja jest świętem państwowym i pochod. zorganizowany przez władze wojskowe lub cywilne jest jedyną właściwą manifestacją, w której winny brać udział **wszystkie organizacje narodowe, a w pierwszym rzędzie wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego.**

2) Dążność urzędzenia odrębnego pochodu jest spowodowana li tylko względami partyjno-politycznymi i jest postępkami nie liczącym z powagą dnia święta państwowego i narodowego.

3) Podane w prasie umotywanie, iż pewne organizacje nie chcą brać udziału w defiladzie, zorganizowanej przez władze wojskowe, ponieważ bierze w niej również udział „Strzelec“, w którym znajdują się osoby karane, **nie wytrzymuje kryty-**

Na wypadek powołania Sejmu będzie mowa i o urzędniczych pensjach.

Warszawa, 1. 5. „Robotnik“ donosi na podstawie informacji, otrzymanej z kół miarodajnych, że zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu nastąpi z końcem maja, względnie w pierwszej połowie czerwca. Sejm zajmie się na tej sesji ustawami samorządowymi, dekretemi Prezydenta Rzeczypospolitej jakie się do tego czasu ukażą, oraz przedłożeniem rządowym w sprawie nadzwyczajnego kredytu na spełnienie obietnicy wicepremiera Bartla co do podwyżki poborów urzędniczych.

Monitor „Wilno“ osiadł na mieliźnie.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Nowo wybudowany monitor rzeczny „Wilno“ zmylił kierunek, płynąc na rzece Narwi koło Nowego Dworu pod Modlinem, w następstwie czego wpadł na wysoką kępę, gdzie do tej chwili pozostaje. Stan wody w dniu wypadku był nawet wyższy niż średni, więc tylko nieudolne kierownictwo zawdzięczać należy nowe straty materialne. Roboty nadściągnięciem monitora z mieliżny są w toku.

Zjazd wojewódzki delegatów okręgu poznańskiego Związku Legionistów Polskich, odbyty dnia 1 bm., uchwalił zwrócić się do społeczeństwa wielkopolskiego z odezwą, w której wskazując na wiekopomną konstytucję Trzeciego Maja nawiąduje do zgodnej i wytrwałej pracy dla dobra Ojczyzny. Odezwę podpisały zarządy oddziałów z Bydgoszczy, Poznania i Gniezna, oraz zarząd okręgowy.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe gromi czerwonych.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się zjazd delegatów Ch. Z. Z. okręgu warszawskiego pod przewodnictwem posła Labandy. Ze sprawozdania sekretarza Sawińskiego wynikało, że żywiły czerwone odnoszą klęskę po klęsce, natomiast robotnicy garną się pod skrzydła związków chrześcijańskich. W rezultacie wyrażono wydziałowi podziękowanie za dotychczasową działalność i wezwano robotników, którym dobro kraju leży na sercu, do wstępowania w szeregi Ch. Z. Z.

Ustąpienie posła Paczkowskiego.

Poseł Stefan Paczkowski z Poznania z zawodu inżynier kolejowy, członek klubu Ch. D., składa z dniem 1 czerwca rb. swój mandat, aby powrócić do służby kolejowej na poprzednio zajmowane stanowisko rady kolejowego w Dyrekcji PKP w Katowicach.

Ponieważ poseł Paczkowski przyjął mandat z listy państwowej, następcą tejże listy jest p. Adam Zóltowski, (Ch. N.), profesor uniwersytetu z Poznania następnym zaś kandydatem z członków Ch. D. jest p. Stanisław Bresiński z Poznania, sekretarz Ch. Z. Z.

ki. „Strzelec“ jest organizacją Przysposobienia Wojskowego i stoi pod nadzorem władz państwowych, a w razie stwierdzenia nieodpowiedniego zachowania się członków, usuwa takie jednostki ze swej organizacji.

Apeluję więc do społeczeństwa wielkopolskiego, które tylekroć dało dowody zrozumienia potrzeb państwowych, by w dniu Trzecim Maja odłożyło wszelkie porachunki partyjno-polityczne i stanęło do szeregu manifestacji, urządzanych przez władze, **bez względu na przekonania polityczne i przynależność partyjną.**

Bniński, Wojewoda Poznański.

Odezwę p. wojewody Bnińskiego otrzymaliśmy w sobotę po południu i dlatego dziś dopiero umieścić ją możemy. Szkoda, bo byłaby niejednemu ułatwiła orientację. Endecki „Kurjer Poznański“ odmówił umieszczenia odezwy i zbesztal mocno wojewodę Bnińskiego, że śmie apelować do społeczeństwa, aby było solidarne — i endecków się o to nie pytał.

Powstańcy i Wojacy w Poznaniu postanowili wziąć udział w obchodzie 3 maja wspólnie z wojskiem choćby nawet „Strzelec“ siedł w pochodzie.

Ingres biskupa chełmińskiego ks. Okoniewskiego.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

(r.) Ub. niedzieli Pelplin przeżywał wielką uroczystość. Dzwony prastarej katedry odezwały się radośnie i weselnie, głosząc całej diecezji chełmińskiej wieść radosną. Oto wódz diecezji, Pasterz owczarni Chrystusowej, jego pieczy powierzonej, przystąpił progi świątyni i zasiadł na tronie biskupów chełmińskich w dniu swego ingresu.

Nieliczone tłumy zapełniły świątynię Pańską i przyległe place. Całe Pomorze w osobach swych delegatów i przedstawicieli witało swego Arcypasterza — składając mu hołd i zapewnienie o synowskim swym przywiązaniu. W dniu tym wierne Ojczyźnie i Kościołowi świętemu Pomorze łączyło się w jedno ze swym biskupem.

Już o godzinie 8 rano na placu katedralnym zebrały się nieskończone zda się szeregi towarzyszy. Nad głowami zebranych powiewały dziesiątki sztandarów, łopocąc radośnie. Poprzez cały plac, aż do katedry towarzyszy trzymały szpaler czuwając nad ładem i porządkiem pod dowództwem p. Grelli.

Około godziny dziewiątej zaczęli przybywać dygnitarze świeccy i duchowni, którzy zajęli przygotowane dla nich miejsca w presbiterjum.

Łącznie z przedstawicielami władzy wpuszczano do katedry za biletami delegatów poszczególnych parafii, przedstawicieli towarzyszy katolickich, Sokola, Powst. i Wojaków, Modzieży katol. itd. ze sztandarami.

O godzinie 9 i pół z pałacu biskupiego wyruszył korowód powozów, wiozących Dostojników Kościoła, licznych XX. Biskupów wraz z ks. biskupem Okoniewskim, pasterzem diecezji. Od domu św. Józefa wprowadzono nowicjanta po uroczystej procesji najpierw do kościoła parafialnego, następnie do katedry. Orszakowi biskupów towarzyszyło liczne grono duchowieństwa w komzach. W czasie procesji tej rozbrzmiewały nad Pelplinem wszystkie dzwony. W czasie uroczystej Mszy św. którą celebrował ks. kanonik Kurowski, kapituła, a za nią duchowieństwo diecezjalne przystępowało do tronu biskupiego, składające homagium swemu zwierzchnikowi.

Po nabożeństwie wszystkie towarzyszy przedefilowały przed Dostojnikami Kościoła — pochylając przed biskupem naminatem swe sztandary.

Uroczystość ta swoją wspaniałością i powagą zrobiła na wszystkich wielkie wrażenie. Ingres ks. biskupa Okoniewskiego dla Pomorza ze święta kościelnego zamieniła się w święto narodowe. Nikogo z Pomorza nie zabrakło, aby złożyć hołd swemu Arcypasterzowi, żadnych towarzyszy... Szczegóły tej pięknej uroczystości zapodamy w następnym n-rze.

Przed uroczystą mszą św., skoro Najprz. X. bisk. Okoniewski zasiadł na tronie, przemówił doń X. kanonik Rogacki, na co X. bisk. Okoniewski odpowiedział mową pełną głębokich myśli. Otwiera się — mówił — nowa karta w historii diecezji. Od nas zależy, by nowa linja szła coraz wyżej, a nigdy się nie zniżala.

Podczas wkraczania procesji do katedry chór katedralny odśpiewał „Ecce sacerdos”, a przy opuszczaniu jej „Tu es Petrus”.

Z dygnitarzy kościelnych wzięli udział w ingresie: X. Prymas Hlond, X. kardynał Kakowski, X. bisk. Nowowiejski z Płocka, X. bisk. Lisiecki z Katowic, X. bisk. O'Rourke z Gdańska i X. bisk. sufragan Owczarek z Włocławka. Z dygnitarzy świeckich obecni byli wojewoda Młodzianowski, komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku, minister Strassburger, naczelnik wydziału w ministerstwie W. R. i O. P. Głowacki, starosta krajowy Wybicki, dalej dowódca Okręgu Korpusu VIII gen. Berbecki.

komandor Unrug i wielu innych dygnitarzy oraz wybitnych działaczy.

Pochód towarzyszy otwierała kompanja strzelców ze Starogardu, a zamykał szwadron szwoleżerów również ze Starogardu. Z towarzyszy jako ostatni defilował „Strzelec”. Nie imponował ani liczbą, ani postawą, która była marna. W szeregu szły także leciwe niewiasty, a całość tej grupki robiła wrażenie wzbudzające litość.

Lepiej już prezentowali się sokoli, a imponującą była postawa Powstańców i Wojaków. Również Młodzież Katolicka X. Zyndy wystąpiła okazale i z licznymi własnymi orkiestrami. Okazuje się, że rację mieli ci, którzy obstawali za udziałem w ingresie — mimo „Strzelca”, który przy tej okazji okazał całą swoją słabość.

Imieniem Syndykatu Dziennikarzy pomorskich przemawiał red. Teska, złożył hołd X. bisk. Okoniewskiemu, a z Koronowa przybyła osobna delegacja z adresem holdowniczym, składająca się z pp. dyr. Bayera, burmistrza Wodniczaka i Mętkowskiego.

Umarł Bim-Bom.

Warszawa, 2. 5. (AW.) Wczoraj zmarł w Otwocku znany komik cyrkowy Mieczysław Staniewski, występujący w popularnej parze Bim-Bom. W latach ostatnich sp. Staniewski był współdyrektorem jednego z większych cyrków w Polsce.

O stabilizację franka.

Paryż. (AW.) W tutejszych kołach bankowych zapewniają, że obecny kurs franka francuskiego w paryżecie 124 franków za funt szterlingów uważać należy za ostateczną stabilizację franka. Ustawowa stabilizacja mogłaby nastąpić niepierwej, jak w roku 1928, po wyborach do parlamentu.

Nieszczęśliwy wypadek w Samostrzelu.

Kolejarz Florjan Ozda z Bydgoszczy przejechany przez pociąg towarowy.

W ub. piątek o godz. 12 w poł. zdarzył się na stacji Samostrzel (między Nakłem a Osiekiem) nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł kolejarz Florjan Ozda z Bydgoszczy. Dostał się on

podczas odjazdu pociągu towarowego pod koła tegoż, które go tak pokaleczyły, że mimo natychmiastowego założenia opatrunku zmarł.

Polacy z Ameryki w Warszawie.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 6 rano przyjechała wycieczka Polaków amerykańskich, w towarzystwie ks. Kneblewskiego, generała Michaelisa i p. Mniszka, którzy udali się do

Gdańska. Na dworcu powitał gości prezes rady miejskiej inż. Baliński. Przed dworcem ustawiły się delegacje organizacji narodowych i wznosiły gromkie okrzyki na cześć przybyszów.

1 maj w stolicy.

Pochód wypadł bardzo skromnie. — Zamieszki komunistów. Szarża policji. — Żyd komunista ranny. — 50 innych aresztowano.

Warszawa, 1. 5. (Telef.) Dzisiejszy pochód socjalistyczny wypadł, częściowo także wskutek rześkiego deszczu nadzwyczaj skromnie i nikło. Nieliczna garstka zwolenników PPS, zgrupowana z przedstawicielami ze sztandarami sunęła przez ulice miasta, robiąc wrażenie manifestacji nieudalej. Bojówka PPS przybrana w czerwone opaski na rękawach, jechała na ciężarowych samochodach. Zaciekawienie nader małe. Skupianie się publiczności prawie żadne. Tylko z zagłębów bram wychylały się głowy gapiów.

Na Placu Teatralnym zgromadzili się socjaliści wokół czterech samochodów ciężarowych, które zastępowały mównicę. Przemawiali radni: Jaworski i Szczypiorski. Równocześnie pod filarami zaczął przemawiać komunistyczny poseł Sochacki. Od strony ulicy Wierzbowej odbywał się bardzo nieliczny wiec niezależnych socjalistów. O godzinie 11,15 rozwiązał się pochód. Idąca na czele pochodu grupa PPS lewica zaintonowała międzynarodówkę, którą zaczęły również śpiewać związki żydowskie oraz zawodowe. Zaznaczyć należy, że część manifestantów opuściła Plac Teatralny, udając się do domów.

Niedaleko przyjdum rady ministrów zatrzymał się pochód i czekał na socjalistów z Pragi. Przybyli oni w niesłychanie szczupłej ilości.

Na całej linii pochodu policja utrzymywała wzorowy porządek. Ludność stolicy okazała nadzwyczaj małe zainteresowanie. Ilustracją nastroju były Klepsydry, rozlepione ubiegłej nocy,

zawiadamiające o zgonie 27 kwietnia „haniebną partji komunistycznej”. Nekrologi opatrzone gwiazdą 6 ramienną oraz podpisem bolszewickiego sztabu generalnego. O godzinie 12,15 komuniści odłączyli się od pochodu i udali się w stronę dzielnicy żydowskiej. Część ich wszakże ukryła się w bramach na Krakowskim Przedmieściu, wyszła na ulicę i zaczęła opuszczać międzynarodówkę, wydając przytem okrzyki antypaństwowe.

Przy zbiegu ulic: Chmielnej i Nowego Świata rozległ się w tłumie strzał rewolwerowy. Skoro tylko policja nadjechała, manifestanci rozproszyli się, próbując potem na nowo sformować pochód. Nowa szarża policji rozpoczęła się od Alei Jerozolimskich w kierunku Kopernika. Wkroczyli w tłum oddziały policji i wylapały transparenty i sztandary komunistyczne. Pochód komunistyczny zlikwidowano.

Rozbite grupki komunistów, zbliżyły się do Placu Trzech Krzyży i tu wystąpiła przeciw nim policja konna. Na skutek padłych okrzyków antypaństwowych, oddziały spięły konie i w jednej chwili oczyszcili, wśród radosnych okrzyków publiczności ulicę. W tymże czasie został ciężko ranny cięciem pałasza 20-letni żyd-komunista, a kilkunastu innych komunistów poturbowano. Około godziny 1 pochód PPS rozwiązał się w największym spokoju.

Podczas zaburzeń, policja aresztowała około 50 komunistów, których pod eskortą policji konnej odstawiono do urzędu śledczego.

W Brześciu n. Bugiem policja rozprawiła się z komunistami.

Warszawa, 2. 5. (Tel. wł.) Z okazji święta majowego przyszło w Brześciu nad Bugiem do rozlewu krwi. Na cmentarzu prawosławnym starali się komuniści w liczbie 500 sformować pochód. Wówczas policja przeszkodziła komunistom i aresztowała kilku mani-

festantów. Tłum rzucił się na policję, chcąc ją rozbroić i uwolnić zatrzymanych. Na wezwanie do rozejścia się posypały się strzały rewolwerowe i grad kamieni. Zaatakowana policja musiała użyć broni. Jedna osoba zabita, 3 ranne.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WARSZAWA 1111 m.

WTOREK, 3 maja 1927 r.

11.15—11.40. Odczyt p. t. „3ci Maj — Polskie Święto Narodowe” wygłosi prof. Henryk Mościcki.

11.40—12.05. Odczyt p. t. O maiku i wiosennych zwyczajach ludowych”.

12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—14.00. Transmisja koncertu z Filharmonji. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Chór mieszany „Lutni warszawskiej” i chór „Akademickiego Koła Muzycznego” pod dyr. prof. Piotra Marszyńskiego, oraz prof. Zofia Racewiczowa (fortp.) i Adam Dobosz (śpiew).

14.00. Rozmaitości.

15.00—16.00. Koncert popołudniowy.

16.00—17.00. Audycja dla młodzieży.

17.00—17.30. Koncert wieczorny.

18.40—19.10. Recytacje.

19.15. Transmisja z Poznania.

POZNAŃ 272,3 m.

11.00. Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej (chór pod batutą ks. dra. Gieburrowskiego).

12.00—14.00. Transmisja z Warszawy.

16.35—17.00. Odczyt prof. dra Tadeusza Grabowskiego pt. „Staszic jako twórca Konstytucji 3-go Maja”.

17.00—17.25. Pogadanka dla dzieci o Konstytucji 3-go Maja wygł. p. Roman Dediowa.

17.30—18.45. Transmisja z Warszawy.

18.45—19.00. Nad program.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Wpływ Konstytucji 3-go Maja na dzieje porozbiorowe” wygł. dr. Andrzej Wajtkowski.

19.30. Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu. Opera „Straszny Dwór”, Moniuszki.

KRAKÓW 422 m.

12.00—14.00. Transmisja z Warszawy.

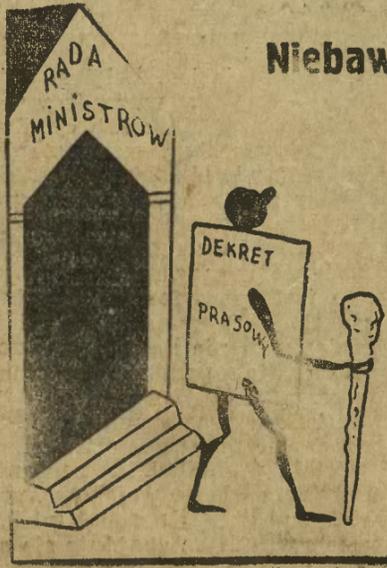
15.00—17.00. Transmisja z Warszawy.

17.00—17.30. Odczyt pod tyt. „Konstytucja 3-go Maja i obecna”, wygł. dr. Stan. Kutrzeba, prof. U. J.

18.30—18.40. Transmisja z Warszawy.

18.40—19.10. Transmisja z Warszawy.

19.30. Transmisja z Poznania, opera „Straszny Dwór”.



Niebawem wyjdzie dekret prasowy.



K. Zimierz Bartoszewicz.

Duchowieństwo wobec Konstytucji Trzeciego Maja.

Wielki udział duchowieństwa w pracach konstytucyjnych. — Biskupi Massalski i Kossakowski jedynymi przeciwnikami. — Kościoły powitały Konstytucję uroczystym Te Deum laudamus. — Słynne kazanie X. Karpowicza. — Listy pasterskie. — Pius VII. radował się Konstytucją polską. — Życzenia i błogostawieństwo Stolicy św.

Przedstawiciele duchowieństwa polskiego brali czynny udział w pracach przygotowawczych do konstytucji. Oprócz ks. Hugona Kollątaja, referendarza litewskiego, kanonika krakowskiego, jednego z głównych twórców reformy rządu, i ks. Staszica, który przez swe dzieła budził ruch za reformą, prócz wreszcie znakomitego agitatora publicystycznego, jakim był niepospolity nauką, stylem i dowcipem ks. Fr. Sal. Jezierski — widzimy dwóch biskupów: — Adama Krasieńskiego i Józefa Rybińskiego, jako wtajemniczonych najzupełniej w przygotowany zamach stanu. Obaj oni w pałacu radiwiłłowskim w dniu 2 maja 1791 przydawali na zebraniu przyjaciół ustawy, omawiając projekt konstytucji, obaj też pierwsi w mieszkaniu marszałka Sejmu Małachowskiego podpisali się na Konstytucję, a za nimi dopiero inni posłowie kładli swoje podpisy.

Z dziejów dni majowych widać jasno, że tak ks. biskup krakowski Feliks Turski, jak biskup poznański Okęcki, jak wreszcie przyszły arcybiskup gnieźnieński, a wówczas biskup smoleński Gorzeński, sprzyjali całym sercem Konstytucji. Turski był tym, co 3 maja odbierał przysięgę od króla, posłów i senatorów. Prymas bawił zagranicą. Choć nie był na Sejmie (diecezja jego leżała w zaborze pruskim), ale sprzyjał reformie książę poetów, biskup warmiński Ignacy Krasiecki, bo nawet wiersz na cześć 3 maja napisał. Ublżyłoby się prawdziwie historycznej, gdyby zostało się bez wzmianki przeciwników konstytucji: nieobecnego w kraju biskupa wileńskiego Massalskiego, który po powrocie znalazł „postać nową” rzeczy politycznych niezrozumiałą i Józefa Kossakowskiego, biskupa inflanckiego, deklarującego się aż nadto wyraźnie

przeciw Konstytucji. Osobistości to na szczęście tak wyjątkowe, że żadną miarą nie można ich brać za przedstawicieli uczuć duchowieństwa polskiego. Nieciekawą też osobistością był biskup Wojciech Skarszewski, ale siedział cicho i przysięgł na Konstytucję, co wreszcie w dniu 5 maja i Kossakowski uczynił. Czy byli na Sejmie biskup kijowski Cieciszowski i plocki Krzysztof Szembek, nie wiemy, ale listy ich pasterskie świadczą o sprzyjaniu serdecznym Konstytucji. O Naruszewiczu, znakomitym historyku, biskupie łuckim, będzie poniżej. Dodajmy wreszcie, że sekretarzami na pamiętnej sesji sejmowej byli ks. Franciszek Dmochowski, współredaktor założonej dla reformy rządu „Gazety Narodowej i obcej” i współ-

autor dzieła „O ustanowieniu i upadku Konstytucji”, oraz ks. Franciszek Siarczyński, którego dziełko „Dzień trzeciego maja 1791” jest głównym źródłem do dziejów uchwalenia ustawy.

Kiedy wieść o zapadłej Konstytucji rozbiegła się po kraju, duchowieństwo przyjęło ją jako zapowiedź na całej ziemi polskiej śpiewano we wszystkich kościołach „Te Deum laudamus”, a kaznodzieje z ambon sławili przed wiernym ludem nową reformę rządu. Łacińskim rytmem oddawali hołd Konstytucji ks. Onufry Kopczyński, słynny gramatyk i ks. Marcin Poczebutt, głośny astronom, który też jako rektor Szkoły głównej wileńskiej wezwał wszystkie szkoły litewskie do uroczystego obchodu Konstytucji.

W pobieżnym szkicu trzeba rzucić na bok wiele faktów, a tylko podać jakby próbki, z których można mieć wyobrażenie o całości. — Dlatego też wspominamy tylko o kazaniu, jakie wygłosił w Grodnie w 5 dni po uchwaleniu Konstytucji, a na drugi dzień po otrzymaniu o niej wiadomości, słynny kaznodzieja ks. Michał Karpowicz, prałat archidjakoń smoleński, późniejszy biskup wigierski. Oto wyjątki z jego kazania:

W rocznicę 3 Maja.

Przez wiek dwugłowy krakał kruk...
W imię Wolności... — toć z tej winy,
Pod batogami polskie syny
Krwia swą znaczyli więzień bruk.

W szlakach Sybiru każdy stęp —
Mienili się zdala na czerwono...
Och! rozrywali Polski łono —
Głosząc przed światem: Oto trup!

Naród wychylał gorzką kruz...
Choć czasem błysły złote róże;
Lecz nie rozkwitły w swej purpurze
Wśród tych piorunnych, srogich burz.

Finis Polonie! szczył wróg...
Płynęły jęki... gdzieś od Wrześni!...
Za Polski pacierz... polskie pieśni!...
Ach! już zawlece znojných dróg.

Aż rozplonąła Boża jaźń,
I dopełniły się ofiary;
Padły Wilhelmy, groźne cary!...
Snuje lud dawną dziadów baśń...

Liej naprzód zawsze z dłonią dłoń
Ramię z ramieniem, z sercem serce!
My zwyciężymy w tej szermierce
Z rąk nie wypadnie Chrobra broń...

Trzeba nam smutku otrzyść łzy,
Powstała z mogił Macierz święta,
Prsyły kajdany, spadły pęta,
Hej!... Trzeci Maja w słońcu lśni!

Bo nie napróżno święty trud —
Co Małachowscy go wydali
Dziś wschód promienny nam się pali
Wolna Ojczyzna! wolny lud!

Stanisław Boruń (Warta).

„Odbieramy nowiny najpożądańsze: iż już dnia 3 maja forma rządu stanęła, miliony ludu darowane swobodą i wolnością zostały, sława narodu ubezpieczona, całość kraju milionami serc i rąk już przywiązanych do narodu, w obronie swej utwierdzona. O Boże! jakżeś cudowny w Twych dziełach! Jeszcze znać Bóg nas nie odrzucił i nie zapomniał, jeszcze naród nasz na coś dobrego, dla szczęśliwości świata zachował; jeszcze znać ukochał nas, choć buntujących się przeciwko Niemu, kiedy nam dał tak mądrego rządcę i króla, który więcej dokonał rozumem swym, dobrocią, pracą i roztropnością niżeliby mógł w swym narodzie skarbami całych Indji i wojskiem całej Europy dokonać... Co za rozkosz sercu wielkiego tego króla-patrioty, gdy w owych gruntownie światłych prawodawcach: Potockich, Rzewuskich, Sołtykach, Warzeckich, Matuszewiczach, Weysenhoffach, Niemcewiczach, Zabiellach, Kicińskich i tysiącach innych na łonie prawie panowania swego, od ich dzieciństwa wypielegnowanych, znajdują się najwyborniejszych mowców, statystów patriotów, nowych Tulliusów i Demostenów. Co za rozkosz najszlachetniejsza musi przejmować duszę wielką tego Ojca Ojczyzny, gdy widzi w owym Potockim marszałku w. litewskim, nowego Focjana i Demostena, który publicznie na sesji 3 maja z tym się oświadczył, że się nie obawia o życie swe bynajmniej, choćby i prawdziwe były wieści o spisku nań jakimkolwiek; a jeśliby życiem swem i krwią własną mógł umocnić szczęśliwość ukochanej Ojczyzny i całego swego narodu, miałby się za szczęśliwego na całą nieśmiertelną potomność... Możemyż zazdrościć teraz owym wolnej Ameryki Stanom ich Franklina i Waszyngtona, mając na czele prawodawstwa naszych Małachowskich, Sapiechów, Potockich, Krasieńskich i innych, godnych czasu najnotliwszej Grecji i Rzymu, mędrców i prawodawców...”

Tu mówca wykazał wielką różnicę między rewolucjami francuską i polską.

„Poczeiwy Polak — mówił — religję panującą utwierdził, tolerancję cwiłną dla wszystkich rozumnie zabezpieczył, sumienia żadnego u ludu nie ucisnął, wolność milionom ludu użytecznego przy prawach i swobo-

(Przedruk wzbroniony).

(11)

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

W Szwajcarii. Biuro Komitetu Narodowego.

Nad jeziorem Bodeńskim (Bodensee).

Helmann w wojnie jako prezydent rejencji w Olsztynie umarł na udar serca. Zachera mianowano komisarzem dla odbudowy zniszczonych dzielnic w Prusach Wschodnich; — Frost za nim pojechał.

Oczywiście podczas wojny wzajemne szpiegowstwo państw wojujących znacznie się rozszerzyło. Namnożyło się rozmaitych szpicłów, szarlatańców, szantażystów, a ziemią obiecaną dla tych ichmościów były kraje neutralne.

A więc Szwajcarii! Gdy komitet narodowy polski założył w Lauzannie swe biuro prasowe, na czele którego stanął poseł Dr. Marjan Seyda, redaktor „Kurjera Poznańskiego” — człowiek czysty jak lza, wybitny narodowy polityk i zapalony patriota, policja niemiecka bezzwłocznie zorganizowała swój wywiad.

Bezpośrednio nad jeziorem Bodeńskim w oddali 200 metrów od przystani parowców, na drugim piętrze domu, w którym mieściła się kawiarnia „Hohenzollern”, w mieście Friedrichshafen, zamieszkał latem 1915 roku przybyły z Monachjum niejakiś Dr. Vitellius. Nie wiem, czy to rzeczywiście jego nazwisko. Był

korrespondentem gazet zagranicznych, miał paszport niemiecki z wizą konsula szwajcarskiego w Berlinie. Niewiadomo, z jakiego pochodził kraju i niewiadomo, jakiej był narodowości. Zjawiają się tacy ludzie nagle, gdy są potrzebni, a potem znikają, albo się przeistaczają, albo zmieniają nazwiska, poprostu wsiajką gdzieś w ziemię i już ich nie ma. Ot jak ptaki niebieskie! Był to wysoki mężczyzna, brunet w średnim wieku, oczy piwne, świdrujące, jasno niebieskie. Włosy na skroniach przypruszone siwizną. Nad jeziorem Bodeńskim było uroczyste zimą i latem, krajobraz wspaniały. — W dali na widnokręgu widać szczyty śniegiem pokrytych Alp bawarskich, a gdy promienie wschodzącego słońca oświetlają te gigantyczne wierzchołki, zda się, że płoną w złotym ogniu. Na południu nie widać, lecz odczuć można było wolną ziemię Szwajcarów. W pobliżu jeziora granica szwajcarska w powiem bliźutętko do Rorschach, miejscowości położonej już w Szwajcarii. Niedaleko do Lindau w Bawarii, a jeszcze bliżej do Konstancji w Badenji. Otóż ten Dr. Vitellius, który nieźle mówił po polsku, był szefem wywiadu specjalnie dla spraw polskich. Choć był zaopatrzony w paszport szwajcarski, rzadko jechał na drugi brzeg, wolał siedzieć nad cichym brzegiem we Friedrichshafen. Zresztą podró-

że takie były bezcelowe, gdyż w uroczym miejscowościach nad jeziorem geneńskim miał swoich towarzyszy, a więc w Lauzannie czy Morges, czy we Vevey czy wreszcie w samej Genewie.

A teraz przedstawię te panie i tych panów, co służyli bądź jako pokojówki bądź jako kelnerzy hotelowi panu Vitelliusowi.

A więc kobieta w wieku balsakowskim. Uroczą, dystygnowana, nie nazbyt wysoka blondynka. Helena Kruschwitz, rodem z Sosnowca w Kongresówce; przed wojną miała studentów na stacji w Lipsku. Inteligentna, mówiła płynnie po polsku, niemiecku, francusku i angielsku. „Leczyła” się nad Lemanem, bardzo wąła, szczupła, włóczyła się w tamtych stronach i szwarcowała (a jakże, wtenczas każdy szwarcował) — przemiecała przez granicę szwajcarską mleko kondensowane i czekoladę Bucharda. W małych ilościach! Odbiorcą był zawsze Dr. Vitellius w Friedrichshafen. Broń Boże! Niewiele! Dwie puszeki mleka, 5 tabliczek czekolady — nie wystarczyło. Na wewnątrz, na stronie etykiety czekoladowych, opaków: nych ładnymi obrazkami pejzażem gór i dojmym krowami. Żna było niewidocznym atramentem napisać bardzo dużo informacji o tem, co mówił i czynił Polacy nad Lemanem. Panienci zjadały cz.ładę, a Dr. Vitellius etykiety badał chemicznym sposobem, przez ywa kreść i wysyłał zaraz dalej przez Stutgart lub Monachjum. Etykiety oryginalne i papier, w który zawinięta była czekolada, zaraz palił w piecu. Bo Dr.

Vitellius był bardzo ostrożnym człowiekiem, chciał zachować inkognitę, — był przecież korespondentem pism, no a ściany mają uszy. W tylnej kieszeni zawsze nosił parabelum. A i w cieczy mlecznej czasem znalazły się w cieniutkim jedwabnym papierze także nader ważne informacje. A puszeki do mleka były bardzo dogodne, gdy rzadko je straż graniczna otwierała! Podróże dystygnowanej pani Kruschwitz, często przez Szwajcarię i Romanshorn, przez Bodensee do Friedrichshafen nie podpadły, gdyż mieszkała oficjalnie w pobliskim Lindau. A cóż to zresztą Szwajcarów mogło obchodzić; oni żyją z frekwencji obcych.

A co się działo w Lozannie?

W Lausanne rezydował Dr. Marjan Seyda z Władysławem Kozickim i t. d. Zresztą te wszystkie opisał Roman Dmowski w swym dziele p. t.: „Polityka polska”. Lozanna miała komunikację doskonałą z krajem i patrioci poznańscy wielokrotnie bez przesady jeździli do Szwajcarii, przewożąc informacje polityczne, ucząc ich się wpiernić na pamięć. Przez wienie listów i piśmiennych dokumentów byłoby ze względu na bezpieczeństwo zbyt niebezpieczne. Carliwą służbę dla Ojczyzny spełniał kanonik Lisiecki, dzisiaj szlubiński, Grabski, Zofja Sokolnicza, Marweg, Tułodziecka i wielu innych. Ażby czynność i działalność w Lozanie odnośnych czynników wyśledzić utrudniłby rząd niemiecki całą falangę sowiecie opłacanych szpicłów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dach uwiecznił, rolników i kmieci polepszenia losów, pod opiekę praw nie zapomniał, tron królów swoich umocnił, wpływ duchom nieprzyjaznym na zgubę Ojczyzny czuwającym zamknął...

„Miljony mieszkańców miast Korony i Litwy! Wolność i swoboda wam pod prawami przywrócona i uwieczniona. **Et clamavit populus: vivat Rex!** Rolnicy i wieśniacy! wspomnieli wielkomyślny i szlachetny naród, żeście wy ludzie i cząstka

najżyteczniejsza, naród cały waszą pracą ożywiająca, a przeto opiece praw nad wami i polepszenia losów waszych nie zapomniano“. (W archiwum ks. Czartoryskich znajduje się list Karpowicza do króla, przy którym przesyła mu ekscerpt z powyższego kazania, jako „restauratorowi narodu i ojcu Ojczyzny“. Tamże jest i odpowiedź króla Karpowiczowi. — (Rkps. 728 str. 72 i 73).

(Dokończenie nastąpi).

Podwyżka płac urzędniczych grozi przesileniem gabinetowem.

Minister skarbu grozi ustąpieniem.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Kursują tu pogłoski na temat rzekomej dymisji min. skarbu Czechowicza. Powodem tego kroku ma być różnica zdań między wicepremierem Bartlem a min. Czechowiczem w sprawie podwyższenia poborów urzędniczych. Jak to już donieśliśmy — min. Bartel oświadczył, że rząd zamierza podnieść pobory o 25 proc. Zdaniem prof. Bartla urosną wydatki z tego tytułu o 20 milionów zł. miesięcznie. P. Czechowicz twierdzi, że będzie to wynosić 35 milionów miesięcznie, bo muszą być także

uwzględnieni kolejarze. 35 milionów złotych miesięcznie jest to suma, która nie znajdzie żadnego odpowiednika po stronie dochodów państwowych. Na tem właśnie tle istnieją różnice między obu ministrami i na tem też tle krążą pogłoski o zamiarze dymisji min. Czechowicza. P. Czechowicz ma podobno ubiegać się w razie, gdyby faktycznie do dymisji doszło, o prezesurę Banku Gospodarstwa Krajowego. Pogłoski powyższe notujemy z obowiązku dziennikarskiego.

Piłsudski ma ostatnie słowo w sprawie zaciągnięcia pożyczki amerykańskiej.

Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Jak donosi „Kurjer Polski“ z kompetentnego źródła, sprawa przyjęcia pożyczki zagranicznej przez rząd polski może być aktualną jeszcze tylko przez miesiąc. Z początkiem czerwca mianowicie kończy się sezon interesów banków amerykańskich i rozpoczyna się znów dopiero późną jesienią.

O ileby więc rząd polski nie zdecydował się doprowadzić teraz do końca rokowań o pożyczkę to rokowania

te musiałyby być odłożone do jesieni, a nie wiadomo, jak w międzyczasie ustosunkowałyby się kapitał amerykański do sprawy pożyczki dla Polski.

Z innej strony utrzymują, że finalizacja pożyczki mogłaby już była dawno nastąpić, jednakże wszystko zależy od ostatniego słowa premiera a więc marszałka Piłsudskiego, który tego słowa jeszcze nie wypowiedział.

Łuny pożarów w Małopolsce.

W miasteczku Łysków powiatu żydaczowskiego wybuchł groźny pożar, który strawił kilkadziesiąt domów i zabudowań gospodarskich. Liczba pożarów

na terenie Małopolski Wschodniej w czasach ostatnich silnie się powiększyła.

MAŁY FELJETON.

3 Maj 1921 roku.

(Wspomnienia z 3. powstania śląskiego.)

Na krańcu czarnych djamentów zapadła noc ciemna, cicha, złowroga. Tylko drzewa szeptały do siebie coś tajemniczego. A majowy wietrzyk je pieszczotliwie gwałcił i gwałcił, chcąc wydobyć z nich tajemnicę... Ludziska znużeni po żmudnej pracy codziennej, zatapiali się głęboko w pierzyny, jak te gwiazdki za ołowiane chmury.

Lecz wszyscy nie śpią. Ktoś czuwa... knuje... spiskuje... Jakies tajemnicze postacie krążą jak duchy w pobliżu Odry. Raz znikają, to znów się ukazują, zbliżając się do jednego celu...

Zegary opolskie wybijają północ. Potem znów kwadrans; monotennie śpieszą minuty w przepaść.

Nagle, jak piorun rozległ się przeraźliwy huk. Jak gdyby armja piekielna się wyłoniła z ziemi i zawyla, tak przepełniły się w tym momencie światem i grzotem ciemności nocne. A echo niesione po całej krainie, rozgłaszało ludowi śląskiemu:

— Dość niewoli! Dość targów o naszą skórę! Dość broni, bracia — do bronii!!!

I jak zjawy śpieszyły jeszcze w tą noc ciemne postacie w grupkach bądź pojedynczo — jak pierwsi chrześcijanie do katakumb — śpieszyły na odzew echa do wschodu...

Nazajutrz wielki krzyk i rwetes. Drużby telegraficzne, goncy, wywiadowcy policji — cała Międzysojusznica Ko-

misja, rządząca w Opolu — wszystko gorączkowo pracuje.

Zapóźno...

W tą pamiętną noc śląska P. O. W. wysadziła wszelkie ważniejsze mosty, łączące lewy brzeg Odry z prawym brzegiem. M. i. wielki żelazny most kolejowy na Odrze tuż przy dworcu opolskim na głównym szlaku Opole—Wrocław. Było to właściwe hasło do powstania, a przeczuwający szybkie posilki z głąb Niemiec różnych „Stahlhelmowców“ — Ślązacy izolowali w ten sposób obszar plebiscytowy i zabezpieczyli się choć na krótki czas przed silniejszym parciem wroga. A tymczasem w tą samą noc 3 maja 1921 roku powstańcy osaczyli już Katowice, pędząc przed sobą różne bandy, nielegalnie przebywające na obszarze plebiscytowym, zdobywając miejscowość za miejscowością.

Wczesnym rankiem po mieście (Opolu) rozeszły się alarmujące wieści: „polnische Insurgentent in Beuthen“ — „cały przemysł śląski pod ogniem powstańców“. Na ulicach miasta popłoch. Nadchodzą pierwsi uchodźcy-Niemcy, którzy podbechtywają swych landsmanów do przeciwalki. Organizują się więc pod okiem Komisji Aljanckiej, a kolejarze niemieccy w ognieniu oka otrzymali tajnie broń i tak w pociągach opancerzonych zdążyli do przemysłowych stron, lecz zawiodli się w rachubach. Właśnie z powodu tych licznych wysadzeń mostów nie dojechali do celu i wrócili.

W mieście zaczęły się gromadzić tłumy, podążając przed zabudowania „Gazety Opolskiej“. Z zemsty wyla-

Rolnictwo na Śląsku domaga się reformy!

Warszawa, 29. 4. (PAT) Wczoraj odbyła się w Ministerstwie Reform Rolnych konferencja w sprawach śląskich. Obradom przewodniczył p. minister reform rolnych prof. dr. Staniewicz. Po zagajeniu obrad przez p. ministra, który podkreślił konieczność jaknajintensywniejszej naprawy ustroju rolnego na Śląsku, omówiono sprawę przeprowadzenia w województwie śląskiem reformy rolnej i ustalono zasady parcelacji, komasacji i likwidacji serwitutów oraz oddziału Państwowego Banku Rolnego na Śląsku. W wyniku obrad uzgodniono całkowicie akcję Ministerstwa Reform Rolnych ze stanowiskiem wojewody śląskiego w tych sprawach. Zamykając konferencję, p. minister Staniewicz podziękował p. wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu za współpracę oraz wyraził nadzieję, że konferencja wyda rezultaty już w najbliższej przyszłości, co dla ludności Śląska będzie miało wielkie znaczenie.

Zjazd właścicieli kin.

W dniu 27 kwietnia br. odbył się w Warszawie dwudniowy zjazd członków Polskiego Związku Teatrów Świetlnych.

W zjeździe wzięli udział delegaci ze wszystkich dzielnic kraju. W pierwszym dniu obrad zebranie wysłuchało sprawozdania ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, którym udzielono jednogłośnie absolutorjum.

Po załatwieniu szeregu spraw formalnych, wybrano szereg komisji, w których obrady toczyły się w ciągu całego pierwszego dnia.

Wybrano również delegację, która w dniu 28 kwietnia zgłosi się do p. ministra spraw wewnętrznych celem przedstawienia mu postulatów kinoteatrów.

W dniu pierwszym o godzinie 10 rano kontynuowane były rozprawy na plenum zjazdu, który ma niesłychanie doniosłe znaczenie dla przyszłego rozwoju kinematografii polskiej.

Prezes ustępującego zarządu, p. J. Mańkowski, złożył na zebraniu publiczne podziękowanie całej prasie warszawskiej za jej lojalne i obywatelskie stanowisko, zajęte w obronie zagrożonych przez zakusy magistratu, kin.

Oświadczenie p. prezesa zebranie przyjęło długo niemilknięciami oklaskami.

J. R.

Z Rosji Sowieckiej.

Złodziejstwa w kominternie.

Przy udziale Bucharina i Tomskiego została utworzona komisja rewizyjna w celu skontrolowania wszystkich oddziałów sekcji finansowej kominternu, gdzie wskutek doniesienia centralnego komitetu jednej z europejskich komunistycznych partii, zostały ujawnione nadużycia i złodziejstwa.

Szczodrość Mopra.

Dnia 16 kwietnia br. na posiedzeniu centralnego komitetu Mopra wygłoszono referat o nadzwyczaj ciężkim położeniu rodzin, rozstrzelanych Chińczyków-rewolucjonistów, oraz tych, którzy znajdują się we więzieniach. Centralny komitet postanowił przesłać chińskiej sekcji, jako jednorazową pomoc, 150 000 rubli, oprócz stale wysyłanych zasiłków pieniężnych.

Kompromitacja sądu konkursowego.

W pogoni za oryginalnymi pomysłami balów maskaradowych przyszło Amerykanom do głowy urządzić zabawę kostjumową, na którą wszyscy bez wyjątku mężczyźni zjawili się obowiązkowo ucharakteryzowani na Chaplina. Atrakcją wieczoru było rozdanie nagród za najlepiej zimitowany pierwowzór. Na jakimś śmiechu naraziło się jednak jury, które na 14 miejscu umieściło prawdziwego Chaplina, obecnego na balu i również ubiegającego się o nagrodę!

Sądy bolszewickie hypnotyzują inkwizytów.

„Medicinisches Rundschau“ donosi w jednym z ostatnich swoich numerów o bardzo ciekawym wypadku. Oto najwyższy trybunał sądowy w Odessie rozpatrywał sprawę, czy uważać to należy jako akt gwałtu, jeśli sędzia wyda rozkaz, aby oskarżonego, który uporczywie odmawia zeznań i próbuje zmylić sędziego, poddać hypnozie podczas przesłuchania.

Zdarzył się bowiem wypadek, że sędzia śledczy, mając przesłuchać takiego „zatwardziałego“ oskarżonego, poddał go hypnozie. Hypnozę wykonywał lekarz. Eksperyment się nie udał i hypnotyzowany dostał ataku nerwowego, po którym nastąpiła zupełna depresja duchowa.

Sędzia ów skazany został za gwałt na rok więzienia. Sprzeciw jego nie był uwzględniony. Proces cały zostanie na nowo podjęty a rozegrany przed najwyższym trybunałem.

czono drukarnię z miejskiej sieci elektrycznej tak, że numeru nie mogliśmy wydać. Na czas uszliśmy z życiem. A wojska francuskie ciężki orzech miały do zgryzienia, by nie dopuścić do ponownego doszczętnego zniszczenia drukarni, jak już za ich rządów raz miało miejsce.

Dwie godziny później zapukałem do drzwi swoich rodziców, mieszkających daleko na lewym brzegu Odry. Zastaliśmy ich wylekniionych, wystraszonych; brat młodszy, 17-letni, uszedł z temi, co po polsku czują — do powstania. Nie zwlekałem nic, pożegnałem się pośpiesznie i zdążam za innymi — do powstania.

Opatrzności zawdzięczam, że uszłem cało z rąk oprawcy (wstyd mnie) krewniaka, który za wsią przycelowował z karabinem na ramieniu i granatem u boku do mnie, uderzywszy w twarz, wyzwał i kazał pójść za nim. A z pola jakieś opętane staruchy krzyczą do niego dla otuchy: „powiesić tego polusa!“

Już przy następnej wiosce napotkałem na wywiadowców „Orgesza“, a część ich wlokła z pola, bijąc i tratując jakiegoś obywatela-Polaka. Zadrżałem... lecz nie straciłem zimnej krwi, wysliznęłem się im zwinnie jak kot.

Po południu znalazłem się w punkcie zbornym powstańców, we wsi O.... na prawym brzegu Odry. Ale choć trochę lżej oddychałem, to jednak niebezpieczeństwo wciąż nad nami wisiało. W obozie zastałem około 70 ludzi, starszych i młodszych, jedni z bronią, większość bez. Tej nocy zaś powiększyła się nasza siła przez tych, których przewieźliśmy łódkami przez Odrę. Si-

ła w nas rosła i tak po północy zrewidowaliśmy dwóch młynarzy w miejscu, leśniczego i innych „deutschgesinnte“, zdobywając broń i amunicję.

Poczem grupkami torowaliśmy sobie przez lasy i wąwozy drogę na wschód — do swoich. Zdaleka słychać odgłos gęstej wymiany strzałów... Nagle z ciemności leśnej przy drożynie pyta szorstko jakiś męski głos:

— Hasło!!! — — —

— Wybaczcie, to swoi, spieszymy z powiatów lewego brzegu wam na pomoc, nam na zwycięstwo — za waszą i naszą wolność...

Fala za falą napływali powstańcy z dnia na dzień. Siła rosła, duch się unosił. Musimy zwyciężyć! Jak ongiś przez ogłoszenie wiekopomnej Konstytucji głoszone „wolność, równość“ — tak i hasło dane dnia 3 maja 1921 r. porwało lud śląski do walki, do zwycięstwa. Nie wystarczył bezkrwawy bój — plebiscyt — trzeba było pięścią pokazać, kto jest panem tej ziemi. Dwa miesiące zmagali się powstańcy z nawalą ciemności, aż wreszcie sprawiedliwości choć po części stało się zadość.

Lud śląski powrócił na łono swej Matki-Polski. Choć nie ziściły się dotąd jego gorące nadzieje, choć go zignorowano po macoszemu, czuje i czuć się będzie polskim.

A 3 maja 1921 roku zdecydował o przynależności Śląska — zapisał się złotymi głoskami w historii krainy czarnych djamentów, w historii naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

K-czol.

Ukraina jest ogromną prochownią!

Przyznają to nawet urzędowe relacje moskiewskie.

Z Moskwy donoszą: W związku z gwałtownym wzrostem wśród ludności Ukrainy sowieckiego ruchu separatystycznego i wogóle prądów antybolszewickich, — wydelegował rząd centralny z Moskwy specjalną komisję na Ukrainę, celem dokładnego zbadania tych nastrojów. Obecnie komisja ta wróciła do Moskwy i przedłożyła Stalinowi dokładną relację, w której stwierdza,

że „Ukraina przedstawia obecnie ogromną prochownię, która może la- da chwila wybuchnąć. Cała inteligencja — twierdzi sprawozdanie — ogarnięta jest niebezpiecznym separatyzmem, a ludność wiejska gotowa jest do jaknajbardziej zaciętej walki celem obalenia obecnego ustroju...” Sprawozdanie wywołało w Moskwie zrozumiałą konsternację.

Rykov ryczy, że wybuchnie nowa wojna światowa

Do lwowskiej „Gazety Porannej” pisze jej korespondent z pogranicza sowieckiego:

Z Moskwy donoszą o nowym wystąpieniu Rykova w sprawach międzynarodowych. Wbrew poprzednim enuncjacjom oświadczył obecnie Rykov, co następuje:

„Wypadki w Chinach stanowią bardzo wielkie niebezpieczeństwo dla świata. Wojskowa interwencja w Chinach, która jest nieunikniona,

zamieni się w wielką wojnę imperjalistyczną. Rozpocznie się ta wojna na wybrzeżu Oceanu Spokojnego i — bardzo prawdopodobne — przeistoczy się w wojnę światową”.

W dalszym ciągu mowy oświadczył Rykov, że armja czerwona już obecnie jest — co do składu personalnego — najlepszą (?) na całym świecie, oraz zapowiedział złożenie protestu w sprawie znacznego zwiększenia budżetu wojskowego.

15-letni pilot.

Najmłodszym pilotem na świecie niewątpliwie jest 15-letni Anglik Robin Sanders Clack, który niedawno ukończył szkołę pilotażu w Zakładach De Havelland w Stag Lane. Młodociany pilot będzie musiał zaczekać jeszcze 2 lata na otrzymanie świadectwa pilota kategorii „g”, gdyż ustawodawstwo angielskie wymaga od samodzielnych pilotów ukończenia 17 rok życia.

Koncertowa reklama śpiewaka.

Znakomity baryton Batistini ogłasza, że wystąpi 2 maja z ostatnim w swym życiu poezjalnym koncertem w Stuttgarcie, poczem zamierza zupełnie wycofać się z życia, wstępując do klasztoru. Batistini liczy obecnie 70 lat.

Persja zabiega o zniszczenie przywilejów cudzoziemcom.

Donoszą z Teheranu, iż wypadki chińskie oraz dążenia wywołania się narodów azjatyckich znalazła oddźwięk w Persji. Mianowicie z okazji otwarcia nowego gmachu ministerstwa sprawiedliwości w Teheranie szach perski polecił ministrowi spraw zagranicznych poczynić kroki u rządów zagranicznych w celu zniesienia przywilejów dla cudzoziemców istniejących w Persji.

W rocznicę majową.



Konstytucja: — Wtem, że frzeciego Maja będą mnie czić. Ale co mnie znów czeka trzynastego maja?

Konstytucja 3 Maja w poezji polskiej.

I.

Konstytucję poprzedził rozwój poezji. — Marno wierszorstwo jako piśd Sejmu czteroletniego. — „Powrót posła” najwybitniejszym utworem. — Poezja rewolucyjna. — Satyry i paszkwile.

Wielką epokę odrodzenia Narodu Polskiego przyspieszyła w znacznej mierze literatura. Słowo drukowane i pisane rozszerzało się coraz intensywniej wśród szerokich mas szlacheckich, budząc ducha, sumienie i energję czynu do ratowania zagrożonej Ojczyzny. Nam wypada tutaj zacieśnić pojęcie literatury do samej poezji tylko. Była ona za czasów Stanisława Augusta pod wpływem tzw. klasycyzmu, importowanego z Francji i po ciemnej nocy czasów saskich wzniosła się na słoneczne wyżyny piękna. O wysokiej wartości jej mówią takie nazwiska jak I. Krasicki, Woronicz, Zabłocki, Niemcewicz, Naruszewicz, Trembecki, Węgierski, Karpiński, Książnin i wiele wiele innych. Poezja tych czasów wzoruje się na poetach greckich (Anakreont) i rzymskich (głównie Virgiliusz). Zwracała się jednak chętniej do wzorów bliższych — nowoczesnych. To też pisarze i poeci francuscy, jak Lafontaine Boileau, Gresset, Montesquicia Voltaire, najsilniejszy wpływ wywarli

na poezję epoki Stanisławowskiej. Najbardziej jednak pocieszającym zjawiskiem było to, że zapatrzono się również w złoty okres poezji polskiej z XVI wieku. Ponadto cechuje poezję Stanisławowską silna doza użyteczności i laso Horacego, poety rzymskiego za cesarstwa, utile cum dulci, jest dominujące w okresie klasycyzmu polskiego. Z rodzajów poetyckich najsilniej rozwijają się satyra, listy poetyckie, bajki, poematy komiczne, elegje i liryka tak miłosna jak i patriotyczna.

Liryka patriotyczna dzieli się na dwa okresy. Pierwszy to poezja Konfederacji Barskiej, która z głównym prądem klasycyzmu nie wiele ma wspólnego, ponieważ korzeniami swoimi tkwi jeszcze wyłącznie w rubasznej poezji sarmackiej czasów saskich, a więc zastoju.

Drugi okres to bardzo bogata co do ilości, ale marna pod względem wartości estetyczno-literackiej poezja Sejmu Czteroletniego, Konstytucji 3 Maja i Targowicy. Siłą wypadków historycznych dzieli się ten okres na trzy podokresy, skupione około ciał wydarzeń — Konstytucji Majowej. Spróbujmy je rozpatrzyć pobieżnie.

Poezja Sejmu Czteroletniego szerzy zasady reformy, a nader rzadko przeciw nim występuje. Na wybitniejszym ówczesnym dziełem literackim jest „Powrót Posła”, komedia J. U. Niemcewicza. Entuzjazmowała ona współczesnych do tego stopnia, że w pierwszą rocznicę konstytucji na żądanie ogólne w obecności króla była grana. Niemce-

wicz pisał prócz tego bałki polityczne, które wydawał na osobnych świątkach. Są to „Gmach podupadły”, „Herostat”, „Krety” i najlepsza stosunkowo „Sowa, zięba i krogulec”. Biskup I. Krasicki, zwany wówczas księciem poetów polskich, nie bardzo się popisał z okazji Sejmu Czteroletniego. Napisał liche utwór pt. „Organy”, w którym powierzchniowo tylko kreśli wrażenia z pierwszych tygodni sejmu 1788 r. Najwybitniejszym reprezentantem poezji tego okresu, bo najplodniejszym, był jednak Trembecki jako zjadliwy satyryk, a po części też i paszkwiliści. Wśród wielu ulotek jego odznaczają się najwięcej: „Joannes Sarcasmus przeciw sukcesji”, „Z okazji kilkunastu balamutnych i nieczynnych sesyj” i „Do niektórych chluby”. Pierwsza z wymienionych satyra zaczyna się znamiennym dwuwierszem:

Biorę przed się rządowe napiąć [systema
Czy lepiej kiedy jest król czy kiedy [go niema?

Treść tego dwuwiersza użytkował później genjusz romantyzmu, Słowacki w swoim najpotężniejszym dramacie — w prologu „Kordana”. Wiersz „Do niektórych chluby” jest wspaniałą ironją na uchwalenie stulecia tego wojska, która to uchwała po wsze czasy stała na „ani rzy” tylko. Poza Niemcewiczem i Trembeckim, robował w tych sferach na polu literackim mnóstwo imiennych i bezimiennych grafomanów. Wśród nich wymienić trzeba

Związki Tajne.

VII.

Wszechświatowe org niazie żydowskie.

Powszechny związek żydowski: Alliance Israélite Universelle. Powstanie związku i jego zadania. — Masoński zakon żydowski: United Order B'nai B'rith. — Łączność zakonu z innymi organizacjami żydowskimi i powszechną masonerią. — Polityczny jego charakter. — Masońskie loże żydowskie w Polsce.

Pośród wszechświatowych organizacji żydowskich, pierwsze miejsce zajmują: Powszechny związek żydowski (Alliance Israélite Universelle — A. I. U.) i Masoński Zakon Żydowski „Dzieci Odrodzenia” (United Order B'nai B'rith — U. O. B. B.).

Powszechny Związek żydowski (A. I. U.) został założony w roku 1858 przez Izaaka Cremieux, francuskiego żyda i masona. Cremieux doszedł w masonerii do wysokiej godności Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu, był senatorem francuskim w roku 1870, podczas wojny z Niemcami razem z Gambettą i Favrem, członkiem prowizorycznego rządu francuskiego; przedewszystkiem jednak był żydem, gorącym wyznawcą idei żydowskiej i dla jej urzeczywistnienia związek założył. W odezwie, wydanej przez Cremieux do swych współwyznawców, czytamy: „Związek, który chcemy założyć, nie jest ani francuskim, ani niemieckim, ani jakim innym; będzie on żydowskim, wszechświatowym...; **my chcemy być i pozostaniemy żydami, rozsiadani po świecie stanowiąmy wszędzie jeden i ten sam naród; uważajmy się za naród wybrany...** Chrześcijaństwo jest naszym odwiecznym wrogiem, ale nasza wiara żydowska, jedyna religja rozumu, zapanuje nad światem; **zbliza się dzień, kiedy Jerozalem stanie się domem modlitwy dla wszystkich narodów...** Nasza potęga jest wielka, nauczymy się ją w rzeczywistości stosować!”.

Jak wielką wagę przywiązał Cremieux do swego dzieła, świadczy chociażby ten fakt, że na swym nagrobku, pomijając wszystkie inne tytuły, polecił wyryć tylko: „Tu leży Cremieux — założyciel wszechświatowego związku żydowskiego”. Nadzieje założyciela się ziściły; obecnie związek ten, z centralą w Paryżu, ogarnął świat cały ma wszędzie swoje filje i stał się czynnikiem, wywierającym wpływ przemożny na bieg wypadków w polityce międzynaro-

dowej; Ligę Narodów niektórzy uważają za ekspozyturę tego związku. Znamionną dla charakterystyki „Alliance Israélite Universelle” jest okoliczność, pedana w swoim czasie w prasie niemieckiej, że w dniu rewolucji berlińskiej, 9 listopada 1918, poseł sowiecki Joffe wywiesił na gmachu ambasady czerwony sztandar tego związku z jego emblematami: na górze dwie tablice dziesięciorga przykazań, pod nimi dwie ściskające się ręce, a w dole kula ziemską; napis: „wzyscy żydzi za jednego i jeden za wszystkich”.

Żydowski Zakon Masoński (U. O. B. B.) był założony w roku 1842 w Ameryce, przez Henryka Jonesa, żyda z Hamburga, początkowo, jako tajne międzynarodowe stowarzyszenie; następnie ujawnił swe istnienie i dziś ma swoje loże, w liczbie około 450-tu, rozrzucone po całym świecie, nawet w takich krajach, jak Syryja, Palestyna, Egipt; centralny zarząd, czyli najwyższe loże, rezyduje w Chicago. **Do 162 przyrzmowani są wyłączeni żydzi i sami nazywają się „synami związku z Iehową”.** Rzecz, godna uwagi, że jakkolwiek żydzi uzyskali w masonerii zupełne równouprawienie z innymi wyznaniami i dziś, jak pisze „Akacja”, organ francuskich masonów, niema już loży bez żydów — to jednak uważali za potrzebne dla swych celów stworzenie osobnego, wyłącznie żydowskiego zakonu masońskiego.

Na czele U. O. B. B. stoją wybitni przedstawiciele świata finansowego, politycznego i inteligencji; pomiedzy nimi niektórzy autorowie wymieniają kilku angielskich mężów stanu, jak sir Alfred Mond, dr. James Simon, oraz działaczy bolszewickich (Trocki, Radek, Joffe); dodają przytem uwagę, że **bolszewizm jest niezmiernie jak logiczną ostateczną konsekwencją obecnej masonerii, — znajdującej się pod przeważającym**

głośnego autora broszur politycznych, ks. Fr. Sal. Jezierskiego, który napisał dwie lichoty powieściowe pt. „Goworek” i „Rzepicka” o treści wybitnie tendencyjnej, ponadto wspomnieć można o płodnym piosenkarzu, Fr. Jak-Makulskim. Sejm Czteroletni obok satyr i paszkwilów, które sypały się jak z rogu obfitości, wywołał też na usta czy papier mnóstwo pieśni nadziei i radości, ód do Ojczyzny i wolności, pobudek bojących, piosenek patriotycznych miłosnych. Nie mniej popularnymi były też pieśni rewolucyjne, pisane pod wpływem Wielkiej Rewolucji (francuskiej). Istniały i przekłady „Marsyljanki”. Zaznaczyć jednak trzeba, że przeważna część tych utworów okolicznościowych wyszła bezimiennie. Mnóstwo też rzeczy nie urzało wogóle światła dziennego wówczas, i jedynie K. Bartoszewicz niektóre z nich w swojej „Księdze Pamiętkowej” treścicy ustanowienia Konstytucji 3 Maja opublikował. Do takich należą „Mnia zabawne”. Nieznany autor kęsa w nich każdą wybitniejszą osobistość z Sejmu Czteroletniego. Ulubioną też formą satyrycznego wyrażania się były zagadki. W tych małych wierszykach i w bezimiennych paszkwilach nie czeżano już dosłownie nikogo i nie nawa kobety, to po prostu ironia i sprawa politycznych i nowych słów, które przetrwały w literaturze. Wśród nich wymienić trzeba

Dr. Teodor Brandowski.

wplywem żydów. Na ostatnim kongresie U. O. B. B., w końcu ubiegłego roku, przewodniczący Dr. Samuel Déiches, mówiąc o pomyslnym rozwoju zakonu, nazwał go „wielkim zakonem masonskim narodu żydowskiego”, a loże — „źródłami energii żydowskiej”; pomiędzy krajami, w których są czynne loże U. O. B. B., wymienił także i Polskę.

Zakon działa ręką w rękę z innymi organizacjami żydowskimi, a przede wszystkim z „All. Israël. Universelle”, która okazywała mu pomoc, kiedy zakon w swym rozwoju napotykał przeszkody ze strony rządu, jak to było w Niemczech. Obecnie zarząd centralny Zakonu polecił wszystkim lożom gremjalnie przystąpienie do A. I. K. Z drugiej strony U. O. B. B. znajduje się w ścisłej łączności z całą masonerją (mieszana) i nawet odgrywa w niej kierowniczą rolę, dzięki swemu personalnemu składowi i sprężystej organizacji. Członkowie mieszanych loż mogą jednocześnie należeć do U. O. B. B., a kiedy w celu ochronienia masonerii od wpływów żydowskich i utrzymania jej „ogólnoludzkiego” charakteru, przez jednego z wybitnych masonów (Dr. Findel z Wiednia) był postawiony wniosek, żeby członkowie U. O. B. B. nie mogli być przyjmowani do zwykłych mieszanych loż masonskich — wniosek taki został odrzucony.

O rozległych stosunkach Zakonu a być może i o jego wpływach, świadczy fakt, przytoczony przez Karola Heise, autora historii masonerii podczas wielkiej wojny, że o zamiarze ucieczki b. cesarza Wilhelma do Holandji, na dwa dni przed jej wyko-

naniem, wiedziała loża U. O. B. B. w Hadze i uprzedziła o tym rząd holenderski.

W istocie swej, zakon U. O. B. B. jest organizacją żydowską, do pewnego stopnia bojową, o wyraźnym zabarwieniu socjalno-rewolucyjnym, która prowadzi tajną politykę żydowską, dąży do skonsolidowania żydostwa i zagarnięcia w swe ręce wpływów i władzy. Poza to UOBB. prowadzi akcję kulturalną pośród żydów i popiera związek oświatowy „Menorah”, który łączy w jedną całość młodzież żydowską, studującą na uniwersytetach amerykańskich; wydaje w Ameryce w języku angielskim miesięcznik „B'nai B'rith Magazine” i dwutygodnik „Menorah Journal”.

Według informacji prasy zagranicznej, przed wojną, na obecnym terytorjum Polski, było kilka loż masonskich, wyłącznie żydowskich, ale należały one jedne — do wiedeńskiej, drugie — do berlińskiej Wielkiej Loży. Obecnie, podobno, wpływom żydom udało się uzyskać od rządu polskiego uznanie i zalegalizowanie loż żydowskich pod zwierzchnictwem Wielkiej Loży B'nai B'rith w Warszawie. Takich loż żydowskich ma być, oprócz warszawskiej, sześć z ogólną liczbą 620 członków: w Krakowie, Lwowie, Bielsku, Katowicach, Króleskiej Hucie, Poznaniu; niektóre z nich znajdują się w bezpośredniej zależności od najwyższej loży U. O. B. B. w Chicago. Pomiędzy członkami loż żydowskich wymienieni są bankier warszawski p. Szereszewski i profesor Askenazy.

N. N.

List z Anglii.

Ośmiu posłów z Izby Gmin otrutych. — Powodem otrucia jabłka australijskie zaprawione arsenikiem. — Sportowe igrzyska w Wielki Piątek — Koncerty Stanisława Niedzielskiego. — Fantazja Polska Aleksandra Wielhorskiego. — Polacy w Europie są panami w dziedzinie fortepianu. — Góry lodowe. — Zatonięcie Titanica z dwoma tysiącami pasażerów. — Niebezpieczeństwo przeprawy przez Ocean Atlantycki w kwietniu. — Prof. Barnes topli góry lodowe — zapomocą termitu, którym osiąga temperaturę 3000 stopni.

Temi dniami zaalarmowana została Izba Gmin, bo nagle ośmiu jej członków zachorowało podczas posiedzenia, a wśród objawów, budzących podejrzenie otrucia. W pierwszej chwili przypuszczano że zjedli coś szkodliwego w restauracji parlamentarnej. Jednakże niebawem cofnięto ten domysł, który nabawił śmiertelnego strachu kucharza i właściciela jadłodajni sejmowej. — Z indagacji lekarzy dowiedziano się bowiem, że żaden z tych posłów nie jadł w tej restauracji. Dalsze dochodzenia wykryły, że wszyscy oni zjedli po jabłku. Dobrze, że po jednym. Owoż jabłka te pochodziły z Australji, a eksporterzy tameczni, aby zabezpieczyć jabłka od psucia się podczas długiej podróży, maczają je przed ładowaniem na okręt w rozczynnie arseniku. Ten właśnie arsenik był powodem nagłej choroby.

Ponieważ święta Wielkanocne zaczynają się w Anglii nie w niedzielę jak u nas, ale w Wielki Piątek, przeto tutejsi sportowcy wznaczają stale na ten dzień najrozmaitsze zapasy... Duchowieństwo tolerowało to dotąd, ale w tym roku wystąpiło zbiorowo przeciw tej profanacji rocznicy tak ważnej dla świata chrześcijańskiego, bo rocznicy śmierci Chrystusa Pana. Wszyscy biskupi wydali wspólny List pasterski, zakazujący urządzania w dniu tym zapasów sportowych. Tymczasem rywalizujące ze sobą dwa stowarzyszenia piłki nożnej: Rugby Football i Association Football najęły już pola i zapowiedziały na Wielki Piątek produkcje w rozmaitych hrebstwach. Stowarzyszenia te różnią się między sobą tylko tem, że w pierwszym każda strona ma 15 piłkarzy, a w drugim tylko 11, ale pierwsze jest w

większych łaskach publiczności. — Stąd rywalizacja.

P. Stanisław Niedzielski, jeden z największych naszych pianistów, a także w Europie jeden z najpierwszych, po świetnym sezonie w Paryżu i po całym szeregu koncertów danych tam z ogromnym powodzeniem, przybył teraz do Londynu, gdyż ma w całym szeregu miast w Anglii zamówione koncerty jeszcze w jesieni. W Radio londyńskim będzie grał 25-go bież. miesiąca, a ponieważ stara się on wszelkimi sposobami popularyzować muzykę polską w Anglii — więc postara się o to, aby zagrać z doskonałą tutejszą orkiestrą Fantazję polską Aleksandra Wielhorskiego. Wykona on ją naprzód 5 maja w Bournemouth, a potem powtórzy ją w Londynie.

O jego występach w Paryżu The New York Herald Paris z dnia 22 marca br. napisał co następuje: „P. Stanisław Niedzielski, młody polski pianista, do niedawna zupełnie nieznan w Paryżu, dał teraz koncert w Salle des Agriculteurs z niesłychanym powodzeniem. Wyróżnia się on od mnóstwa innych pianistów oryginalnością swej gry, wielką i subtelną uczuciowością (fine sensitivness). Uwydatnił on szczególnie tę swoją oryginalność grając w czarującym sposobie (delightful fashion) bez nadmiernego pedałowania utwory Chopina, mazurki, scherza a nadewszystko polonez As-dur. Można bez obawy przepowiedzieć, że Niedzielski, który jest już dziś znakomitym pianistą, będzie wkrótce wielkim pianistą”.

Tak samo pełną zachwytów recenzją o jego grze dał dziennik Rieviera Times Paris, lubo oba te pisma rzadko kiedy zamieszczają sprawozdania ze zwykłych koncertów i tylko zdają relację z wyjątkowo wielkich i pięknych produkcji. Recenzje te z tych dwóch dzienników otworzyły p. Niedzielskiemu wrota do Ameryki. Figaro paryskie mówi także z entuzjazmem o p. Niedzielskim, a wiążąc jego nazwisko z nazwiskiem Zygata, który teraz stale mieszka w Paryżu, powiada, że Polacy w dziedzinie fortepianu są panami w Europie.

Miesiąc kwiecień jest najniebezpieczniejszym do przejazdu przez Atlantyk, ponieważ w tym miesiącu najwięcej plynie gór lodowych. W tym to miesiącu zginął słynny „Titanic”, okręt olbrzymi, zbudowany

przez Towarzystwo White Star Line. Była to jego pierwsza podróz. Mnóstwo miljarderów amerykańskich spędziwszy z rodzinami zimę w Paryżu, wracało tym okrętem do domu, ponieważ jest legenda, że jazda statkiem, który pierwszy raz w podróz wyrusza, przynosi szczęście. Okręt był nabit. Oprócz załogi i służby, które liczyły kilkaset osób, było na nim pasażerów 2254. Wtem nastąpiło zderzenie z górą lodową, a w pół godziny potem okręt był na dnie oceanu. Przerazanie ogarnęło cały świat angielski i amerykański i postanowiono wypowiedzieć w alkie górą lodowym. Wzdłuż ich drogi ustanowiono ze sto patroli, a nadzór nad nimi powierzono p. Barnasowi, prof. uniwersytetu w Monreal, który od lat trzydziestu bada powstawanie gór lodowych. Według niego są to lodowce, które powstają na górach Grenlandji, które drapają w marcu do takich rozmiarów że ciężarem swym zrywają się do pędu. Spływają wtedy do Oceanu Atlantyckiego i płyną na południe. Taka góra lodowa ma zazwyczaj do 1000 łokci długości, a jej część wystająca nad wodą jest zaledwie 1/10 jej objętości, albo wznosi się nad poziomem morza na 300 do 500 stóp.

Prof. Barnes uznał, że jedyny sposób unieszkodliwienia tych gór lodowych jest ich stopienie, jakkolwiek

wyda się to każdemu m nstrualnem, żeby usiłować stopić tak kolosalną masę lodu, to przecież ckażalo się to możebnem. Prof. Barnes postępuje w ten sposób: — skoro tylko taka góra splynie z Grenlandji, wnet wspinają się na nią zręczni gimnastycy i na wierzchołku lub na zboczu poczynają wiercić otwór w lodzie. — Gdy otwór jest dość duży, wówczas wkładają do niego ze sto funtów termitu. Termit jest to związek chemiczny z aluminium i z tlenku żelaza. Włożywszy ten nabój termita podpalają go naftą. Gdy się termit rozgrzeje, powstaje natychmiast reakcja chemiczna. Aluminium porywa z namiętnością tlen, a to rozbicie tlenku żelaza tworzy takie straszne gorąco, że żelazo rozpala się do 3.000 stopni stustopniowego termometru. Ogromny kawał góry stania się i rozbija ją na znacznej przestrzeni. To samo się powtarza jeszcze kilka razy, aż cała góra zniknie z powierzchni morza.

Prof. Barnes twierdzi, że za pomocą termitu podejmuje się on stopić każdą górę lodową w ciągu 2-ch dni. A płynąc z tą chyżością, z jaką one zawsze plyną, góry lodowe nie mogą wyiechawszy z Grenlandji dopłynąć do tego punktu, w którym spotykają się z okrętami, przepływającymi Ocean Atlantycki.

Wykład b. premiera Skrzyńskiego w Instytucie Carnegiego.

W czwartek 28. kwietnia odbył się w Paryżu w wielkiej sali odczytowej instytutu Carnegiego wykład byłego premiera Skrzyńskiego na temat: „Nacjonalizm, a idea międzynarodowa”. Audytorjum składało się z rady Instytutu Carnegiego, przedstawicieli Ligi Narodów, Akademji nauk politycznych, korpusu dyplomatycznego, władz francuskich i t. p. Brianda reprezentował Massigli, sekretarz konferencji ambasadorów, na trybunie zasiadli także ambasadorstwo Chlapowscy, wyższy personel Ambasady, poseł polski w Londynie Skirmunt, konsul jeneralny Poznański, ambasador Laroche, jenerał Nollet, August Gauvain, profesor Tibal, tudzież szereg osobistości ze świata politycznego, prasowego, i wyższych sfer towarzyskich.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący zebrania minister grecki Politis, który w imieniu Instytutu Carnegiego, oddał hołd polityce pokojowej Skrzyńskiego, oraz jego zastugom w terenie Ligi Narodów, gdzie od czasu jego przybycia do Genewy nastąpił zwrot na korzyść Polski

Skrzyński zaczął swój wykład od analizy

doktryny bolszewickiej, w której ścierała się prądy tak sprzeczne, jak budzenie poczucia narodowego wśród ludów azjatyckich, oraz duszenie idei narodowej na rzecz międzynarodowej wśród ludów europejskich.

Przechodząc następnie do definicji idei narodowej, Skrzyński usiłował dowiedzieć, że miłość ojczyzny bynajmniej nie wyłącza wiary w wyższe hasła ludzkości, i że państwem grozi większe niebezpieczeństwo od przesadnego egoizmu narodowego, aniżeli od wsiąknięcia ideałów, które przyświecają postępowi cywilizacji. Skrzyński zakończył reminiscencją historyczną, przypominając że hasło braterstwa narodów wyszło od jednego z największych geniuszów Polski i ludzkości, Mickiewicza. Wykład Skrzyńskiego, przybrany w piękna szatę krasomówczą, bogaty w styl obrazowy i mnóstwo najrozmaitszych cytat, wysłuchany był z niesłabnącym zainteresowaniem. Dziękując prelegentowi, minister Politis zaznaczył, iż nie można było wznioślejsz ujęć trudnego zagadnienia, ani też wierniej streścić ideałów będących podstawą Ligi Narodów i Instytutu Carnegiego.

Z nowych wydawnictw.

Karol Dickens: „Dwa miasta”.

Ustalona jest w świecie sława Karola Dickensa, jednego z najgłębszych pisarzy angielskich. Znane jest szerszemu ogółowi pióro tego pisarza z świetnych jego powieści, podziwiany jest szczerze przez wszystkich wielki, poetycki talent, z jakim Karol Dickens układa w powieściach i opowiadaniach swoich niezwykle interesującą fabułę swoich licznych utworów.

Czytelników swoich porywa Dickens mistrzowską formą literacką oraz niepospolitą głębią uczuć i myśli. Utwory jego to prawdziwe, na tragicznej kanwie życia nizane, literackie perły, to niezgłębiony w swojej piękności, bezbrzeżny ocean myśli i uczuć, rzuconych przez tego genialnego pisarza szczerą ręką arcyśmudnej nieraz a zawsze zagadkowej, ludzkiej doli.

I w naszym narodzie ma Dickens wielką liczbę gorących wielbicieli swego potężnego talentu. Świadczy o tem wyjątkowa poczytność jego z angielskiego języka na polski tłumaczonych powieści, mówi nam o tem ciągle u nas wzrastający, zupełnie usprawiedliwiony kult prawdziwej wielkości tego ogólnoludzkiem rozmachem myśli i uczuć tworzącego autora.

W chwili obecnej z pośród licznych dzieł Karola Dickensa największą poczytnością cieszą się u nas: „Opowieść wigilijna” i „Dwa miasta”.

W „Opowieści wigilijnej” wypowiada się szeroko rozlewny, liryczny talent tego genialnego angielskiego pisarza, w „Dwóch miastach” natomiast zdobywa sobie u czytających polskich mas uznanie głęboka, społeczna myśl i uczucie autora.

„Dwa miasta” są dwutomową powieścią z czasów krwawej rewolucji francuskiej.

W napozór pospolitą, miłosną fabułę niezwykle oryginalnie napisanej powieści wplótł genialny pisarz krwawe dzieje Wielkiej Rewolucji, głęboko wnikać w istotne, społeczne przyczyny tego rozpaczliwego szaleństwa francuskiego ludu.

Karol Dickens nie rzuca kamieniem gołosłownego, płytkiego jedynie potępienia w stronę okrutnej, bo nieludzkiej, rewolucyjnym szaleńcem zrozpaczonych w swej nędzy tłumów na piedestał karzącej, społecznej sprawiedliwości wyniesionej gilotyny, ale dyskretnie a bezwzględnie odsłania nam w powieści swojej głębokie, tragiczne powody, które w chwili wybuchu zbiorowego protestu i buntu społecznego przedzierzgnęły potulny dotychczas lud francuski w sfórę zemsta oszalałych i wściekłych szakali.

I tem właśnie różni się Karol Dickens od innych, problem Wielkiej Rewolucji w dziełach swoich powieściowych poruszających pisarzy, że, gdy inni, dając nam obraz zewnętrzny tej rewolucji, zadowolniają się opisem krwawego jej przebiegu i skutków, on intuicją swoją artystyczno-literacką i swoją głęboką myślą społeczną dociera do samego sedna sprawy, kreśląc nam kilku mistrzowskimi pociągnięciami swego genialnego pióra rzeczywiste tej wielkiej katastrofy społecznej, dla bezstronnego obserwatora dziejów ludzkości zrozumiałe powody.

„Dwa miasta” Karola Dickensa wyszły nakładem Biblioteki Groszowej w dość trafnym naogół przekładzie H. Jel.

Jak to już z samego wyboru dzieła wnosić można, pod inicjalami temi ukrywa się z pewnością ktoś, komu nieobca jest głębsza znajomość całego literackiego dorobku wielkiego pisarza angielskiego.

J. K.

Otwarcie Targów Poznańskich.

Poznań, dnia 1 maja 1927 r.

Dzień chłodny — znaczy, że dla Targów o tyle przyjemny, że zwiedzanie Targów i załatwianie agend odbywać się będzie w mniej męczących warunkach.

Otwarcie naznaczono na godz. 9½. Ruch na terenach Targów trwał atoli poprzez noc całą. Wykończano ustawianie stoisk, zestawiano je, upiększano, by tylko wszystko na czas było gotowe.

W tych warunkach trwał też ruch na Targach bez przerwy, a gdy zaczęła zbliżać się godzina 9, począł zmieniać się obraz. Teren Targów poczęli zapelniać już nietylko wystawcy, ale i pierwsi kupcy. Zajeżdżać poczęli samochód po samochodzie, dorożki, tramwaje przepelnione. Zaproszeni przybywali, by uczestniczyć w uroczystym urzędowym akcie otwarcia.

Ciekawy był to obraz na pięknej sali Targów. Przedstawiciele handlu i przemysłu z całej Polski stawili się. Widziałem Warszawian, tam Lwowianin „tajoj” szerokim gestem ścisnął dłoń dawno niewidzianego towarzysza z Katowic lub Łodzi. Stali obok siebie Pomorzanie z Krakowianinem. I tak widziałem całą gospodarczą Polskę, w której oczywiście nie brak było i Niemców, no i żydów, między którymi podpadał znany poseł żydowski Wiślicki.

Punktualnie o 1¼10 weszli w towarzystwie prezydenta miasta Ratajskiego i dyrektora Targów M. Krzyżankiewicza i decernenta magistrackiego dla

spraw wystawy, p. radcy Robińskiego przedstawiciele rządu pp. ministrowie przemysłu i handlu Kwiatkowski, rolnictwa Niezabytowski i spraw zagranicznych Zaleski. Z niemi przybyli dyplomaci zagraniczni, wśród których podpadają charakterystyczne postacie dyplomatów japońskich. Poza dyplomatami uderza też mile postać szefa misji francuskiej gen. Charpy.

Wszedł też zaraz na trybunę prezydent Ratajski, witamy żywymi oklaskami przez obecnych.

To, co powiedział, było nietylko podzięką dla rządu za te warunki normalizacji, które wytworzył dla warunków pracy, której ludność pragnie i łaknie. Szczególny oddźwięk znalazły słowa jego, gdy dziękował ministrowi spraw zagranicznych Zaleskiemu za jego stałe podkreślanie pokojowej polityki Polski.

Drugim mówcą był dyrektor Targów p. M. Krzyżankiewicz, który ze względów na licznych gości zagranicznych przemówił w języku francuskim, stwierdzając, że obecne Targi są świadectwem wzrostu wiary społeczeństwa w swe siły, jest to odrodzenie wiary w siebie, wobec której uczestnicy — szczególnie zagraniczni — przekonują się, że Targi dają świadectwo Prawdy o Polsce, Prawdy o pracy polskiej, Prawdy o woli Polski, by w rodzinie narodów być równorzędnym czynnikiem twórczym. Jako ostatni przemówił jako przed-

stawiciel rządu p. minister Kwiatkowski.

Rozpoczął komplementem pod adresem ziem zachodnich z Poznaniem na czele, nazywając je duchowo-gospodarczą stolicą Polski, manifestującą wobec zbliżających się obrad w Genewie symbol twórczej pracy polskiej.

Stwierdzając, że doroczny rozwój Targów Poznańskich wykazuje stałą przemianę w psychice polskiej, nietylko wysuwającej ale i uznającej zagadnienie ekonomiczne na plan pierwszy.

Wypowiadając bezwarunkową, zdecydowaną wolę rządu współdziałania z czynnikami gospodarczymi, ogłosił minister Kwiatkowski Targi Poznańskie za otwarte.

Muzyka zagrała hymn narodowy, wszystkie maszyny, pracujące na Targach, lokomobile, lokomotywy poczęły sygnalizować otwarcie i ruszono z przedstawicielami rządu na zwiedzanie Targów. Wasz.

Turcy na Targach w Poznaniu.

Z Konstantynopola przybywa na tegoroczne targi poznańskie w dniu 6 maja wycieczka turecka pod przewodnictwem radcy handlowego poselstwa polskiego w Turcji p. Vetulaniego. Wycieczka składa się z 6 wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego Turcji i zabawi w Poznaniu do 8 maja, następnie zapozna się ze stanem gospodar-

czym dzielnicy zachodniej, zwiedzi szereg ośrodków rolniczych i nawiąże łączność z przedstawicielami polskich sfer przemysłowych i handlowych. Następnie wycieczka turecka wyjeżdża do Katowic, Krakowa — skąd przez Lwów odjeżdża do Konstancy.

Otwarcie wystawy bydła opasowego.

Poznań, 1. 5. (Pat.) Dziś w południe odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy bydła opasowego, urządzonej z inicjatywy wielkopolskiej izby rolniczej, pod protektoratem p. min. rolnictwa Niezabytowskiego. W uroczystym otwarciu wzięli udział p. min. Niezabytowski, p. min. Zaleski z małżonką, wojewoda poznański, p. Bniński, prezydent miasta, p. Ratajski i licznie zebrana publiczność, przeważnie z kół ziemiańskich.

„Dziennik Bydgoski” na Targach.

Z ramienia „Dziennika Bydgoskiego” brali udział:

w konferencji prasowej, odbytej w przededniu otwarcia Targów red. Brandowski,

w uroczystości otwarcia Targów red. Formański,

w raucie, odbytym wieczorem w białej sali Bazaru naczelny red. Teska.

Targi Poznańskie

jako potężny czynnik w rozwoju gospodarczym Polski.

Różnica między Wystawą a Targami — Wystawa jest pokazem jakości towaru. — Targi ujawniają sprawność i siłę produkcji w danej gałęzi. — Czy ekspozycje zagraniczne nie szkodzą przemysłowi krajowemu? — Dla wystawców bolszewickich brakło miejsca na Targach Poznańskich. — Szkody moralne i materialne, jakie sowieci wyrządzili zeszłorocznym Targom we Lwowie.

I.

Przedewszystkiem wyjaśnić należy pewne nieporozumienie.

Szeroki ogół identyfikuje zazwyczaj targi z wystawą. Tymczasem te obie na pozór równe, a w każdym razie bliźniaczo podobne do siebie organizacje, nietylko różnią się co do swej istoty, ale mają także zgoła inne zadania do spełnienia.

Wystawa jest niejako pokazem wynalazczej i technicznej zdolności danego kraju, i jako taka jest przeznaczoną dla szerokiego ogółu, celem zapoznania go bądź to z nowymi artykułami handlu, bądź też celem wykazania, w jakiej mierze stare i znane artykuły handlowe zostały udoskonalone. Jest to więc wystawa propagandowa. Ona zapoznaje publiczność z rzeczami dotychczas nieznanymi ma za zadanie je spopularyzować i w życie, czy też w użycie wprowadzić.

Inaczej Targi. One są, a raczej mają być pokazem, co dany kraj produkuje i w jakiej mierze temi produktami wewnętrzne czy też zagraniczne rynki obsłać może. Naturalnie te ostatnie są najważniejsze, i wytwórcza, biorący udział w Targach, czyni to przedewszystkiem dla zdobycia sobie nowych odbiorców.

Krótko mówiąc — Wystawa pokazuje nam doskonałość danego eksponatu, Targi zaś sprawność i siłę naszą w produkowaniu towaru. Słusznie też dyr. Krzyżankiewicz na konferencji prasowej, jaka się odbyła 26. ub. m. w Poznaniu zauważył, że wystawcy pragną, aby Targi były przedmiotem zaciekawienia nietylko ze strony szerokiego ogółu, co sfer handlowych, szukających dla detalicznej czy też hurtownej sprzedaży towaru, który jest dobry, tani i łatwy do otrzymania.

Jeżeli ktoś, dajmy na to — wymyśliłby nową, ale bardzo kosztowną konstrukcję zegar, który temsamem niemoże się stać przedmiotem masowego zbytu, ten udaje się ze swoim wynalazkiem na Wystawę, gdzie budzi ciekawość i podziw publiczności.

Jeżeli ktoś znalazł atoli sposób taniego produkowania tego zegara, tak, że można liczyć na szerokie masy odbiorców, ten ze swoim fabrykatem udaje się na Targi, i znajduje tam chętnych nabywców jako sprzedawców swego towaru.

Ponieważ na tegoroczne Targi Poznańskie przysłano liczne jak jeszcze nigdy ekspozycje z zagranicy, więc jeden z dziennikarzy na wspomnianej konferencji wyraził obawę, czy Targi te nie staną się eo ipso bramą wpadową do Polski dla wytwórców zagranicznych. Obawa to jednak nieuzasadniona. Produkt zagraniczny, jeżeli jest tańszy i lepszy od krajowy, siłą faktu utoruje sobie do nas drogę. Zagraża on zaś krajowej produkcji dlatego, ponieważ np. zagranicy łatwiej o odnośny surowiec lub robocizna jest tańsza, to do obrony naszego przemysłu w danej gałęzi służą dla ochrony. Więc ten ekspozycje zagraniczne nie zagraża bezpośrednio naszemu przemysłowi. Natomiast krajowy producent dzięki zagranicznemu eksponatowi zaznając dogońieniami, które dany fabrykat miał się częstokroć z technicznymi udogońieniami, które dany fabrykat czynią tańszymi, a także z jego sprawniejszą kalkulacją co stanowi nader doniosły argument w życiu handlowym.

Więc wystawcy zagraniczni są z powyższych względów na Targach mile widziani i pożądani, tembardziej, że

i oni ze swej strony wywożą zagranicę to, co u nas dobrego i praktycznego zauważyli. Stają się tem samym propagatorami naszego przemysłu i oddają nam nieraz bardzo cenne usługi.

To też — jak to zauważyliśmy — zagranica na Targach jest w tym roku nadzwyczajnie licznie reprezentowana. Niemal przemysł całego świata będzie można na nich zobaczyć. Brakło już tylko miejsca dla okazów zgłoszonych z Bolszewji. — Dyr. Krzyżankiewicz na konferencji prasowej zaznaczył powyższy fakt jakby z ubolewaniem. Nie bardzo jednak wierzyliśmy w szczerą tego ubolewania. Sowieci nie uznają i nie popierają żadnej dziedziny życia społecznego, jeżeli nie można wpleść do niej propagandy politycznej. Bez tej nie obeszłoby się zapewne i na Targach Poznańskich. Więc dobrze się stało, że dla okazów bolszewickiego przemysłu zabrakło miejsca pod śląską wieżą.

Nie podnosimy zresztą głosów zarzutów. Przykładem tego zeszłoroczne Targi Wschodnie we Lwowie. Tam był, bo ze względu na bezpośrednią styczność z Bolszewją musiał być pawilon sowiecki. Sowieci do wykonania go i ustawienia chcieli przysłać własnych robotników. — Zarząd Targów na to się nie zgodził, zasłaniając się potrzebą pracy dla robotników miejscowych. Sowieci jednak nie dali za wygraną. Użyli wprawdzie do wybudowania pawilo-

cza zrobiła swoje. Dużo o tem mogłapłaca sześciokrotnie wyższą od płac, jakie pobierali robotnicy zajęci przy innych pawilonach. Zdumionym robotnikom tłumaczyli oni, że w Rosji sowieckiej każda praca jest w ten sposób wynagradzana. Między robotnikami wystawowymi powstał ferment. Wszyscy domagali się takiego samego zarobku. Powstał strejk, który ledwo załagodono. Propaganda sowiecka perfidna i oszukańcza zrobiła swoje. Dużo tem mogłaby powiedzieć lwowska policja polityczna — Kto wie, jaką niespodziankę i w jakiej formie gotowały sowieci Targom Poznańskim.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku.

Małe targowe spłonęły w Gdyni.

Gdynia, 2. 5. (Tel. wł.) Wczoraj, tj. w niedzielę o godzinie 14 wybuchł w Gdyni olbrzymi pożar. Od piecyka zaczęła się palić hala targowa. Ogień, mając materiał łatwopalny (hale są budowane z drzewa) szybko rozrastał się. Spaliły się wszystkie hale targowe i pół domu, należącego do sióstr miłosierdzia. Straty olbrzymie.

Założenie Tow. Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W obecności pp. ministrów Kwiatkowskiego i Zaleskiego, przy licznych udziałach zaproszonych przedstawicieli sfer gospodarczych z całej Polski odbyło się wczorajszego wieczoru konstytucyjne zebranie, mające na celu założenie towarzystwa, które ma przejąć organizacyjne zadanie urzędzenia projektowanej Wystawy Powszechnej Krajowej w r. 1929, o której „Dz. Bydg.” już tak wyczerpująco pisał.

Zebranie zajął p. prezydent Ratajski dłuższym i głębszym przemówieniem, poczem p. min. Kwiatkowski imieniem rządu wyraził zadowolenie z tego zamiaru umocnienia wiary w siły narodu i egzaminu wobec siebie i obcych z dorobku pierwszego dziesięciolecia niepodległości Polski. Imieniem rządu życząc powodzenia pracom, przyrzekł im tegoż pełne poparcie.

Po załatwieniu formalności, które prowadził p. radca notariusz Cichowicz, wybrano zarząd, skład którego weszli pp. dr. Wachowiak (b. wojewoda), poseł Leon Pluciński, radca Rolinowski, syndyk dr. Waszko, prezes Kazimierz Oszwianowski.

Na tem zakończyły się obrady, a rozpoczęcie się intensywna praca dla dobra Polski.

Poznań — Pradze.

Po zebraniu konstytucyjnym odbyła się w gabinecie prezydenta miasta uroczystość uczczenia oficjalnej delegacji czeskiej do Pragi daru m. Poznania w postaci pięknego obrazu Jacka Malczewskiego, przedstawiającego symbol wolności.

Przy tej sposobności paudy piękne słowa o solidarności słowiańskiej, o czem atoli osobno,

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Odnaczenia dla sądownictwa wielkopolskiego.

Prezes Rady Ministrów w uznaniu zasług położonych na polu organizacji administracji sądownictwa odznaczył srebrnym krzyżem zasługi m. in. następujące osoby:

Stanisława Filipowskiego, sędziego Pokoju przy Sądzie Powiatowym w Poznaniu.

Marcelego Karpińskiego, sędziego Pokoju przy S. Pow. w Poznaniu.

Tadeusza Pałowskiego, b. sędziego Pokoju przy S. Pow. w Pobiedziskach.

Zygmunta Wilczewskiego, b. sędziego Pokoju przy S. Pow. we Wronkach.

Ambrożego Gerszewskiego, nac. sekr. Sądu Okręg. w Poznaniu.

Dezyderygo Gromadzińskiego, rewizora rachuby Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Seweryna Matewskiego, naczelnika Oddziału rachuby Sądu Apel. w Poznaniu.

Apolinarego Michalskiego, naczelnego sekretarza Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Kazimierza Pawlickiego, st. sekretarza Sądu Pow. w Lesznie.

Ziemia w Gdyni drożeje.

W związku z rozpoczęciem się sezonu budowlanego pojawiło się w Gdyni wielkie zainteresowanie parcelami, w następstwie czego wzrosły gwałtownie ceny ziemi. Za metr kwadratowy w Gdyni żądają 25-30 złotych, w dalszych okolicach 15-20 złotych.

Z Szubina.

Sztafeta Tow. Powstańców i Wojaków. Również w bież. roku urządziła okręg Tow. Powst. i Wojaków sztafetę z Ujścia do Bydgoszczy. Sztafeta tegoroczna będzie biegła tą samą trasą, co w ub. roku: przez Wągrówiec-Kcynię-Szubin-Rynarzewo do Bydgoszczy. Sztafeta wyrusza z Ujścia o godz. 4-tej rano. Towarzystwo Kcynia odbiera sztafetę przy kamieniu klm. 77,6 na szosie do Wągrówca i prowadzi ją do Kcyni na przestrzeni 8,3 klm.

Towarzystwo Szubin odbiera sztafetę w Kcyni i prowadzi do Szubina na przestrzeni 17 klm. — Towarzystwo Rynarzewo odbiera sztafetę w Szubinie i prowadzi ją do Rynarzewa na przestrzeni 8 klm. — Obwód Bydgoszcz odbiera sztafetę w Rynarzewie i prowadzi ją do Bydgoszczy. W sztafecie tej będzie podawany list opieczętowany, zaadresowany do d-cy 15 dyw. piech. wielkp. w Bydgoszczy.

Nakło.

KARNOWO, pod Nakłem. (Z ruchu oświatowego). Z uznaniem należy stwierdzić, że miejscowa Czytelnia Ludowa, bez oglądania się na cząłkolwiek pomoc, z 25-groszowych składek miesięcznych członków, oraz kilku przedstawień amatorskich założyła bibliotekę o 145 tomach, dotąd już w większości oprawionych, a to od grudnia 1925 r.

Co miesiąc podczas zebrań wygłasza się referaty ogólnokształcące z dziedziny krajoznawstwa i historii oraz pogadanki na tematy codziennych spraw.

Kobżenica.

Z Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Dorocznemu walnemu zebraniu przewodniczył p. Doman. Wybory nowego zarządu miały wynik następujący: prezes — p. A. Wojciński (ponownie), zast. prezesa — p. Doman, sekretarz — p. Tomczyk, skarbnik — p. Ruciński, komisja rewizyjna — pp. Czubek i Wrzeszcz.

Golańcz.

Zasadzenie rozpustnika. Na pewną dziewczynę wracającą z wieczornego nabożeństwa, napadł w dniu 26 października ub. roku jadący tą drogą rowerzysta i dokonał na swej ofercie gwałtu. Ponieważ napastnik częściej tą drogą jeździł, gdyż był zatrudniony w kopalni soli w Wapnie, udało się opryszką wkrótce zdemaskować jako robotnika Franciszka Lachyńskiego z Chojny pod Smogulcem i oddać w ręce sprawiedliwości. Niemoralnego czynu dopuścił się rozpustnik w tydzień po swym ślubie. Przed kilku dniami toczyła się przeciw niemu rozprawa sądowa. Rozpustnika skazał sąd na 2 lata ciężkiego więzienia.

Obsadzenie probostwa w Panigródzu. Od listopada ub. roku z powodu zgonu śp. ks. dziekana Gutschego zawiaduje parafją Panigródz zastępczo proboszcz z Czeszewa. Według krzących pogłosek miał zawiązać na 1 maja nowy duszpasterz do Panigródzu. Do probostwa Panigródz należy około 500 morgów pszennej ziemi. Zmarły zawiadowca tej parafji, ks. dziekan Gutsche, znany był jako wzorowy gospodarz, jak niemniej wybitny działacz na niwie pracy społecznej.

Inowrocław.

Obchód Trzeciego Maja w Inowrocławiu.

Po capstrzyku, który odbędzie się dn. 2 maja wieczorem, oraz rannym hejnałem z wiozy kościoła Matki Boskiej, odbędzie się nabożeństwo polowe na placu przy kościele Matki Boskiej które odprawi kapelan wojskowy ks. Pilipowski, poczem wygłoszone zostanie kazanie. Następnie przemówi — m. in. m. Roszkowski. Po nabożeństwie defilada i pochód. Wszystkie stowarzyszenia, cechy itp. należące do Związku Stowarzyszeń Polskich zgrupują się o godz. 9,30 rano przy kościele św. Mikołaja, skąd wyruszą w pochodzie na plac przy kościele Matki Boskiej. Po południu odbędzie się koncert w Solankach.

Na ostatnim targu płacono: za funt masła 1,90 do 2,00 zł, za mendel jaj 1,50 do 1,70 zł, za funt sera 40 gr.

Kradzieże rowerów nie ustają. Policji zgłoszono w tych dniach znowu kradzież roweru na szkodę Andrzeja Lotzego z Krąkowa, powiat inowrocławski, wartości około 200 zł. Złodzieja nie przytrzymało.

Powieśił chciał się w Solankach w ub. piątek w godzinach popołudniowych pewien 16-letni młodzieniec nieznanego dotąd nazwiska. Początkowo siedział spokojnie na ławce, narzekając na głód i na kiepskie czasy. Następnie wyjął z kieszeni silny sznur, owiazał go koło szyi i przymocował do drzewa. Spostreżony to dwie dziewczynki i przerwały dokonanie samobójstwa. O wypadku powiadomiono natychmiast dyrektora Solanek.

Zawody sportowe. W dniu 3 maja odbędą się na boisku 59 p. p. zawody kolarskie, zawody szermiercze na szable, zawody w walce na bagnety i zawody lekkoatletyczne. Nadto odbędą się mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną 59 p. p. a K. S. „Goplanja” oraz pokaz wzorowej lekcji gimnastyki wojskowej.

Strzelno.

Nieszczęśliwy wypadek. — Zplacówki Hallerczyków.

W ub. tygodniu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek pp. Chojnackim. Dziecko ich, 2-letnia Genowefa, bawiąca się na podwórzu została przejechana wózkim ręcznym, co pociągnęło za sobą natychmiastową śmierć wskutek wstrząśnienia mózgu.

24 bm. rano odbyła się w kościele farnym uroczystość udzielenia pierwszej Komunii św. dzieciom. Uroczystość rozpoczęła się procesją dzieci, prowadził ją ks. radca Czechowski. Po procesji odbyła się Msza św. Na wstępie mszy św. odśpiewał organista „Veni creatur”. Po Baranku Bożym, kiedy zbliżył się moment udzielenia komunji św. ks. radca Czechowski przemówił od ołtarza do dzieci. Po przemówieniu ks. radca komunikował dzieci, które podchodziły kolejno do stopni ołtarza.

24 bm. popoł. po niezaporaach odbyła się jak rokrocznie procesja do figury św. Wojciecha.

W związku z przyjazdem do Strzelna gen. Hallera na uroczystość poświęcenia sztandaru w dn. 22 maja w celu godnego przyjęcia dostojnego gościa wyłonił się komitet honorowy oraz komitet wykonawczy. Do komitetu wykonawczego oprócz zarządu Placówki weszli pp. Radomski Albin, Trzecki Władysław, Piócienniczak Stefan.

Poznań.

8 lat ciężkiego więzienia dla „kasiarza”. W tych dniach toczyła się w Poznaniu rozprawa przeciwko byłemu właścicielowi kabaretu warszawskiego „Czarny Kot”, Adamowi Stemplowi. Oskarżony razem z kilkoma współnikami włamał się w marcu ub. roku do magazynu firmy jubilerskiej Kręglewski przy ul. św. Marcina 24. Zaopatrzeni w najlepsze narzędzia „kasiarskie” włamywacze zdołali rozbić kasę ogniotrwałą i wyjąć z niej łup, przedstawiający wielką wartość. W ostatniej chwili jednak przeszkodziła im policja, sprowadzona przez właściciela, którego ostrzegły szmery. Pościg odbył się przez dachy przy wymianie gęstych strzałów rewolwerowych. Włamywacze zdołali jednak zbiec — z wyjątkiem Stempla, który, zeskakując z pierwszego piętra pewnego domu na bruk, złamał nogę.

Kasjarza skazał sąd na 8 lat ciężkiego więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich.

Związek okręgowy Stow. Urzędników Państwowych, samorządowych i komunalnych woj. pozn. zwołuje tegoroczny walny zjazd delegatów na 7 i 8 maja do Poznania (sala restauracji „Boulevard” przy pl. Nowomiejskim 5). Początek obrad w sobotę, dnia 7 maja o godz. 5-ej popołudniu.

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Finalowicz Lwów.

24566

GNIEWKOWO Wyleczka wojskowa

szkoły podoficerów 59 p. p. z p. majorem Starzakiem i kpt. Owczarskim na czele, gościła w ub. czwartek w Gniewkowie. Po zwiedzeniu terenów danych walk powst. liczących i młyną p. C. Foltynowicza, oraz miasta, da no koncert w Parku Miejskim, a następnie urządzono zabawę taneczną.

OPOCZKI, pow. Inowrocław. (Tajemnicze włoki.) W tych dniach zauważono na torze kolejki buraczanej cukrowni w Kruszewicy zwłoki mężczyzny. Liczącego około 20 lat. Zwłoki te zostały dopiero na drugi dzień po znalezieniu z tego miejsca usunięte i umieszczone w Nowej Grabi, gdzie dotąd spoczywają. Dotychczas podobno żadna władza się nimi nie zaopiekowała.

JANÓWIEC. Do Welny rzuciła się wczoraj rano Teresa Leda, panna lat 30, szukając śmierci w nurtach rzeki. Po kilku godzinach wydobyto denatkę już jako trupa. Powodem samobójstwa była podobno nieszczęśliwa miłość.

GIELIMOWO, pow. Gniezno. (Wielka awantura.) W tych dniach udał się komornik Joachimowicz z Witkowa, wraz z dwoma policjantami do mieszkania robotnika Antoniego Wysockiego celem dokonania eksmisji. Wysocki jednak stawiał czynny opór, uderzając urzędników pięściami w twarz. Pomagały mu żona i córka, które posługiwały się przytem drewniakami i hakami. Urzędnicy wobec tego sięgnęli z Gniezna pomoc i ponownie udali się do Wysockiego. Drzwi zastały zamknięte, wobec czego wyważyli je. Wysocki bronił wtedy swego mieszkania widłami, a żona jego oblewała urzędników wrzącą wodą.

W końcu jednak udało się urzędnikom rozbroić Wysockiego i odstawić go do więzienia.

NOWY TOMYŚL. (Śmierć wskutek zatrucia grzybami.) W ub. sobotę odbył się pogrzeb żony właściciela drukarni p. Buscha oraz jej siostry, które zmarły w Poznaniu, w następstwie zatrucia grzybami. P. Busch, jak i syn jego, również ciężko zachorowali, nie grozi im jednak żadne niebezpieczeństwo.

ZBĄSZYN. (Wypadek zatrucia grzybami.) Po spożyciu smardzy zachorowały w Zbąszyniu wdowa Fimmel i jej córka, również inne dwie osoby w pobliskim Nowym Dworze.

OLSZOWO, pow. Kepno. (Skazanie nożownika.) W tych dniach sąd w Ostrowie skazał niej. Alfonsa Rosenfelda na rok więzienia, za skaleczenie nożem rzeźnikiem swego kolegi, Waliszczyka. Wskutek przecięcia tętnicy Waloszczyk w przeciągu pół godziny po wypadku zmarł.

MARGONIN. (Przedstawienie amatorskie.) 3 maja o godz. 8 wiecz. urządził miejsc. Tow. Powst. i Wojaków przedstawienie pt. „Na wymiarze”. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

KOŚCIAN. (Świętokradztwo.) Nieznany dotąd sprawca skradł wiszący przy obrazie św. Teresy łańcuszek srebrny, ofiarowany przez pewną osobę jako votum.

OSTRÓW. (Aresztowanie sprawców 25 włamań.) Policja przyaresztowała dwóch osobników, którzy w ostatnim czasie dokonali w Ostrowie 25 włamań do piwnic różnych domów, kradnąc przytem wiele najrozmaitszych drobnych przedmiotów.

Z POMORZA.

CZERSK. (Z Tow. Przemysłowców. Zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 maja o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Brzezińskiego. Na porządku dziennym interesujący wykład i inne ważne sprawy.

STORLUS, pow. Chełmno. (Kradzież świń.) W ub. tygodniu nieznani sprawcy włamali się do stajni p. Piątkowskiego i skradli 2 świnię, wartości 170 zł. Złodzieje ubili świnię na miejscu i ręcznym wózkim odjechali w kierunku Chełmna. Jak dochodzenia ustaliły, w kradzieży tej brało udział 2 sprawców.

SWORNEGAC, pow. Chojnice. (Zalamanie się mostu.) Podczas przewożenia drzewa zalał się most na rzece Zbrzycy. Konie oraz woznica, wyszli bez poważniejszego szwanku.

GRUCZNO. (Oddział sanitarny straży pożarnej). Najowocniejszą działalność wśród miejscowych towarzystw okazuje straż pożarna. Z inicjatywy p. Kopyńskiego zorganizowała ona oddział sanitarny. Strażacy odbywają odpowiednie ćwiczenia pod przewodnictwem pp. Kopyńskiego i Kindera.

STARCGARD. (Ceny na targu.) Na ostatnim targu płacono za: masło 3,00 zł, jaja 1,90-2,00 zł, drobne ryby 0,60 zł, wprzewożone 1,60, wolowinę 1,20 zł, cielęcinę 0,90 zł, kiełbasę 1,80 zł, kapustę białą 25 gr., czerwoną 30 gr., cebulę 50 gr., szczupaki 1,50-1,80 zł, brukiew 10 gr., rzepak 10 gr., pasternak 15 gr.

WIĘCBORK. (Śmierć wskutek pobicia.)

W tych dniach w wyniku sprzeczki, uderzył kolonista Scheuer swojego teścia Schrödera żerdzią nabita gwoździami tak nieszczęśliwie, że staruszek w krótki czas potem zmarł. Córka jego, zamiast ojcu przyjść z pomocą posierżdanego Scheuera podjęła, aby bił mocniej... Córkę tę jak i zięcia, policja przyaresztowała i osadziła w więzieniu.

LOWINEK, pow. świecki. (Nowa placówka wojskowa.) Organizacja b. wojaków coraz szersze koła zatacza, tworząc coraz więcej placówek. Ostatnio również w Ławinku założono Tow. Powst. i Wojaków. Przy licznych udziałach obywatelstwa miejscowego, odbyło się w sali p. Weyny zebranie konstytucyjne. Z ramienia zarządu obwodowego ze Świecia przybyli Chruściński i Jankowski. Referat wygłosił p. Chruściński. Dokonano następnie wyboru zarządu, w skład którego weszli pp. Wichłacz — prezesem, Bzdawkę — zast. prezesa, Demba — sekretarzem, Kolaczyka — zast. sekr. Szuka — skarbnikiem, por. rez. Pukropa — komendantem i referentem oświatowym. Pierwszą czynnością nowego Tow. na zewnątrz, to uroczysty obchód dnia 3 maja.

LIDZBARK. (Ceny targowe.) Na ostatnim targu płacono: za kartofle 6,50 do 7,50 zł, za 50 kg., za jajka 1,50 zł, masło 1,80 do 2,00 zł, małe okonki i płotki 0,60 zł, szczupaki 1,40 zł, kury żywe 3 do 4 zł, kaczkę 3 do 4 zł, gęsi żywe 8 do 10 zł, młode gołąbki para 1,50 zł, sałata za główkę 20 gr., cebula 50 gr. za 1 funt. Świnie: I kl. do 110 zł, II kl. 105 zł, III kl. 100 zł, IV kl. 85 zł za 50 klg., warchlaki 80 do 90 zł, za sztukę, prosiaki 55 do 60 zł za parę, owce do 60 zł za 50 klg., cielaki odpojowe 25 do 30 zł, kozy 30 do 35 zł za sztukę, żyto 24 zł.

PUCK. (Osobiste.) Kapitan marynarki wojennej p. Aleksander Bartoszewicz z tut. garnizonu przeniesiony został do Pińska.

80-letni „pan młody”. 80-letni wodwiec p. Elm, zamieszkały przy ul. Pokoju, mistrz szewski, poczuł chęć do żeniaczki. Na małżonkę ujrzał sobie p. Ehm, pannę 30-letnią, z którą w przyszłym miesiącu stanie na kobiercu ślubnym.

Z Chełmna.

Osobiste. W ub. tygodniu odbył się w miejscowej farze ślub kupca Gołębińskiego w Chełmnie z panną Koeppkówną, córką znanego kupca i drogerzysty. Małżeństwo pobłogosławił O. Gołębiński Soc. Jesu z Wilna, brat pana młodego.

Zmiany personalne. Po przybyciu z Wejherowa nowego starosty Leona Ossowskiego na miejsce dra Bobko-Prądzynskiego, przesiedlonego do Wąbrzeźna, przybył do Chełmna na miejsce naczelnego sekretarza, wakujące po śp. Klementowskim, asesor starostwa p. Miński. Sekretarz starostwa Fryderykowski został przeniesiony w tym samym charakterze do Kościerzyny; jego miejsce zajął p. Mazalau.

Dotychczasowy dowódca 66 p. p. pułk. Jarnuszkiewicz został mianowany dowódcą piechoty dywizyjnej. Zastępcą dowódcy tegoż pułku, ppulk. Oziewicz, przeniesiony został do Łodzi jako dowódca 28 p. p.

Dowódca 8 p. strzelców konnych, ppulk. Walicki otrzymał dłuższy urlop, z którego więcej nie powróci na dotychczas zajęte stanowisko. Zastępcą dowódcy ppulk. Bronikowski opuści także niebawem swe stanowisko, przechodząc na emeryturę.

Ujęcie wyrefinowanych oszustów. Miejsca policja ujęła w pobliskim Kokocku niej. Mamelę, który razem z przybocznym współnikiem zjawiał się kolejno u poszczególnych Niemców ze sfalszowanym upoważnieniem starosty chełmińskiego, jako delegat do zakwalifikowania pewnej ilości Niemców-kolonistów do wysiedlenia i z miną urzędową sporządzał... protokoły. Gdy jednak przerazeni Niemcy stawali się ubłągać „pana delegata”, Mamel nie kazał się długo prosić, lecz chętnie przyjmował gościnnie, trwającą nieraz przeszło dobę, suty poczęstunek, no i oczywiście mniej lub więcej znaczny haracz w gotówce, skutkiem czego spisane akta szły do pieca, a „delegat” z „sekretarzem” udali się do następnej osady. Gdy ujętego Mamelę po przesłuchaniu zamknięto w areszcie, tenże podczas badania „sekretarza” usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się, lecz drut oberwał się.

Prowadzone energiczne dochodzenia wykazały, iż Mamel był kiedyś urzędnikiem tut. starostwa, skąd go wydalono. Wykolejeniec jednak zdołał podczas służby wykraść pewną ilość blankietów urzędowych i zaopatrzyć je nawet pieczęcią starostwa.

Ze Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie wszystkich urzędników skarbowych powiatu chełmińskiego, celem odnowienia działalności już istniejącego koła przez wybór nowego zarządu. Do zarządu wybrano: na prezesa — p. Bernacka, p. Zalewskiego na sekretarza i p. Cieślkiego na skarbnika. Na zastępców wybrano pp. Janiszewskiego i Piekarskiego.

Z Grudziądza.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek, dn. 2. 5. Teatr nieczynny.

Wtorek, dn. 3. 5. popoł. o godz. 4, cztery akty z poematu A. Mickiewicza „Pan Tadeusz”.

Wtorek, dn. 3. 5. wiecz. o 8-iej, przedstawienie galowe: „Pan Tadeusz”.

Zwracajcie książki T. C. L. T. C. L. w Grudziądzu wzywa czytelników, którzy przetrzymują książki wypożyczone ponad 2 miesiące, by je bezwzględnie zwrócili i wyrównali należące opłaty. Po dniu 15 maja komisja biblioteczna opublikuje nazwiska zalegających czytelników i wystąpi przeciw nim na drogę sądową.

Z „Sokoła”. Tow. gimnastyczne „Sokół”, Grudziądz I urządził dn. 15 maja dzień biegów, w którym brać mogą udział sokołi tutejszych gniazd oraz niestowarzyszeni. Biegi dzielą się na dwie kategorie, a mianowicie: kategoria A powyżej lat 18-tu, kategoria B poniżej lat 18. Biegi dla kategorii A będą następujące: 80 m., 100 m., 200 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 3000 m. i 5000 m.; dla kategorii B: 60 m. 250 m., 500 m., 1000 m., 1800 m. i 3000 m.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 maja p. Czarniecki, kierownik sekcji lekko atletycznej.

Rybołówstwo na Wiśle. Zarząd Towarzystwa Wędkarzy w Grudziądzu podaje do wiadomości, iż bieg Wisły od główki 15 do 23 włącznie został odstąpiony Towarzystwu dla uprawiania sportu wędkowego. Prawo do łowienia ryb w powyższych główkach mają tylko członkowie Towarzystwa, będący w posiadaniu legitymacji, które wydaje skarbnik p. Ulański za opłatą 5 zł.

Osobom nie posiadającym legitymacji nie wolno łowić ryb w główkach od 15 do 23, jakoteż kąpienie psów i rzucanie kamieni w tych miejscach jest wzbronione.

Ostateczne ustalenie ceny chleba. W wyniku obrad i posiedzeń komisji cennikowej, cechu piekarzy i przedstawicieli zrzeszeń urzędniczych i robotniczych, magistrat ustalił cenę chleba na 1.05 zł za trzyfuntowy bochenek, a w razie podrożenia mąki, cena funta chleba ma równać się stale cenie funta mąki w handlu hurtowym.

Z Banku Rolnego. W ub. tygodniu bawił w Grudziądzu naczelny dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. Wacław Staniszewski, celem przeprowadzenia inspekcji grudziądzkiego Oddziału Banku w związku z zamierzoną szeroką akcją kredytową dla rolnictwa, która w naj-

bliższym czasie przez Bank ten ma być podjęta.

Egzaminy nauczycielskie. W ub. piątek bawił w naszym mieście naczelnik wydziału szkolnictwa powszechnego ks. Marcełi Strogalski z Torunia i przeprowadził egzamina kwalifikacyjne nauczycielstwa z miasta i powiatu. Wyniki egzaminów podamy w najbliższych dniach.

Z życia nauczycieli. Celem utworzenia osobnego komitetu zjazdowego, przygotowującego następny walny zjazd nauczycielstwa, zorganizowanego w Chrześcijańsko Narodowym Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zwołuje Tow. nauczycieli narodowości polskiej na wolne miasto Gdańsk konferencję informacyjną do Gdańska (gmach gimnazjum polskiego) na środę, dn. 4 maja.

Z ramienia zarządu głównego na konferencję udaje się prezes okręgowy poseł Albin Nowicki.

W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele polskich towarzystw kulturalno-oświatowych na obszarze wolnego miasta Gdańska, oraz frakcji polskiej sejmu gdańskiego, Gminy Polskiej i t. p.

Mecz piłki nożnej „Pięściarza” — „Kolarza”. We wtorek, dnia 3 maja o godzinie 3.30 popołudniu odbędzie się na boisku T. S. „Olimpia” wielkie zawody w piłkę nożną między sekcją bokserską a kolarską T. S. „Olimpia”. Sędziować będzie p. Czerniak.

Ceny wstępu: miejsce siedzące 50 gr., stojące 20 gr.

Trzeci maj na Chełmińskim Przedmieściu. Towarzystwo Czyteln Ludowych urządził w dzień 3 maja na Chełmińskim Przedmieściu uroczystą akademię.

Początek o godz. 3 popoł., wstęp bezpłatny. Podkomitet T. C. L. na Chełmińskim przedmieściu uprasza wszystkich mieszkańców tej dzielnicy o wzięcie udziału w tej akademii.

Kościierzyna.

Jubileusz 25-lecia służby zakonnej. W ub. tygodniu obchodziła siostra przełożona szpitala powiatowego, Akwila jubileusz 25-lecia swej służby zakonnej. Uroczystą Mszę św. odprawił z tej okazji ks. dziekan Podlaszewski z Dziełmian w asyście ks. Lewandowskiego i ks. Jeki. Przedstawiciele władz i społeczeństwa składali liczne, serdeczne życzenia.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 2 maja włącznie apteka pod „Orłem”, Rynek Staromiejski. Od dnia 3 bm. do 6 bm. włącznie apteka „Radziecka”, ul. Szeroka.

TEATR MIEJSKI. Dnia 2 bm. operetka „Księżna cyrkówka”.

We wtorek, dnia 3 maja o godz. 4 popoł. „Halka”. Wieczorem o godz. 8 premiera „Kordjana”.

Kalendarzyk zebrań Ch. D. Torunia. Miesięczne zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Toruniu, odbędzie się dnia 2 maja o godz. 7 wiecz. w sali Gospody Zjednoczonych Cechów, ul. Sukiennicza 18.

Chrześcijański Związek Zawodowy filija Toruń. Miesięczne zebranie Ch. Z. odbędzie się dnia 4 maja w lokalu p. Stuczyńskiego, ul. Podgórna 22.

Wybory do rady Kasy Chorych w Toruniu. Zarząd Kasy Chorych w Toruniu ogłosił, iż wybory do rady Kasy Chorych odbędą się dnia 17 lipca dla pracobiorców i 24 lipca dla pracodawców. Prawo do głosowania w wyborach mają wszyscy pracodawcy i ubezpieczeni, o ile w dniu ogłoszenia wyborów tj. 29 kwietnia br. ukończyli 20 rok życia. Ubezpieczeni wybierają do rady 20 delegatów i 20 zastępców, pracodawcy zaś 10 delegatów i 10 zastępców. — Listy kandydatów oddzielnie dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych winny być złożone najpóźniej do 26 czerwca br. Spisy wyborców wyłożone będą do wglądu od 8 do 18 maja w lokalu kasy chorych przy ul. Łaziennej 24.

Odezwa do miłośników pieśni. Zarząd męskiego chóru „Dzwon” w Toruniu zwraca się do wszystkich lubowników śpiewu z gorącym apelem, aby wstąpili do chóru i temsamem powiększyli grono śpiewaków, tak, aby „Dzwon”

mógł podnieść poziom śpiewu chórowego w stolicy Pomorza do wyżyn, przynoszących chlubę Toruniowi i jego obywatelom.

Zgłoszenia przyjmuje się na lekcyjach, odbywających się we wtorki i czwartki od godz. 8—10 wiecz. w sali hotelu Mazowieckiego, ul. św. Katarzyny 6.

Pożądane są spieszne zgłoszenia ze względu na zaprojektowany koncert w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego i niedaleki już termin zjazdu (konkursy kół śpiewackich, okręgu I w Chełmnie) — 3 lipca.

I koty kłusują. Od pewnego czasu mieszkańcy Torunia atakowani byli bardzo często przez psy, waleśające się po ulicach. W ślad za psami poszły koty, które nie tylko drapają, ale i gryzą. Oto w tych dniach niej. Rynkowski, zamieszkały przy ul. Kościuszki, doniósł policji, że dziecko jego dotkliwie pokasane zostało przez kota, należącego do niej. Kowalskiego.

Dnia 3 maja odbędą się zawody lekko-atletyczne z następującym programem: a) panów: biegi na 100 — 400 — 1500 — 4×100 sztafeta — naprzecią 3500 mtr. — skoki wzwyż — wdał — o tyczce, rzuty dyskiem — oszczepem — kula.

b) pań: bieg na 60 mtr., skok wzwyż i wdał. c) młodzieży: bieg na 60 mtr., skok wdał, skok wzwyż, rzut kulą i oszczepem.

Turniej tenisowy (a) single panów, b) single pań, c) double panów) odbędzie się również dnia 3 maja.

Zawody bokserskie odbędą się dnia 3 maja o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Strzelniczy.

Kradzieże zgłosili. Przybojewski Roman z Torunia kradzież mięsa, wartości 60 zł na szkodę Kuchni Ludowej. Warłamów Jerzy kradzież bielizny, wartości 92 zł.

Tragiczny wypadek w pobliżu Lubicza.

Utopił się gospodarz Raciborski i jego syn.

Tragiczny wypadek miał miejsce w ub. piątek w pobliżu Lubicza pod Toruniem. Otóż jeden z tamtejszych gospodarzy, niejaki Raciborski Jan, wybrał się rano o godzinie 8 w pole do pracy na roli, zabierając ze sobą swego 5-letniego syna Jerzego. Obydwaj jechali na miejsce pracy konno, a gdy przejeżdżali obok stawu przy Wilczym Młynie, jeden koń wepchnął drugiego

do wody. Koń wobec znacznej głębi stawu zanurzył się we wodzie, a z koniem również chłopiec. Raciborski rzucił się natychmiast na ratunek syna, jednakże, nie umiejąc pływać, utonął razem z nim. Również koń, wobec stromych brzegów stawu nie mógł się wydostać na brzeg i utonął.

Ciała obu tak tragicznie zmarłych ofiar wydobyli sąsiedni gospodarze.



Kasia Mądralska

Nowe czasy — nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz życia, bo uciażliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION wykonywa całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczoną przedtem bieliznę włożyć do rozczywnu i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną dawką chloru



ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION sam pierze!

Katastrofa samochodowa na szosie Brusy — Męcikał.

Samochód p. Kosiedowskiego zupełnie zniszczony. — Szofer oraz pasażer poranieni. — Koń gospodarza p. Lipińskiego z Brus na miejscu zabity.

W ub. sobotę, około godz. 9 wieczorem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na szosie Brusy — Męcikał. Samochód p. Kosiedowskiego z Chojnic, powracający wieczorem z Brus do Chojnic, zderzył się na szosie do Męcikała, niedaleko stacji Zbno, z furmanką gospodarza Stefana Lipińskiego z Brus.

Skutki zderzenia były straszne. Koń p. L. na miejscu został zabity, a powózka została zdruzgotana. Gospodarz L. poniósł lżejsze kontuzje.

Szofer zahamował natychmiast samochód, który wobec tego potoczył się na poprzek szosy i kilkakrotnie się przewrócił. Na szczęście, szofer oraz pasażer przy pierwszym wstrząsie, wypadli o kilka metrów od samochodu, na szosę, tak, że przewracające

się auto ich nie przygniotło.

Samochód został zupełnie zniszczony. Szkoło samochodu pokaleczyło szoferowi w straszny sposób twarz.

Szofer, oraz pasażer, po uprzytomnieniu udali się mimo swych ran piechotą do Brus do lekarza, i zameldowali o wypadku policji. Na miejsce wypadku udał się st. posterunkowy Łukaszewski.

P. Kosiedowski, przeczuwając, że szoferowi musiało się wydarzyć jakieś nieszczęście, udał się o godz. 12 w nocy na poszukiwanie swego szofera i bardzo się przestraszył, zastając auto swoje na szosie rozbite.

Udał się on natychmiast do Brus, i odwoził rannych do szpitala do Chojnic.

Kto w tym wypadku winę ponosi, ustali śledztwo.

Tczew.

Nieszczęśliwy wypadek. W tych dniach dostał się kolejarz Jar. Gapski między bufory wagonów towarowych. W stanie ciężkim przewieziony został do szpitala.

Poważne okaleczenia odniosła niej. Anna Szczodrowska z Pelplina, uderzona przez żelazną barjerę na moście. Samochodem odstawiono ranną do szpitala.

Przechwycenie złodzieja kur. W Gorzku dziecko przechwycono na gorzku u powoźnika, który dopuścił się szereg włamań w Tczewie i okolicy, przy czym skradł większą ilość drobiu.

Osobiste. Srebrne gody małżeńskie obchodzili w tych dniach pp. inspektorstwo Binkowie. Ad multos annos!

Zjazd nauczycieli niemieckich z Pomorza odbył się w tygodniu w Tczewie. M. in. uchwalono wybudować schronisko dla nauczycieli oraz wydawać czasopismo „Jugendland”.

Małoletni włamywacze. W tych dniach w tajemniczy sposób skradziono z kasy składu p. Mikołajczyka przy ul. Dworcowej, 931 zł. Sprawców już wykryto — trzech wyrostków, z których najstarszy liczy lat 17. Dostali się oni do sklepu po gzymsie sąsiedniego domu i przez okno.

Pożar stogu. W Lisewie spłonął w majątności p. Domańskiego stóg siana.

KINO CORSO

„Wśród Bestji i Ludzi”

(w rol. głównej Pearl White)

KRONIKA

Bydgoszcz, poniedziałek 2 maja 1927.

KALENDARZYK.

Dziś w poniedziałek Zygmunta.
Jutro we wtorek święto Narodowe.
Wschód słońca o godzinie 4 30.
Zachód słońca o godzinie 7 25.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 2 5. do środy 4. 5. 27.
dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Około.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica
Gdańska 141 otwarta codziennie od godz.
8 rano do 6 wieczór telefon 739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś ostatnia nowość repertuarowa „Skowronek” Lehara.

— Występ Ady Lenczewskiej, pierwszej mezo sopranistki opery poznańskiej, odbędzie się w Teatrze Miejskim na uroczystej akademii z okazji święta narodowego 3. Maja. Znakomita artystka odśpiewa szereg pieśni przy łaskawym współudziale p. Regamey'a.

— Uroczysta akademja ku uczczeniu święta 3. Maja odbędzie się w Teatrze Miejskim o godz. 8. wieczorem. Na program akademji złożą się produkcje orkiestry 61 pp. wkp. chóru „Halki” okolicznościowego przemówienia, deklamacje A. Podgórskiej - Dybiżbańskiej A. Kwiatkowskiego, i Stępsowskiego, solo skrzypcowe prof. Muszyńskiego, oraz pieśni w wykonaniu gościnnie występującej art. opery poznańskiej Ady Lenczewskiej, k. o. dyrekcja teatru specjalnie zaprosiła ul. a uświetnienia uroczystości.

Chcąc uprzystępnić dostęp na akademję jaknajszerszym warstwom publiczności, dyrekcja ustanowiła ceny najniższe od 35 gr. do 3,50 zł. Związki zawodowe i szkoły otrzymają specjalne zniżki.

— Występ St. Jaracza, artysty Teatru Narodowego odbędzie się w czwartek dnia 5. bm. w najnowszej komedji W. Perzyńskiego „Uśmiech losu”. Występy tego wielkiego artysty staną się dla Bydgoszczy niepowtarzalną atrakcją artystyczną. Kasa Teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

TEATR POPULARNY.

Na otwarciu w dniu 3. maja dana będzie sztuka „Towarzysz pancerny”; w rolach głównych wystąpią panie: Celińska, Kosińska, Noskowska, Dąbrowska, i inne oraz panowie Sulima Malinowski, Śliwiński Wołowski i inni.

W antraktach przygrywać będzie orkiestra symfoniczna 15. p.p.p. pod batutą kapelmistrza Tomaszewskiego.

Objaw dużego zainteresowania się szerokich rzesz zapowiedzią otwarcia Teatru Popularnego, daje miarę, jak taka placówka była potrzebna.

Krótkie słowo wstępne wypowie prof. Wagner. Przed rozpoczęciem widowiska „Boże coś Polskę” odśpiewa cały zespół.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. zniżki można w księgarni p. Główny lub w kancelarii teatru (Św. Trójcy 19) tel. 280. od godz. 10 14. i od 17. 20.

— Osobiste. Wolne od dłuższego czasu stanowisko dyrektora Miejskiej Kasy Oszczędności objął z dniem 1. maja rb. p. Bolesław Gulez, dotychczasowy dyrektor Banku Przemysłowców, oddział w Bydgoszczy.

— Ślub Antoniego Chacińskiego, generalnego sekretarza P. S. Chr. Dem., brata prezesa stronnictwa i klubu parlamentarnego Ch. D. posła Józefa Chacińskiego, odbył się w sobotę, dnia 30. ub. m. w Warszawie, w Kościele Zbawiciela z p. Ireną Skarżyńską córką p. Jerzego Skarżyńskiego i Niny z Lipkowskiej.

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego” przesyła tą drogą serdeczne życzenia Młodej parze.

Bydgoszcz wobec sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Jak wiadomo, sprawa przewiezienia zwłok Juliusza Słowackiego do Ojczyzny jest już ostatecznie zdecydowana i właściwy pogrzeb odbędzie się w Krakowie, w dniu 25 czerwca.

Wobec tego, że zwłoki poety będą prowadzone na Gdańsk a stąd na Bydgoszcz, Toruń do Krakowa, w rozmaitych miastach przygotowują się uroczystości żałobne na ważniejszych stacjach. I tak w Tczewie, Toruniu, Łowiczu, w Częstochowie, utworzono specjalne komitety. Czy u nas w Bydgoszczy, pomysiano już coś o tem, nie wiemy. Zdaje się nam jednak, że Bydgoszcz nie da się chyba innym miastom w uczczeniu pamięci wielkiego poety wyprzedzić i na równi z innymi środowiskami weźmie udział w tej manifestacji.

Program takiej uroczystości powinien być:
1) Za przybyciem pociągu ze zwłokami poety, honorowa warta (o ileby była) prezentuje broń a orkiestra gra żałobny marsz.
2) Stosowne przemówienie reprezentanta miasta lub repr. komitetu.
3) Odśpiewanie stosownej kantaty przez połączone chóry tut. towarzyszy śpiewaczych.
4) Hymn narodowy (orkiestra).

Programu tego nie narzucamy nikomu, tylko podajemy go jako substrat i projekt do dyskusji a komitet ad hoc ustanowiony, może sobie swój program samodzielnie ustalić. Zwracamy jednak uwagę na to, że czas by już był o tej sprawie, obchodzącej żywo wszystkich, naprawdę pomyśleć.

— Wydział towarzyszy Bielawy urządza 3 bm. w sali p. Ferencza, Senatorska 76 o 6. wieczorem obchód Konstytucji 3 Maja. Referat wygłosi prof. Góralski Śpiewa „Odrodzenie”. Będzie też przedstawienie teatralne. Na obchód ten zaprasza się wszystkich obywateli Bielawek i okolicy. Datki dobrowolne na T. C. L. Dla dzieci po niesporach. Poszczególnym towarzystwom przypomina się obowiązek wzięcia jaknajbardziej udziału w pochodzie z sztandarami.

— Tow. Powstańców i Wojaków Jachcica, Tow. Śpiewu „Lutnia”, Kółko Rolnicze i Tow. Czytelników Ludowych urządzają wspólnie w dniu 3 maja br. w sali p. Trzebiatowskiego w Jachcicach obchód Konstytucji 3. Maja. Początek o godz. 4. popoł. Po ukończonej uroczystości zabawa tańeczna.

— Zebranie konferencji męskiej św. Wincentego a Paulo, odbędzie się w środę 6. o godz. 8. wiecz. w zakładzie św. Florjana.

— Powrócił z Indii znany tu sportowiec p. O., przywożąc z sobą własnoręcznie schwytanego szympansa. A że jest sympatykiem Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz - Macierz więc uroczaiści ich koncert i zabawę w dniu 3 maja u Patzera. Szczególnie wieczorem na tańcówce, rozbawi wyretosowany szympanś wygalantowany we frak i cylinder gości. Naturalnie, dziś już wszyscy z zacięciem czekać na ten 3 maj, godz. 4. popoł., na koncert i wieczorem w sali Patzera na zabawę Powstańców i Wojaków Bydgoszcz-Macierzy.

— Na poczcie musi być porządek! Minister poczty i telegrafów p. Miedziński, wskutek licznych skarg wydał do wszystkich dyrekcji poczty i telegrafów okólnik, w którym poleca aby:

- 1) W urzędach pocztowych znajdowały się tablice orientacyjne z wykazem pokoiów i spraw w nich załatwianych;
- 2) Na drzwiach wejściowych wisiały napisy z określeniem rodzaju spraw w tym pokoju załatwianych i nazwiskiem odpowiedniego referenta;
- 3) Nad każdym oknem wisiały napisy, zawierające rodzaj spraw załatwianych oraz nazwisko dyżurującego urzędnika;
- 4) Każdy urzędnik pocztowy, załatwiający sprawy z publicznością, winien na żądanie interesenta podawać swe nazwisko;
- 5) Na wszystkich dokumentach prócz podpisu urzędnika, uwidocznione było jego nazwisko pismem maszynowym.

Okólnik ma być wykonany najdalej do 15. maja.

— Związek Cywilnych Niewidomych podaje do wiadomości, iż walne zebranie odbędzie się w sobotę 7. maja o godz. 6. w sali Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw, uprasza się o lczny udział członków. Również jaknajprzejmiej zapraszamy obywatelstwo, współczujące doli niewidomych przedstawicieli bratnich towarzyszy oraz sympatyków.

— Czyja teczka? Na rogu ulicy Czartoryskiego i Św. Trójcy, wypadła z auta czarna teczka, którą podniosła młoda panią i złożyła w naszej redakcji. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór swej zguby w godzinach urzędowych.

Nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Powstańców i Wojaków.

Dnia 1 maja odbył się w Szubinie nadzwyczajny zjazd delegatów towarzyszy Powstańców i Wojaków, należących do okręgu bydgoskiego. Zjazd należycie wyświetlił wszystkie sprawy dotyczące gospodarki dotychczasowego zarządu i załatwił szereg spraw formalnych, a co najważniejsze, powziął zasadniczą uchwałę, iż Powstańcy i Wojaccy wezmą udział w święcie narodowym 3 maja razem z innymi organizacjami Przysposobienia Wojskowego, nie dając posłuchu zaślepionym partyjnikiem, którzy dla jednego małego ognia w defiladzie („Strzelec”), zniszczyć by chcieli w tym roku wielki łańcuch świątecznego nastroju w Wielkopolsce i obchodzić święto Trzeciego Maja z uroku o dużej wartości, to jest zaprzepaścić zgodę narodową.

Zjazd szubiński otworzył stosownym przemówieniem wiceprezes okręgu dh. Walkowski z Szubina, wskazując na doniosłość mających być powziętych uchwał, poczem po przyjęciu z drobnymi poprawkami protokołu ze zjazdu delegatów w Bydgoszczy komisja mandatu stwierdziła obecność delegatów 6 obwodów i 45 towarzyszy z ogólną liczbą 101 głosów.

Marszałkiem zjazdu obwołano jednogłośnie kapitana rez. Wiśniewskiego z Koronowa; na ławników uproszono pułkownika rez. Dr. Kulińskiego z Wągrówca, i p. Letkę z Trzyczyna, jako protokolanta — Dreczkowskiego z Bydgoszczy.

Wiele czasu zajęło sprawozdanie przewodniczącego komisji rewizyjnej, Maselkowskiego, który wbrew opinii reszty członków komisji rewizyjnej (pp. Balskiego ze Żnina, Biedrzyńskiego z Wągrówca, Perla z Szubina, Jędrkowiaka i Mińskiego z Bydgoszczy), którzy kasę okręgu zbadali i jednomyślnie stwierdzili, iż skarbnik kasę zawiadywał uczciwie i że żadnych nadużyć nikt z zarządu się nie dopuścił — wydrukować kazał ulotkę pełną oszczerstw, a nawet zademonstrował cały zarząd do Prokuraturji. Zjazd delegatów nicne postępowanie osobnika z Obozu Wielkiej Polski ostro napiętnował — zawieszając p. Maselkowskiego, prezesa „Macierzy”, w urzędowaniu, zaś skarbnikowi p. Kaszubowskiemu oraz całejmu zarządowi, który wobec niesłychanych zarzutów podał się był do dymisji, wyraził pełne zaufanie, wybierając go ponownie.

Skład zarządu uzupełniono. Miejsce sekretarza okręgowego p. Fiołki, powołanego na stanowisko referenta organizacyjnego, zajął p. Adam Ramza, starszy naczelnik poczty w Szubinie. Komendant okręgu kpt. Wiśniewski otrzymuje zastępcę na obwód bydgoski

w osobie porucznika rez. Strzyżowskiego. Dalszych dwóch zastępców — wobec nawału prac związanych z przygotowaniem wielkich manewrów związkowych — komendant sobie upatrywał jednego w Wyrzyskiem, drugiego w południowych powiatach.

Wybrano na rok bieżący nową komisję rewizyjną. Tworzą ją panowie: Letke z Trzyczyna, Tomaszewski z Rynarzewa, Biedrzyński z Wągrówca, Michalski z Okoła i Jędrkowiak ze Szwedero-wa.

O sierpniowych manewrach i jutrzejszej sztafecie (od Ujścia przez Bydgoszcz do Torunia i od Pucka przez Grudziądz do Torunia) szczegółowo referował komendant Związku na terenie DOK VIII, kpt. rez. Bernaczek, zachęcając do wyczerpanej pracy z zaniechaniem wszelkiej prywaty, ku chwale Ojczyzny.

Po uchwaleniu budżetu na rok 1927 w kwocie 14 000 zł. w dochodach i rozchodach i przyjęciu do wiadomości wniosku placówki szwederskiej, aby ufundować dzwon dla kościoła na Szwedowie, omawiano stanowisko. Jakie Powstańcy i Wojaccy mają zająć 3 maja. Po udzieleniu wyjaśnień ze strony red. Teski, który stwierdził, że „Strzelec” na naszym terenie jest organizacją niepotrzebną, bo wnosząc ferment, stwierdzono, że nikt z Polaków nie ma prawa druziemu Polakowi odmawiać prawa udziału w święcie państwowym a tym inni wolno Powstańcom i Wojakom usuwać się z tego powodu od wojska. Przykrą i bolesną byłoby rzeczą, a z punktu widzenia narodowego szkodliwą, w najwęższym stopniu i niestety partyjną, gdybyśmy mieli nie wziąć udziału w pochodzie. Możemy zresztą pokazać naszą siłę liczebną w przeciwstawieniu do innych ugrupowań.

Zapatrywanie to podzielała większość delegatów i chociaż adherenci Obozu Wielkiej Polski prowadzeni na pasku przez redaktorów „Gazety Bydgoskiej”, z tej przyczyny mocno się kwasili, postanowiono, nie zważając na postanowienia Konferencji Prezesów, w myśl życzeń naszych władz, wziąć gremjalnie udział w pochodzie, idąc na czele organizacji Przysposobienia Wojskowego. Okoliczność ta, że przeszło tysiąc członków o tym czasie odbiera sztafetę, nie powinna nikogo odstraszać; stanąć musi poważny poczet z orkiestrami i sztandarami. Sokoli pójdą zaraz za Powstańcami.

Oby zjazd szubiński stał się nowym, szczęśliwszym etapem w dziejach rozwoju Powstańców i Wojaków w Wielkopolsce i na Pomorzu!

Zwykła historia...

Smutna dola dziś mieszczucha:
Krzyż przyrasta mu do brzucha, —
Chude nogi mu się trzęsą,
Ach, zdrożało zaowa mięso...

Toć wytwórca pędzący w cenie
Zatracili już sumienie:
Za kartofle, masło, zboże
Każdy ciągnie, ile może...

Złote płyną do nich chylkiem,
Mieszczuch świeci gołym nosem
Toczą z niego krwi szkarlaty
W złoto zdołne, brudne łapy...

STANISŁAW BORUN (Warta).

Z ńskł „Sokol”.

Drugie zebranie plenarne zebranie odbędzie się w środę 4 maja o 19 30 (7 30 wieczorem) nie w hotelu Lengninga, tylko w Resursie Kurjeckiej w górnej wielkiej sali przy ul. Jagiellońskiej nr. 25.

Na porządku dziennym będzie interesujący referat, jak niemiennie donosi się że zarząd zaprosił na to zebranie członkinię Wydziału Związkowego, postankę drużnę Holder Egerową z Warszawy. Między innymi omówi się strój uroczystościowy, dl. tego prosimy, by wszystkie drużny na to zebranie się stawiły.

Panie, które dotąd się nie zapisały w szeregi żeńskiego Sokola, gorąco prosimy by na to zebranie przybyły jaknajliczniej bez względu na wiek, czy pochodzenie.

Drużny, które chcą brać udział w zawodach w siatkówkę w dniu 3-go maja, uprasza się, by chodziły punktualnie na ćwiczenia, odbywające się do 2-go maja włącznie (z wyłączeniem niedzieli) w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego przy ul. Krasieńskiego od godz. 19-21 (7 9 wieczorem).

Hofmanówna, naczelniczka.

Marysieńka ŻYWY MASKA

Początek 6,45 i 8,45
Ceny normalne.

Imponująca zdobycz ekranów świata według sztuki LUIGI PIRANDELLI „Henryk IV”.

W rolach głównych: uroczna GINES M. ESTERHAZY oraz genialny CONITO MIST.

Rzecz dzieje się współcześnie.

podkopywać potęgę i powagę kościoła katolickiego. Dla P. P. S. kościół katolicki i kapłan to wrogowie, względem których wystąpiła z walką.

W czasie, gdy P. P. S. odsłaniała swój sztandar, na Dolinie, niezależni socjaliści urządzili wiec na 4-jej śluźie, u Kaubego. Zjawili się tam garstka „drobnerowców” około 50 osób. Nasirój panował bardzo przygnębiony, mimo „święta robotniczego”. Przyczyną tego było aresztowanie przed kilkoma dniami przywódcy ich, komunizującego się radnego miasta Bydgoszczy Laurentego Zacharjasiewicza. Zastępował go Wnuk, zaważ demagog pewny siebie, dziś skonsternowany. Przemawiał nadzwyczaj ogólnie bez wystąpień antypaństwowych, bojąc się snać, by go nie spotkał taki sam los, jak Zacharjasiewicza. Krakowska „towarzyszka” Bierońska, która miała być główną referentką wiecu niezależnych socjalistów, mimo swej zapowiedzi nie przybyła. Wnuk robił przypuszczenia, że „towarzyszka” została aresztowana.

O godzinie 4. po południu, w myśl zapowiedzi, odbył się wiec na Placu Piastowskim. Wiceburmistrz miasta Włodzka Kossobudzki w przemówieniu swem wzywał socjalistów do walki o pokój(?), domagał się przeprowadzenia reformy rolnej, ubezpieczeń socjalnych, wejścia robotników do Ligi Narodów, i rozwiązania Sejmu, który dąży obecnie do zmiany ordynacji wyborczej ze szkoda dla proletariatu.

Drugim mówcą był znany na naszym gruncie demagog Jaworski. Kilkanaście słabych okrzyków: „precz z burżujami!”, „żadamy równouprawnienia dla mniejszości narodowych i żydów”, „niech żyje socjalistyczna republika i P. P. S.”, kilka okrzyków „precz z preczem” i wiec skończony.

Następnie uformował się pochód i ci wielcy antymilitaryści rozpoczęli pochód przy dźwiękach bojowego marsza niemieckiego „Alte Kameraden”. Pochód przeszedł ulicami: Śniadeckich, Gdańska, Mostowa, Długa i Poznańska na Dolinę, gdzie znów przemawiał Lenkowski, a następnie do Kaubego, gdzie został rozwiązany.

O ile władze centralne zezwoliły już socjalistom na urządzanie pochodów w dniu 1. maja, to zdaniem naszym tę garstkę „marksistów” należałoby zostawić w spokoju. Tymczasem tutaj za endecja chcą widocznie rozruchów i zamieszek, zmobilizowała swoją straż, uczni gimnazjalnych, i studentów i posłała ich rozbijać pochód socjalistyczny.

Doszło już nawet do małych ramiętek na Placu Teatralnym, jednak dzięki policji, która przez cały czas utrzymywała wzorowy porządek, udało się zakłócony chwilowo spokój przywrócić.

Ogólnie biorąc, 1 maj w Bydgoszczy wypadł bardzo błado. Nieliczna garstka zwolenników socjalizmu, biorąc udział w pochodzie, doszła sama do wniosku, że grunt w Bydgoszczy usuwa im się z pod nóg. Nasz robotnik zrozumiał, że nie może stawać w szeregach socjalistów, i brał udział w świętaniu międzynarodówki żydowskiej. Polski robotnik jest w pierwszym rzędzie katolikiem i patriotą — jego świętem, tak jak świętem całego narodu jest 3 Maj i dzień ten święcić będzie.

„BARWIN”, — zakład chemicznego czyszczenia został otwarty w dniu 4. bm. przy ul. Dworcowej 17, przez p. Stelmaszewskiego i p. Nierzępkę. Nadmienić wypada, że jest to firma chrześcijańska. Szczegóły w dzisiejszym ogłoszeniu.

Szablon niszczy urodę.

Łącznie z postępem uświadamiania ogółu w dziedzinie pielęgnowania urody, wysubtelnia się stopniowo dążność do indywidualizowania preparatów lekarsko-kosmetycznych. Zrozumiano, że wobec różnorodnych właściwości skóry twarzy, otrząść się wreszcie należy z niszczącego szablonu uniwersalności. Jak cała wiedza lekarska znajduje się w obecnej fazie grupowania plonów swej pracy, tak i spokrewniona z nią chemia kosmetyczna nagina się do ścisłej specjalizacji. Przewrotność ta ma doniosłe znaczenie, a w świetle nauki — uzasadnione.

Nawet puder, który dotychczas miał jeno spełnić zad nie pokrywania wad urody, uległ uzasadnionej specjalizacji, wypierając szkodliwe pudry kryjące pochodzenia zagranicznego. Gdy nauka dowiodła, iż puder o nieszkodliwych składnikach posiada raczej wielostronne znaczenie dodatnie dla pielęgnowania cery, został przesąd o szkodliwości pudru zupełnie za chwiany. Ale i jeden gatunek pudru, jako preparat, uniwersalny, pozostawałby w rozdźwięku z ogólną zasadą osobniczego dostosowania środków do danych właściwości cery. Tuista naprzykład cera wymaga pudru, wchłaniającego nadmiar tłuszczu, w pudrze natomiast dla suchej i normalnej cery winno być wyeliminowane składniki odtłuszczające. Momenty te są uwzględnione jedynie w pudrach z przepisów Dra Lustra. Puder „higieniczny” Dra Lustra czyni właśnie zadość wymogom cery tustej, natomiast puder egzotyczny Dra Lustra nadaje się głównie do pielęgnowania suchej i prwidlowej cery.

Dr. Z. B.

— **Czerwony Krzyż**, sekcja „Kropki Mleka” składa tą drogą serdeczne podziękowanie WP rektorom oraz nauczycielstwu szkół powszechnych i szkoły wydziałowej żeńskiej za poparcie i wydatną pomoc podczas trwania akcji inlecznej, tzn. od listopada do Wielkanocy.

— **Nowe 20-groszowe znaczki pocztowe** nosić będą podobiznę prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego.

— **„Tydzień Radjowy”**. Wyszedł z druku pierwszy numer poznańskiego tygodnika programowego „Tydzień Radjowy”, zawierający bogatą treść redakcyjną m i artykuł „Niec o akustyce radjowej” — Jerzy Hierniczek „Radjo a sport”, Antoni Kawczyński „Z gorących dni sierpniowych”, Kazimierz Piekarczyk — „Mój pierwszy feljton radjowy”. Cena egzemplarza 40 groszy.

— **Towarzystwo Miłośników Sceny** bierze udział w pochodzie. Zbiórka o godz. 8-jej rano w lokalu p. Kalinowskiego, ul. Warszawska 15. Stawienie się wszystkich członków bez warunkowo konieczne. Wieczorem o 6-tej u p. Kalinowskiego podwieczorek z tańcami dla członków.

— **Klub sportowy „Polonia”** przypomina o dzisiejszej zabawie, która odbędzie się w Resursie Kupieckiej o 8-jej wieczorem. Tylko tam można się naprawdę serdecznie ubawić.

Rozkaz!

Sztafeta Tow. Powstańców i Wojaków.

Podobnie jak w ubiegłym roku, tak i w tym roku urzęda okręg bydgoski Tow. Powstańców i Wojaków bieg sztafetowy z Ujścia do Bydgoszczy.

Sztafeta biegnie przez Wągrówiec, Kynię, Szubin, Rynarzewo do Bydgoszczy.

Tow. „Macierz”, Jachcice, Wilczak, Szwederowo, stawiają swoje wyznaczone drużyny w dniu 3. maja br. o godz. 6.30 rano przed koszarami 16. pułku ulanów wkp.

Drużyna z Tow. Powst. i Woj. Białołota, rozstawia się według polecenia swojego zarządu na szosie Rynarzewo-Bydgoszcz od kamienia kilometrowego 4,9 do 2,2.

Strzyżowski, dowódca sztafety Rynarzewo-Bydgoszcz.

Sztafeta cyklistów Tow. Powstańców i Wojaków.

Podobnie jak w ubiegłym, tak i w tym roku urzęda Tow. Powstańców i Wojaków sztafety cyklistów z Bydgoszczy do Torunia.

Towarzystwa w obwodzie Bydgoszcz, wysła swoich wyznaczonych druhów na zbiórkę w dniu 3. maja br. o godz. 6. rano na dworzec główny w Bydgoszczy. Tow. Osowa-Góra i Osiełsk, rozstawia swoich druhów wedle osobnych rozporządzeń.

Michał, komendant sztafety Bydgoszcz-Toruń.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Kupców Detalistów, branży spożywczej bierze w dniu 3 maja gremjalny udział w : sztandarem w nabożeństwie. Zbiórka punktualnie o 8,30 u kol. Trofasa, pl. Piastowski.

Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek, dnia 5 bm. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

Zarząd i komisja o godz. 7,30. O liczny udział proszą szan. członków zarząd.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole. Pozostali członkowie włącznie z poczetem sztandarowym, którzy nie biorą udziału w sztafecie, biorą udział w pochodzie 3 Maja.

Zebranie miesięczne w czwartek, 5 bm. w sali zebrań „Złoty róg”, u drh. Redłaka.

Baczność Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”. W dniu święta narodowego 3 Maja zarządza się zbiórkę na godz. 8 rano w ogrodzie Paizera, ul. św. Trójcy. Komplet wszystkich druhów konieczny. Zbiórka wraz z orkiestrą. „Sokół” Bydgoszcz V. Okole-Wilczak. W dniu 3 maja, zbiórka wszystkich druhów, o godzinie 7,30 przed szkołą na Wilczaku.

Zebranie plenarne, uroczajone wykładem nauczyciela druha Lisewskiego, w środę 4 maja, 7,30 wieczorem w sali p. Kleinerta. Zatwierdzenie statutu Kasy pośmiertnej.

Druhowie, którzy się zgłosili do biegu sztafetowego, zbiorą się dziś, w poniedziałek, o g. 7 wiecz. w lokalu pod Aeroplanem, przy ul. Nakielskiej.

Baczność Tow. Powst. i Wojaków obw. byd. W dniu święta narodowego 3 Maja zbiórka towarzyszt w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy o godz. 8-jej rano. Jakknajliczniejszy udział pożądany.

Wolność! Zarząd obwodowy.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”. Zebranie miesięczne odbędzie się dziś, w poniedziałek, 2 maja o godz. 7-jej w sali p. Patzera, św. Trójcy. Zarządu o godz. 6.30.

Równocześnie przypomina się o zabawie i koncertcie w ogrodzie Patzera 3 maja.

Baczność! Towarzystwo Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego. W dniu święta narodowego 3 Maja zbiórka wszystkich towarzyszt na terenie miasta o 8-jej rano w ogrodzie Patzera przy ul. św. Trójcy. Jakknajliczniejszy udział pożądany.

Wolność! Zarząd obwodowy.

Związek Urzędników Kolejowych koło fachowe I (urzędników średnich) odbędzie zebranie miesięczne w środę, 4 maja o godz. 20-tej w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo nie odbędzie się w środę, 4 bm. lecz 11 bm. o godz. 19-tej u druha Koniczki, Lenartowicza nr. 3. Rozgrywka strzelania odbędzie się 3 maja o godz. 19-tej u p. Kolodzieja, ul. Ugory nr. 16.

Tow. Powstańców i Wojaków podaje do wiadomości, że strzelanie o nagrody na Szwederowie kończą się 3 maja o godz. 19-tej u p. Kolodzieja, Ugory 16. Kto z zawodników nie będzie na miejscu o oznaczonej godzinie, traci prawo do nagrody. Towarzystwo robi starania, aby wieczór jaknajlepiej wypad. Orkiestra morowa, jazzband. Początek zabawy o godz. 18.

Hallerzycy! Placówka zbiera się 3 maja u sekretarza p. Czuby, ul. Śniadeckich 41 o 8,30.

Plenarne zebranie placówki 5 bm. (czwartek) o 7 w Ognisku. Na porządku walny zjazd Chorągwi i zjazd Związku oraz ciekawy referat.

„Halka”. Lekcja śpiewu w poniedziałek, dnia 2 bm. o godz. 8-jej wieczorem. W dniu 3 maja występ w Teatrze Miejskim. Komplet chóru bardzo pożądany.

K. S. „Brda” przy Tow. Ośw. Relig. pod opieką św. Ignacego. Schadzka dziś, o 7-jej „Złoty róg”. Z powodu wyjazdu do Solca komplet I drużyny konieczny.

Grono Przyjaciół Sceny. Wycieczka 3 maja do Jasińca. Zbiórka o 1,30 przy głównym dworcu.

Stow. Akuserek na miasto Bydgoszcz i okolice. Zebranie miesięczne odbędzie się w środę, 4 maja o godz. 4 popoł. w szkole Sienkiewicza, ul. Sowińskiego 4. Omówienie zjazdu tegorocznego i odebr. statutu.

K. S. A. „Siła”. Klub bierze udział w pochodzie 3 maja. Zbiórka członków o godz. 8-jej rano przy ul. Konarskiego 6.

Tow. śpiewa „Dzwon”. Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj, t. j. w poniedziałek, 2 bm. o godz. 7,45 wiecz. w auli szkoły na Okoju.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. 3 maja zbiórka o godz. 8,30 rano przed zakładem cechmistrza ul. Dworcowa 17, stąd wymarsz z sztandarem na pl. Piastowski. Obowiązkiem każdego członka jest stawić się.

Wolny cech stolarski stawi się 3 maja ze sztandarem na pl. Piastowskim rano o 8,30.

Związek Pracowników Kupieckich. W środę, 4 bm. zebranie plenarne o 20. tej w hotelu Lengninga. Na porządku dziennym interesujący wykład przez zaproszonego prelegenta. Dnia 3 bm. zbiórka o godz. 8,30 w sekretarjacie, ul. Mazowiecka 43 w celu wzięcia udziału w nabożeństwie polowem.

Tow. Terminatorów. Zebranie zarządu dziś, w poniedziałek o 8-jej w Domu Czeladzi.

Polskie Zjednoczenie drobnych kupców bierze udział w pochodzie 3 Maja. Zbiórka o 3 rano w lokalu p. Mellera, pl. Piastowski 2.

Kurs języka Esperanto. Lekcja pierwsza w poniedziałek, 2. bm. o godz. 7 wiecz. w salce klubowej Resursy Kupieckiej. Tam przyjmują się dalsze zapisy na kurs.

Tow. Esperanto. W poniedziałek, 2 bm. o 8,30 wiecz. w salce klubowej Jagiellońska 25 schadzka konwersacyjna członków. Wykład na temat „Prononcado de Esperanto”.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie bierze udział w obchodzie narodowym. Zbiórka we wtorek o 8-jej rano na przystani. Ubiór sportowy.

Bydgoski Klub Wioślarek. Plenarne zebranie w poniedziałek, 2 maja o 8-jej, w Resursie Kupieckiej, Komplet bardzo pożądany.

NIEMCZ. W dniu 3 maja urzęda Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej „Zorza” w Niemczech zabawę taneczną w sali p. Szmeke w Ryńkowie. Początek o godz. 15-tej.

Z M A R L I.

Ś. p. Wiktorja z Bosiackich Szudobajowa w Poznaniu.

Ś. p. Stanisław Szymanowski w Kościerzynie.

Ś. p. Anna z Glocków Łtankiewiczowa w Kościerzynie.

Ś. p. Małgorzata z Wejrowskich Kamińska w Wąbrzeźnie.

Ś. p. Stefan Świeżawski, właściciel ziemski, prezes zarządów cukrowni Garbów, Lublin, Nieledeu i Zbiersk.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie uroczyste Chrześc. Zjedn. Zaw. filji stolarzy ku uczczeniu uroczystości Konstytucji 3 Maja, we wtorek, dnia 3 bm. w salce „Ogniska” o godz. 6-tej. Na porządku dziennym wykład o „Konstytucji 3 Maja”, deklaracje. Uprasza się o liczny udział członków z rodzinami oraz członków innych filji Chrześc. Zjedn. Zaw.

Zebranie Związku Szolców przy Chrześc. Zjedn. Zaw. odbędzie się w środę, dnia 4 bm. w lokalu „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy, uprasza się o liczny udział członków.

Nadzwyczajne zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek w Bydgoszczy odbędzie się w czwartek, dnia 5-go bm. o godzinie 8-jej w „Harmonji”, ul. Marcinkowskiego 1. Na porządku obrad ważne sprawy i referat p. komisarza Branickiego na temat przepisów policyjnych w ruchu komunikacyjnym, a szczególnie samochodowym. Ze względu na tak bardzo ważny referat, uprasza się o przybycie wszystkich pp. właścicieli auto-dorożek i osób zainteresowanych jako gości.

Wstęp dla gości tylko za legitymacją, która odebrać można w sekretarjacie związku przy ul. Dworcowej 2, w podwórzu parter.

Zarząd.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężna w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30 kwietnia 1927 roku.

PAPIERY PROCENTOWE

3 1/2 — 4 1/2 Pozn. listy zastaw. (wojenne), —37

—48

(za 1000 mk. nom.)

8 1/2 dolarowe listy Pozn. ziem. Kred. —36 1/2, (za 1 dolar.

AKCJE BANKOWE

Bank Przemysłowców I—II em 2,80 —2,85

Bank Związku Spółek Zarob. I—XI em. 19,—

Polski Bank Handl. Poznań I—IX 1,90—1,85

AKCJE PRZEMYSŁOWE

Arkona I—V em. 4,—

Browar Krotoszyński 7,5,—

Cegielski II. I. em. 44,—

Centrala Skór —18,50

Cukrownia Zduny I—III em. 14,3,—

Hartwig C. I em. 51,—

Herzfeld Viktorjus I em. 57,—

Lubań, Fabr. przet. ziemn. I IV em. 1 5,—

Plótno I—III em. —0,40

Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup. 2 50

Wytwornia Chemiczna em. 1,20—1,25

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 30 k. 1927 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto 4 59—49,50

Pszonica 54 5—57,50

Jęczmień 38,00—4 00

Jęczmień b. 41,00—4 00

Owies 40,00—41,00

Groch polny —

„ vi torja —

Mąka żyt. 70 proc. z w. r. stan. 7 50

„ „ 65 „ „ „ 80,50—3 50

Ziemiaki jadalne 9,50—10 0

Ziemiaki —

Peluszka 28,50—31 50

Otrępy żytnie 34,00—35,00

„ pszen. —2 5

Wywa latowa 32,00—34 0

BANK POLSKI PŁACIŁ DNIA 2 MAJA BR ZA:

dolary amerykańskie 8,89

funtów szterlingów 43 25

franki szwajcarskie 171,30

franki francuskie 34 83

marki niemieckie 210,74

guldeny austriackie 172,55

szylingi austriackie 125 32

liry włoskie 46,91

KALENDARZYK TEATRALNY.

Poniedziałek 2. 5. Skowronek.

Wtorek 3. 5. Uroczysta Akademia ku uczeniu Konstytucji 3-go Maja.

Środa 4. 5. Domek trzech dziewcząt.

(Ceny znizone.)

Czwartek 5. 5. Uśmiech losu (premiera)

(gościnnie występ Jaracza.)

Piątek 6. 5. Uśmiech losu

Sobota 7. 5. Uśmiech losu.

Niedziela 8. 5. g. 4. Domek trzech dziewcząt.

(Ceny znizone.)

Niedziela 8. 5. godz. 8. w. Uśmiech losu.

BANK BYDGOSKI

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy.

Przyjmuje oszczędności począwszy od 5 zł

za korzystnym oprocentowaniem.

Urządza rachunki bieżące i czekowe.

Uskutecznia wszelkie przekazy w kraju i zagranicę.

Dyskontuje weksle członkom.

Inkasuje weksle, frachty i inne dokumenty oraz załatwia inne czynności bankowe.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń
(od Ognia i Gradobicia)

„SNOP“

Poznań, ul. Pocztowa nr. 10
Telefon 33-25

UBEZPIECZA OD SZKÓD GRADOWYCH

TOW. „SNOP“ gwarantuje najkorzystniejsze warunki, ponieważ ubezpiecza osobno ziarno i osobno słomę i w razie gradu wypłaca odszkodowania za szkody w ziarnie bez potrącenia jakiegokolwiek procentu za słomę.

SKŁADKI ZASADNICZE W NIEKTORYCH POWIATACH ZNACZNIE OBNIŻONE ZOSTAŁY NA 1927 ROK.

Za ubezpieczenie na lat 6 udziela się rok rocznie 6% rabatu. — Najwyższe rabaty za lata bezgradowe! — Specjalne ustępstwa dla W. P. Członków Włp. Tow. Rolniczego, Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Dzierżawców Domen i Związku Osadników.

Przez 24 lat egzystencji Towarzystwa **nie pobierano ani razu dopłat!**
DOGODNE WARUNKI SPŁATY PREMJI!

(9641)

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckim, modnym, krzyżowym wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. Fabryka i hurtownia pianin Zał. 1905 r.

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229.

(427)

Na raty!!

polecam:



Ubrania męskie
Płaszczki damskie
Płaszczki męskie
Ubranka chłopięce
Płaszczki dla dziewcząt i chłopców
Spodnie kamgarnowe i inne

Płótna bielizniane
Płótna pościelowe
Zefiry na koszule
Inlety na wyspy
Dryliczy bielizniane
Ręczniki z metra
Satyny, surówka



Lucjan Szulc

Jana Kazimierza 2.



9862

Polecam gumy samochodowe

„Goodyar“ — „Pirelli“ — „Firestone“ — „Dunlop“
Oryginalne części zapasowe dla samochodów „Ford“, „Chevrolet“ i „Mathis“ wprost ze składnicy; inne marki na zamówienie.

OLIWY - TŁUSZCZE - BENZYNY - BENZOL GÓRNOŚLĄSKI - AKCESORIA - ŁOŻYSKA KULKOWE „S. R. O.“ - PAROWY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY
Wjazd z ulicy Podolskiej.

Centrala Gum i Przyborów do Samochodów

F. Bułowski
Bydgoszcz, Dworcowa 80. Telefon 734.

Biuro rewizyjne Stasiewski i Brunke

rewizory ksiąg

Bydgoszcz, Marcinkowskiego 8a - tel. 1279.

Założenie ksiąg handlowych, rewizji miesięcznych, zestawienie bilansów i inwenturów, obliczenie podatków i reklamacje podatków po cenach przystępnych. (F4176)

Na sezon letni polecam moją

WARSZAWSKA PRACOWNIA SUKIEN

Z. Filipka

Gustownie! Tanio!

Przyjmuje przeróbki!

ul. Hermana Frankego 1 III p. tel. 1806.

Meble

wyściełane - najprzedniejszy wyrób
oraz skórzane fabrykuje

Stanisław Drzazga
Bydgoszcz, Gdańska 63.

POSADY

Poważne Towarzystwo Handlowe
poszukuje zdolnego fachowca w wieku lat około 40
na stanowisko (9810)

kierownika Oddziału w Bydgoszczy.

Rozpatrywane będą tylko oferty kandydatów poważnych, znających dokładnie tamtejszy rynek. Oferty pod „W. M. 500“ do Biura Ogłoszeń T. Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografii polskiej i niemieckiej udziela 9945

G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska 14.

Wędzone węgorze

w najlepszym gatunku, codziennie świeże, poleca i wysyła odwrotn.

J. Rogoziński i Ska
Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 6. Tel. 989.



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. Przybory mundurowe poleca

H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
Wysyłka pozamiejscowa.

Jan Wilk
Garbarnia 9-2
Nakło nad Notecią
ma na składzie

skóry
na szory, obuwiu oraz przyjmuje do garbowania skóry wszelkiego rodzaju.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY krem CAZIMI METAMORPHOSA



JEDYNIEM UZNANY PRZEZ KOBIETY
CIEGŁO ŚNIATA
.....
NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
PIĘGI, WĄGRY,
PLAMY,
OGORZELIZNĘ,
ZMARSZCZKI I INNE BRAKI
CERY.

Do NABYCIA WE WSZYSTKICH
PERFUMERJACH, APTEKACH I
SKŁADACH APTECZNYCH.

9874

Stenotypistka

pierwszorzędna siła, znająca polską i niemiecką stenografię, biegła w piśmie i mowie w polskim i niemieckim języku potrzebna zaraz przy wysokiem wynagrodzeniu.

Bracia Schlieper.

Maszynista

żonaty, z zacięciem, lub kawaler, obeznany z reperacją maszyn rolniczych i prowadzeniem młóczkarni, potrzebny zaraz lub od 1. VII. (9857)

Kusowo p. Kotomierz.

Kasjerka
tylko dzielna siła, obeznana także z księgowością i bilansami, potrzebna zaraz. Of. pod „J. K. M“ do Dzien. Bydg. (9968)

Pokoje męskie
Jadalnie
Sypialki
Kuchnie w rozmaitych wykonaniach poleca

Jan Schülke, mistrz stolarski
Marcinkowskiego 3. 9919

Czytajcie „Dziennik Bydgoski“



„Długoletnie zabiegi doświadczone doprowadziły nas do celu!“

Molina jest w obecnym, ulepszonym swym składzie bezsprzecznie najlepszym środkiem przeciw molom!
Chemiczna Fabryka „LABOR“
Poznań, ul. Grunwaldzka 27. (9414)

Kino 10001 Ostatnie 3 dni!
Poniedziałek, wtorek, środa.
Kryształ 6,45 8,50

„Student z Pragi“

W roli czołowej: Conrad Veidt

Nadprogram: Najnowszy dziennik „Rybnik“
Fragmenty z G. Śląska
Całość 14 aktów.

Sprzedarz przymusowa.

W czwartek, dnia 5 maja br. przedpoł. o godz. 10 sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej „Rawa“ przy ul. Sniadeckich przez licytację najwięcej dajacemu za gotówkę

słupkową maszynę szewską i około 6 1/2 kl. skóry podeszwianej. Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Kupię za gotówkę

większą starszą kolekcję znaczków pocztowych. Oferty pod nr. „54,250“ do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. (10028)

AGENCI

bez różnicy branż, podróżujący po dworach i wsach mogą znacznie powiększyć swój dochód przez przyjęcie od poważnej firmy dodatkowego popytnego artykułu do sprzedaży ratowej.

Oferty z podaniem referencji i odpisami świadectw składać do Dziennika Bydgoskiego pod „F. F.“ 66.

Uwaga! Oferty bez podania referencji nie będą brane pod uwagę 10020

Koncesjonowana Szkoła podkuwania koni

w Inowrocławiu najstarsza w Województwie przyjmuje (10006) kandydatów na kursa 3 miesięczne. Zgłoszenia skierować do Wydz. Powiatowego w Inowrocławiu. M. Kariski, kierownik prakt.

Poszukuję celem kupna średnio-siln. konia

spręż., prędk. w pojedyncy, ca. 1.70-1.75 m. wys., 6-8 letn., spokojnego, ze zdrowymi nogami. (10046) Hurtownia i Fabryka Kapeluszy Leo Kamnitzer Bydgoszcz, Dworcowa 92.

Tani Bazar

Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie szczytki, lusterka, biżuterja sztuczna itp. (9858)

PP. Rolnicy!

Ubezpieczajcie swe ziemiopłody od gradu „VESTA“

Tow. Wzajemn. Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu. Największe polskie Towarzystwo w Dziale gradowym ubezpiecza pp. Rolników od gradobicia według taryf najtańszych. Największa ilość ubezpieczonych dlatego najlepsza wyrównanie ryzyk. W roku 1926 liczba członków wynosiła około 26000, suma ubezpieczenia około 196 000 0 0,— zł, zaś zebrana premia około 2 500 000,— zł. Fundusz rezerwowy wynosi w dziale gradowym około 800 000,— zł.

„VESTA“ posiada trzy systemy ubezpieczeń gradowych: 1. system o stałej premji 2. system ze zwrotem połowy premji, 3. system reparycyjny (z dopłatą). System trzeci jest najsprawiedliwszy i najdogodniejszy dla PP. Rolników, gdyż uwzględnia finansowe położenie rolnictwa na przedwódku. Konkurencyjne Towarzystwa tego systemu nie posiadają, przeto zwalczają go. Większość członków Rady Nadzorczej „VESTY“ to rolnicy, którzy dbają o interesy rolnictwa Z „VESTA“ zawarły specjalne kontrakty Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, Wielkopolskie Towarzystwo Rolnicze, Zachodnio-Polskie Towarzystwo Rolnicze, oraz „Weichselbund“ na podstawie których członkowie tych towarzystw otrzymują specjalne rabaty.

„VESTA“ umieściła duże sumy w bankach rolniczych, by sterem rolniczym dostarczyć dogodnego kredytu. 10029

Ubezpieczenia przyjmują Oddziały „VESTY“: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 73, Grudziądzu, plac 23 Stycznia 10, Katowicach, ulica 3 Maja 36, Krakowie, ul. Straszewskiego 28, Lublinie, Krakowskie Przedmieście 39, Lwowie, ulica Długosza 1, Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka 36, Warszawie, ulica Mazowiecka 13, Wilnie, ulica Biskupia 12.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Lód

dostarczam na życzenie stale i codziennie. Telefon 13-13, Wielkopolska Wytw. Lodów, Dworcowa nr. 53. (10009)

Od zł. 15,00 Kielpiński, Grunwaldzka 14G

Baczność!

Cukiernicy, Lodownicy! Wykonuje wózki najnowszego systemu na korzystnych warunkach. Warsztat ślusarsko-kowalski Sarnowski Pomorska 71. F-4749

Plisowanie

karbowanie sukien damskich, jak i rysowanie wszelkich robót ręcznych, sukien i kostiumów. Artystyczne wykonanie w 1 dniu. Dla krawców i modystek ceny niższe. L. Piwecki jun. Bydgoszcz Św. Trójcy 27, tel. 1768. 10035

SPRZEDAŻE

Sprzedam

moją osadę, także przez pośredników, 60 mórg, w tem 6 mórg łąki, 1 morga ogrodu owocowego, prawie przeciętnie pszenno-buraczana ziemia, zabudowania masywne, żywy i martwy inwentarz, cena 32.000 zł, tylko za gotówkę. Piśmienne zgłoszenia w niemieckim języku i dołączeniem portretum przyjmuje Karl Schilling, Pechowo, poczta Nowawieś Wielka, pow. Inowrocław. (9989)

Sprzedam

mój interes kolonialny z 2 urzędzeniami, składnica, towarem, sklepem i mieszkaniem 2-pokojowym z kuchnią, w cenie 5.500 zł, lub zamienię na mniejsze gospodarstwo. Pośrednicy wykluczeni. Of. pod „F. 55“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-4789)

II ptr. kamienica

eficynny, ogród łązki, elektryka, gaz z wygodami zaraz sprzedam. Gdzie wskaże Dzień. Bydg. (9906)

70 mórg ziemi

pszennej, zabudowania masywne, z kompletnym inwentarzem, 5 km. od miasta gimnazjalnego. Cena 27 tys. zł sprzedam Kieliszek i Łomżyński, Plac Piastowski 12. (F4744)

Domy

mieszkalne i z interesami przy wpłacie od 5 000 do 12 000 zł. na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 33 róg Dworcowej. (F-4762)

Willa

położona w najlepszej i najzdrowszej części Bydgoszczy, 5 większych i 2 mniejsze pokoje, balkon weranda, łązki, wędzarnia, ogród owocowy, tanio na sprzedaż. Zgł. pod „Wiosna“ do adm. Dzień. Bydg. (9272)

Pół nieruchomości

z wolnymi ubikacjami, przy ruchliwej ulicy, przy wpłacie 40 0 zł zaraz na sprzedaż. Mrówka, Hotel Rios Długa 53. (9730)

Photoparat

13x18 podw. wyciąg w dobrym stanie sprzedam tanio. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Photo“ (F4764)

Okazyjnie

sprzedam szafę, kanapę, stół i różne drobiazgi. Wiad. Gdańska 139, w składzie cukierników. F4740

Baczność filatelistów

album z znaczkami oraz wiolenczeło sprzedaje. Z. Mazur, Jagiellońska 35. (9985)

Łóżecko dziecięce

żelazne i biurko dziecięce tanio na sprzedaż, ul. Piotra Skargi 9, parter. (F-4738)

Rower

męski na sprzedaż, Irena Lubańska, Kujawska 119. (10055)

Meble

stoły, szafy, łóżka, salonik b'aly etc. korzystnie Nowy Rynek 12. II. p. (10032)

Dobra maszyna

do szycia „Naumann“ na sprzedaż. Nakielska nr. 12, w podw. (10042)

Rower

damski i męski półwyścigowy na sprzedaż. Jagiellońska 35, I p. lewo. (9984)

Rower

damski i męski z wolnym biegiem zupełnie jak nowe na sprzedaż. Promenade nr. 28, ptr. prawo. Szretery. (F-4713)

Sprzedaje tanio.

1 jadalną dębowa modną, 1 sypialkę dębowa jasną, 1 męski pokój eleg., 1 salon mahon. barok., 1 pianino czarne. Wiadom. ul. Sniadeckich. R. Januska, Nowy Magazyn Górnoślązków. 10 000

Koń

z uprzężą oraz 2 wozy sprzedam. Markiewicz, Bydgoszcz, Prądy 52. (F-4741)

Do zbiorowych lekcji

angielskiego (system Berlitz) dla początkujących przyjmuję jeszcze trzy osoby. Zapisy od 5-7 Wileńska 13. II ptr. pr. (F4776)

Wóz

rzeźniczy na resorach i półsorek na sprzedaż, ul. Kujawska 103. (10039)

LEKCJE

Poszukuje

fortepianu do ćwiczeń od zaraz. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „P. F.“ (F4769)

Haftu

wyuczam na dogodnych warunkach dokładnie. Bocianowo 22 II. p. prawo. 4759

Pianino

wolne do ćwiczeń. Błonia nr. 2. II ptr. lewo. (10 34)

POSADY WOLNE

Kierownik

budowli, technik lub pod-mistrz z kaucją poszukiwany. Zgł. do filji Dz. Bydg pod „Kierownik“. (4758)

Sprzedawców

do ulicznej sprzedaży lodów z kaucją 50 zł. poszukuje Zrzeszenie Cukierników Zduny 11. (F-4772)

20-30 zł

dziennie zarobić mogą inteligentni, wymowni i energiczni panowie i panie lek-kim podróżowaniem na prowincji na dzieła bardzo pożyteczne i pokupne. Zdolność fachowa nie wymagana, wiek nie więcej 25 lat. Zgłoszenia osobiste przyjmujcie w czwartek i piątek od godz. 10-12 i od 3-5 sześć organizacji okręgów bydgoskiego i pomorskiego L. Saner, Bydgoszcz, Dworcowa 59, parter (4760)

Dwuch

dzielnych pomocników fryzjerskich poszukuje Salon de Coiffure, Ignacy Budziński, Bydgoszcz, Plac Teatralny 3, tel. 902. (9986)

Potrzebna

dziewczyna do kuchni, ogrodn. Lubieński, Senatorska 27. (F4768)

Kilku

ludzi do sprzedaży lodów potrzeba, Garbary 10 (F4771)

Porządna

dziewczynę do dzieci i pracy domowej, ul. Matejki nr. 8, I ptr. lewo. (F4766)

Do gospodarstwa

domowego we wili poszukuje zaraz dzielnej dziewczyny do wszelkiej pracy, mówiącej koniecznie po niemiecku. Nakielska 65. (F-4763)

Szofera - mechanika

lub ślusarza sumiennego, trzeźwego z dobrymi świadectwami na stałą posadę zaraz poszukuje „Ziarno“ Sp. z ogr. por. Pakość. (10058)

Baczność!

Stużąca od 15 5. b. m. i 1 chłopak do paszenia na tychm ast potrzebne M. Sukowski Kraszyn, stacja Pa-włówek, poczta Strzelnowo. 10.048

Bufetowa

wiadająca polskim i niemieckim językiem ewentl. bufetowy z żoną, który przyjmie bufet na własny rachunek potrzebni zaraz. Zgł. pod „Bufet“ do Dzień. Bydg. (10026)

Uczennica

do szycia zaraz potrzebna Podolska 20 part. prawo. (F-4782)

Potrzebna

dziewczyna do wszelkiej pracy domowej. Śniadeckich 29 w restauracji (4757)

Młody

czeladnik szewski potrzebny, Gdańska 137. (4755)

Poszukuje

odpowiedzialnej osoby do sprzedaży warzywa z wyjeżdżaniem na targi. Zgł. Nakielska 64. (F4777)

Uczennica

inteligentna i sumienna do składu i kantoru potrzebna Tylko osobiście napisane zgłoszenia proszę oddać pod „B. 1000“ do filji Dz Bydg. Dworcowa 2. (10.051)

Baczność!

Chłopak do paszenia bydła natychmiast potrzebny. Maciocha w Kruszyńcu, stacja Pawłówek, p. Strzelnowo. (10049)

Bufetowa

potrzebna zaraz, zgłoszenia z świadectwami do Baru Angielskiego, Gdańska nr. 165. (10.016)

Kucharka

potrzebna do Hotelu Warszawskiego w Bydgoszczy. Warszawska 16. (10003)

Ucznia

potrzebuje. Warsztat ślusarski, Pomorska nr. 71. (F-4750)

POSADY POSZUKUJA

Dziewczyna

z wioski, lat 18, poszukuje posługi na dzień, umiejająca prać, prasować i wszelkie prace domowe, zaraz lub od 15. 5. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „D. 18.“ 4736

Dziewczyna

kucharką poszukuje pracy zaraz w dobrym domu lub u starszego państwa, obeznana w gospodarstwie, pokojach, umiejająca prać, prasować, z dobrymi świadectwami. Może wstąpić także na majątek do kuchni, koło kucharza lub jako gospodyni. Zofia Łuczyszka, u p. Kazimierza Kędra, Brzeźno, powiat Świecki, poczta Pruszcz. (9991)

DZIERŻAWY

Poszukuje

sklepu z mieszkaniem lub bez w jednej z głównych ulic Bydgoszczy lub większego miasta w Poznańskim lub na Pomorzu jednak tamże tylko z mieszkaniem. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Embe“. 4746

MIESZKANIA

Poszukuje

2-3 pok. mieszkania Pięcę czynsz za rok z góry. przeprowadzę potrzebny remont. Zgł. Chrobrego 6 III p. lewo. (F4754)

Mieszkanie

6 pokojowe przy ulicy Gdańskiej 147, II ptr. zaraz do wynajęcia. Objeździe można od 13-tej do 15-tej. (10056)

Kto zamieni

mieszkanie 2-3 pokojowe Bydgoszczy na takież w Grudziądzu. Ewentl. poszukuje takiego mieszkania w Bydgoszczy wprost od gospodarza. Na życzenie czynsz za pół roku z góry. Łask. zgłosz. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „K. 25“. F-4778

POKOJE

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9, parter. (9830)

Pokój

frontowy, umeblowany do wynajęcia. Naruszewicza nr. 4. (10008)

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia, Świętojańska 16, II ptr. lewo. (F4770)

1-2 pokoje

dobrze umebl. do wynajęcia. 3 Maja 9, I p. lewo. F-4743

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 11, I p. prawo. (F-4765)

Pokój

umeblowany. Hetmańska nr. 13, II prawo. (F-4767)

Pokój

z osob. wejściem z utrzym. dla solidnego pana do wynajęcia, Świętojańska 30, parter. (F4753)

Pokój

dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdańska 41, III p. prawo. (F-4774)

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lipowa 5a, II p. (F-4752)

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Naruszewicza 1a II ptr. prawo. (10033)

Pokój

umeblowany, frontowy, z utrzymaniem i użytkowaniem plan na wynajem. Błonia 2, II. lewo. (10043)

Pokój

umeblowany zaraz do wynajęcia. Ul. Dąbrowskiego nr. 11, part. prawo. (10 40)

Pokój

niekierujący / wynajme. Hermana Frankego nr. 9, I p. prawo, dom ogrodowy. (9987)

Pokój

umebl. mały, frontowy zaraz do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. (F-4747)

Pokój

umebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 49-50, III p. lewo. (F-4751)

Pokój

przy Placu Piastowskim, na parterze, z wygodami. Wiadomość, Szydłowski, Dworcowa 53. (10010)

ROZNE

Restauracja Wenecja

Obiady i kolacje, piwo lub kawa 90 gr. Śniadeckich 29. (F-4748)

Mała doga

brązowa „Fiffi“ zaginęła. Za wynagrodzeniem do oddania u M. Majewskiego Dworcowa 31 b. (4745)

Poszukuje

spółnika do piekarni fachowca z gotówką 1-2000 zł. Of. do Dzień. Bydg. pod „B. 101“. (10012)

Ogłaszajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Spodnie

do pracy, ubranka do Komunii św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

Najtaniej

bo własny wyrób. Lak od 20 zł, szewro od 19, Boks od 16, robocze od 15 zł poleca pracown. Okole, Chelmińska 1. (9922)

Proszę wyciąć

i zachować! Biuro „Pax” ul. Gdańska nr. 162 (obok hotelu pod Orłem) załatwia niezwłocznie i fachowo repliki, podania, odwołania, skargi w sprawach cywilnych, karnych podatkowych, pożyczkowych, mieszkaniowych - t. d. Długoletnia praktyka. - Wyszkolony personel. (8914)

Proszę wyciąć!

Polecam się do stawiania piecy kłafowych oraz reparuję po cenach niskich. Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod Blankami nr. 13, w podwórzu. (9872)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania - na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,

Bydgoszcz. (9574)
Dworcowa 8. Tel. 1921

Józef Metelski

Bydgoszcz, Długa 50, poleca pończochy, rękawiczki, skarpetki, koronki, fartuchy, krawaty, kolnierzyki oraz galanterie po cenach niskich. (9844)

Wysprzedż na raty

obrazów i luster od 20 do 80 zł., kryzże, lichterze, książki do nabożeństwa, różańce i pamiątki Komunii św. poleca po bardzo niskich cenach skład obrazów i papieru Sniadeckich 15-16. (F-4546)

Walizki

nessesery, teki, portfele, torebki damskie, laski, parasole zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) Jedyny specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (5831)

Zygmunt Musiał

Bydgoszcz,
Długa 52. Tel. 1133.

Obuwie

sportowe i do gimnastyki tania. Nr. 28-34 zł. 5.50 35-41 zł. 6.80, 42-46 zł. 7.80. K. Dux, Gdańska 149. (F-4655)

Skrzypce

mandoliny gitary, harmonje ręczne i ustne oraz wszelkie przybory do tychże poleca St. Niewczyk Bydgoszcz, Gdańska 147, skład i pracownia instrumentów muzycznych. Specjalność: artystyczna budowa i naprawa instr. smyczkowych.

Markizy

na 2 okna wystawowe, na srubach, zupełnie nowe, korzystnie na sprzedaż. Wiadomość Bialecki Długa 54, skład cygar. (9903)

Plisownia
karbuje i plisuje suknie za 2 do 5 zł., również batykuje suknie, chusty szale. Modne wzory, piękne desenie. W. Szeffs, Bydgoszcz, ul. Batorego 5, II piętro, wejście z ulicy Zaulek. (9302)

Krawiec
damski przyjmuje do szycia po bardzo niskich cenach. Za szycie płaszcz z dodatkami 20 zł., robota pierwszorzędna. I. Eljasz, Bydgoszcz, Garbary 10, front III piętro lewo. (9851)

Na dogodnych warunkach sypialnie, jadalnie, szafy, krzesła, materace, kanapy, biurka, leżanki, lustra, kuchnie poleca Zieliński, Sniadeckich 43. (F-4643)

Krawcowa
poleca się na wiosenną garderobę, wykonanie gustowne i tanie. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (9896)

SPRZEDAŻE

Dom
I ptr. z interesem w rynku, rogowy, dobry punkt, do objęcia interes z mieszkaniem, czyste, bez długu 8500 zł. miasto powiatowe. Jak również moc innych poleca i przyjmuje zlecenia Biuro Pogon, Dworcowa 80.

Dom
z komfortem 3-pięt. mieszkania 4-pokojowe 45 tys. zł. Dom narożny z 2 sklepami 30 tys. zł. Dom przy dworcu z stajnią i wielkimi ubikacjami na składnicy lub przedsiębiorstwo 22 tys. zł. Dom pięt. z 2 sklepami na prowincji 12 500 zł. oprócz tego wielki wybór większ. i mniejsz. domów poleca i przyjmuje świeże zlecenia Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (9920)

Sprzedż gospodarstw.
600 mrg. pszennej ziemi, zab. inw. żywy i martwy, do tego wiatrak, 45 tys. zł. 126 mrg. ziemia dobra, zabudowania, inw. żywy i martwy 47 tys. zł. 60 mrg. zabudowania, inw. 27 tys. zł. 78 mrg. ziemia pszenna 25 tys. zł. 70 mrg. 25 tys. zł. 70 mrg. przy miesięcie Bydgoszczy 16 tys. i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 699. (9921)

Skład narożnikowy
nadający się na wszelką branżę, na Wilczaku, z towarem i przylegającym pokojem, mieszkanie osobno, tania na sprzedaż. Nakielska 10a.

Skład
blawatów, tow. krótkich, konfekcji męskiej, damskiej jest na sprzedaż z towarem, 6 pokojowe mieszkanie w większym mieście Ks. poznańskiego, do objęcia potrzeba 15000 zł. Zgłoszenia Walczak Trzemeszno, Rynek 11., pośred. sprzedaży majątków. 9971

Dobry
suchy torf (a kłaf 22 zł) na sprzedaż. Kukuk, Pawłówek. (9978)

Nowy rower
męski i bandonja, 100 tonów na sprzedaż. Gdańska nr. 114, II ptr. lewo. 10031

Rower
męski z wolnym biegiem dobrze utrzymany, tania na sprzedaż. Nakielska nr. 18. (10001)

Jadalnię
dębowa, wspaniała, I kl. wykonanie, bogato rzeźbioną korzystnie odda z powodu przeprowadzki, tak samo porcelane „Rosenthal” na 18 osób stołowa. Telefon 599. (9990)

Autobus
dobrze utrzymany na 16 osób, gotowy do jazdy na dogodnych warunkach tania na sprzedaż. Oferty pod „A. Z.” 110 do Dzienn. (9933)

Najlepsza
okazja zakupu drobze utrzymanych mebli używanych z własnej prywatnej składnicy. Sypialki, jadalni, męskie pokoje, bufety, regały do książek, biurka, zegar stojący, dębowe krzesła, stoły do rozciągania, trzydziściu szafy do rzeczy, lustra, kanapy, stoliki ozdobne, stoliki do gry w szachy, regalator, krzesło bujak, stoliki noce, umywalki, marmur, garderoba do przedpokojów, pierzyny, klubowy garnitur, rowery, waga decymalna, stoliki noce, gondole, łóżecko dziecięce, szafa do rzeczy 38 zł., szafonierka 35 zł., leżanka 46 zł., materace skrzyniowe 15-23 zł., krzesła 4-8 zł., stoły 15 zł., łóżka 23 zł., kanapa 45 zł., kuchnia 85 zł. na sprzedaż. Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (9992)

KUPNA

Poszukuje
kupna 200-300 morg ziemi pszenno buraczanej z żywym i martwym inwentarzem, lub dzierzawy od 300-600 morg na przyśpieszonych warunkach z żywym i martwym inwentarzem, dzierzawa na okres 10 lat. Pośrednicy wykluczeni. Pismienne zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „Rolnik S.” 9963

Kupimy
konie i lżejszy wóz (platforme). Zgł. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „B. G. B.” (9979)

Poszukuje
piekarnia z domem w mniejszym mieście w Poznańskim lub na Pomorz. Of. do Dz. Bydg. pod „P. D.” (9973)

Ford
sportowiec dwusiedzeniowy jak nowy niż ceny na sprzedaż. F. Butowski i Ska, ul. Gdańska nr. 158. (9927)

Autobus
Ford jak nowy gotów do jazdy korzystnie na sprzedaż. Petersona 4. (9925)

Części Forda
używane w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. j. n. p. koła, felgi, resory, ciężar., kartery, blok, skrzynia biegów, błotniki, latarnia, szasy osob. cięż., osie przednie, karburator, Petersona 4. (9926)

Wóz bydlęcy
nowy, na sprzedaż. Garbary 5. (9839)

Baczność!
10 odsiewaczy (Sichtmaschinen) wraz z przedsiębiercami (Vorsichter), 1 kompletny kamień sruutownik 120 szeroki, i elektryczna suszarnia - zobaczyć można wszystko w ruchu, sprzeda Młyn Parowy, Pniewy, Wlkp., Tel. 8. (9800)

Ubranie
nowe, czarne na średnią figurę na sprzedaż. Grunwaldzka 139, wejście z podwórza, II p. lewo. (9966)

Pianino
używane korzystnie na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (F-4585)

Pianina
krzyżowe pierwszorzędne tania do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10, naprzeciw Straży Pożarnej. (9676)

Motor ropowy
system Diesel 16 P. S. w najlepszym stanie, obejrzyć w ruchu, na sprzedaż. A. Remlein, Solec Kuj., Rynek 5. (F-4653)

Motor
fordoski w dobrym stanie za 380 zł. sprzeda A. Remlein, Solec Kuj., Rynek 5. (F-4654)

Duży bufet
dębowy, kredens i kuchnie tania na sprzedaż. Stolarnia, Dworcowa 69. (F-4704)

Pianino
krzyżowe, czarne, tania na sprzedaż. Lipowa 5a, parter. lewo. (9942)

Zamienie
40 H. P. motor ropowy „Lintza” na samochód lub motocykl z wózkiem. Wiadomość: majątek Góry, poczta Skulsk. (F-4734)

Masyzna
do szycia „Ideal”, bardzo dobrze utrzymana, tania na sprzedaż. Sowińskiego 7, II p. lewo. (9960)

Dobermany
szczeniaki 2 miesięczne po rodzicach nagrodzonych na wystawach medalami na sprzedaż maj. Góry, p. Skulsk. (F-4733)

Ostry wilk
na sprzedaż. Ul. Nowodworska 17, w podwórzu. 10014

2 wyży
krótkowłose, sześciotygodniowe, na sprzedaż. Maj. Myślenieck, p. Bydgoszcz. (9967)

Kury
karzelki (Zwerghühner) koloru kurapatwanego, na sprzedaż. Ul. Grodzka, w restauracji. (10011)

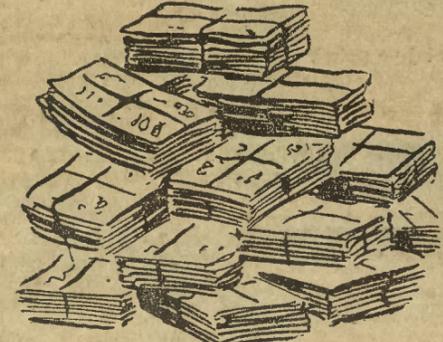
KUPNA

Poszukuje
kupna 200-300 morg ziemi pszenno buraczanej z żywym i martwym inwentarzem, lub dzierzawy od 300-600 morg na przyśpieszonych warunkach z żywym i martwym inwentarzem, dzierzawa na okres 10 lat. Pośrednicy wykluczeni. Pismienne zgłoszenia do administracji Dz. Bydg. pod „Rolnik S.” 9963

Kupimy
konie i lżejszy wóz (platforme). Zgł. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „B. G. B.” (9979)

Poszukuje
piekarnia z domem w mniejszym mieście w Poznańskim lub na Pomorz. Of. do Dz. Bydg. pod „P. D.” (9973)

Inserat w „Dzienniku Bydgoskim”



przynosi 100.000% od wyłożonego na inserat kapitału.

Lekcji
ręcznych robót, haftu i batiku artystycznego uczy się. Milewski, obw. mistrz kominiarski, Dworcowa 13. (F-4742)

Wpisy
na kursy maturalne i do kształcące (koedukacyjne) w Bydgoszczy przyjmuje Sekretariat Kursów, przy ul. Dworcowej 82, „Przyjaciół Szkoły”. F-4672

Poszukuje się
korepetytora do matematyki dla ucznia klasy wyższej gimn. Of. pod „Korepetytor” do filii Dzienn. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-4729)

Nauczycielka
wychowawczyni, doświadczona korepetytorka, dla uczennicy III kl. gimnazjum, do Bydgoszczy poszukiwana. Zgł. Sandaeh, Bydgoszcz, Dworcowa 7a. (10007)

POSADY WOLNE

Bezpłatne
prospekty listownych kursów stenografii, kaligrafii wysła Redakcja Stenografu, Warszawa, Szczygła nr. 12. (7642)

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycząca listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (8652)

Rysownik
lub młodszy technik do biura konkurencyjnego, oraz kilku chłopców do warsztatu mogą się zgłosić. Nowak, fabryka maszyn, Gamma 6. (9935)

Mocnego
stołu składowego poszukiwany celem kupna. Tamże 2 stoły składowe z marmurową płytą, pod szkłem, na sprzedaż. Niedźwiedzia 4, dawn. Lipinki. (9928)

LEKCJE

Kursy kroju
i szycia. Przyjmuje jeszcze zapisy do kursu. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (9895)

Poszukuje się
wykwalifikowanego korepetytora, któryby się zobowiązał przygotować do egzaminów z 6 klas gimnazjalnych jako eksternistę w terminie jesiennym ucznia z szóstej klasy gimnazjalnej, który promocji w bieżącym roku szkolnym nie uzyskał. Zgłosz. osobiste od dnia 1-3 maja, w godz. 15-18, ul. Gdańska 25, I ptr. pr. F-4737

Sumienny
korepetytor do łaciny, greckiego i matematyki, dziennie 3 godziny potrzebny. Obszerne zgłoszenia z podaniem warunków do Dzienn. Bydg. pod „Sumienny korepetytor”.

Inteligentna
panienka, która pracowała w składzie kolonialnym i restauracji, jest biegła w liczeniu poszukuje od 15. 5. lub od 1. 6. posady w tej samej branży lub jakakolwiek inną. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Rzetelna”. (9993)

Inteligentna
osoba przyjmie posadę u samotnego pana. Zgł. pod „Inteligentna” do Dz. Bydg. (6962)

Wychowawczyni
posadę na wsi lub w mieście przyjmie młoda inteligentna panienka, perfekcyjnie, pianino, ręczne roboty. Praktyka w niemieckim domu ziemiankim. Zgłoszenia pisemne M. Chmarowa Brodnica n. Drwęcą, ul. Kościuszkki 7. (Pomorze). (9961)

Potrzebna
młodsza dziewczyna. Pomorska 32a, Witt. (F-4761)

Sprzedawczką
samodzielną z kaucją od 200 zł poszukuje zaraz. Zgł. pod „Samodzielną 9” do Dzienn. Bydg. (10000)

Uczennica i modystka
mogą się zgłosić. Bydgoszcz, Sw. Trójcy 19. Dembus. (9934)

Potrzebna
starsza osoba z lepszym sfer, posiadająca kwalifikację jako kierowniczką do specjalnego składu z kaucją 1000 zł. Zgłosz uprasza się pod „St. O.” do filii Dz. Bydg. (F-4728)

Poszukuje
zaraz gospodyni, umiejącej dobrze gotować. Konieczna znajomość zaprawiania konserw i chowania drobin. Zgłosz. Jordan, Bydgoszcz, ul. Konarskiego nr. 4, III p. (F-4727)

Służąca
do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować (kuchnia warszawska), z pierwszorzędnymi świadectwami, do młodego małżeństwa może się natychmiast zgłosić. Al. Mickiewicza nr. 17, I ptr. lewo. (9888)

Kucharka
do restauracji potrzebna. Piotra Skargi 10, zawiad. (9900)

Poszukuje
od 1 maja b. r. pracownię i skromnej kucharki znająca dobrą kuchnię. A. Brzaski, Kartuzy. (9789)

Służąca.
Z powodu zamażpójścia mej dotychczasowej służącej, przyjmę od zaraz lub 15 maja dziewczynę uczciwą, która umie dobrze gotować, zna się na praniu i prasowaniu. Zgł. tylko z dobrymi świadectwami uprasza W. Piotrowska Bydgoszcz, Dworcowa 89. (9898)

Kuchmistrzini
i gospodyni na majątek ziemski potrzebne zaraz. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw pod „103” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F4648)

Sierotę
do wszelkiej pracy przyjmę. Dworcowa 33, II p. lewo. (10005)

POSADY POSZUKUJĄ

Kuchmistrzini
znająca kuchnię polską, francuską, niemiecką poszukuje posady do restauracji, kasyna lub na sezon letni. Of. do filii Dzienn. Bydg. Toruń pod „2050”. (9940)

Bona
do dzieci poszukuje posady. Świadectwa dobre. Zgłosz. pod „Bona I” do Dzienn. Bydg. (9825)

Pokojowa
poszukuje posady najchętniej na majątek. Of. do Dzienn. Bydg. pod „Pokojuwa”. (F-4732)

Inteligentna
panienka, która pracowała w składzie kolonialnym i restauracji, jest biegła w liczeniu poszukuje od 15. 5. lub od 1. 6. posady w tej samej branży lub jakakolwiek inną. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń, pod „Rzetelna”. (9993)

Inteligentna
osoba przyjmie posadę u samotnego pana. Zgł. pod „Inteligentna” do Dz. Bydg. (6962)

Wychowawczyni
posadę na wsi lub w mieście przyjmie młoda inteligentna panienka, perfekcyjnie, pianino, ręczne roboty. Praktyka w niemieckim domu ziemiankim. Zgłoszenia pisemne M. Chmarowa Brodnica n. Drwęcą, ul. Kościuszkki 7. (Pomorze). (9961)

DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierzawy piekarni ewtl. wżeni się dobry fachowiec kawaler lat 29, z właścicielką podobnego przedsiębiorstwa. Of. do Dz. Bydg. pod „M. A. M.” (9801)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią z kompl. elegancją, nieużywaną jadalnią - remont przeprowadzony - za 4500 zł. w gotówce. Spieszne zgłosz. pod „Elegancje” do Dzienn. Bydg. (9430)

Mieszkanie
do wynajęcia. Koronowska nr. 60. (10023)

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Sw. Trójcy 12d. (9936)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Hetmańska 12, II piętro prawo. (F-4680)

Pokoju
z używaniem kuchni poszukuje małżeństwo. Poszycia. Nie rozchodzi się o umeblowanie tylko o wygodę. Zgłoszenia pod „93” do Dzienn. Bydg. (9970)

Pokój
frontowy, eleg. umeblowany, z całym utrzymaniem, dla inteligentnego pana do wynajęcia. Gdańska nr. 147, I p. prawo (9999)

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Pomorska 51, I ptr. (F-4731)

Dobrze
umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 53, III p. lewo. (F-4736)

Dziewczynke
10-letnią chcę umieścić na wsi (gospodarstwo lub majątek) blisko lasu. Of. pod „Dziewczynka” do Dzienn. Bydg. (9808)

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 53, III l. (9975)

ROZMAITE

Koronowo
Kawiarnia Wielkopółka dzienne koncert, 3 maja dancing, na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza Uliński Józef gospodarz. (F-4618)

Obiady
dobre wydaje się. Grodzka 181. (9964)

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże zurnale na płaszcz i kostjumy, zeszyty miesięczne na maj, oraz zurnale męskie. Księgarnia Bydgoska, N. Gieryna, Plac Teatralny 3, tel. 345. (10015)

Panna
inteligentna, ewangeliczka, przystojna, samodzielna, zapozna pana od 36-50 lat chrześcijanina celem ożenku. Of. pod „Zgoda” do adm. Dzienn. Bydg. (9977)

Panna
przystojna z dobrem charakterem, ma dobrą wyprawę i cokolwiek gotówki, pragnie zapoznać p. urzednika, rzemieślnika lub wojskowego celem ożenku. Panowie od 32-40 lat proszę oferty wysłać do Dzienn. Bydg. pod „D. 400” (9932)

Wczoraj
około godz. 10 zgubiono zegarek srebrny z bransoletką na ul. Gdańskiej, Pl. Wolności lub ul. Konarskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie go za wynagrodzeniem. Gdańska 64, I p. lewo. (9941)

„Matrymonjum”
(trzeci rok istnienia), największe w Polsce Biuro Pośrednictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50-80 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie pragnących wyjść zamaż lub ożenić się osób. Kto nie ma znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum”, Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ściśle dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. (8992)

Blondynka
lat 25, ładna inteligentna gospodarka, o dużych niebieskich oczach, średniego wzrostu, zapozna z braku znajomości pana w celu matrymonjalnym. Posiada kompletną wyprawę i cokolwiek gotówki. Panowie leśnicy lub nauczyciele też w starszym wieku mają pierwszeństwo. Oferty z fotografią pod „C. L.” do Dzienn. Bydg. (9980)

Wdowiec
bezdzienny, lat 55, zdrów fizycznie i moralnie, dobrego charakteru, właściciel domu wraz z dobrze prosperującym interesem, poszukuje towarzyszkę życia. Starsze panny lub bezdzietne wdowy z cokolwiek majątkiem, zechcą swe łaskawe oferty złożyć pod „W. Z. Z. 100”. do Dzienn. Bydg. (9310)

Książkę
wojskowa na nazwisko Józef Kabał, Nakło, uniwersytet. (9976)



W drodze powrotnej do Ojczyzny zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 27-go kwietnia r. b. w Nimes (Francja) i został pochowany tamże mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, zięć i szwagier

ś. p.

Franciszek Leliwa Górski

negocjant z Madagaskaru

przeżywszy lat 46.

W smutku pogrążona

RODZINA.

Bydgoszcz, dnia 2 maja 1927.

Msza św o spójność duszy Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 4-go maja o godz. 9-iej u Fary. 10002)

Obwieszczenie.

Wszystkie zamieszkałe w Bydgoszczy **pielęgniarki choruch** (kat. siostry zakonne, ewang siostry diakoniski, pielęgniarki prywatne itd.) winny celem rejestracji przedłożyć w tut. Urzędzie (Grodzka 32, pokój 10) w przeciągu 2 tygodni osobście w godzinach przedpołudniowych (8-12 swoje uprawnienia pielęgniarskie (świadectwa z odbytych kursów fachowych itd.). Niezastosowanie się będzie karane. Bydgoszcz, dnia 27. 4. 27.

Miejski Urząd Policyjny
(-) Hańczewski, radca miejski. 10030

Na mocy ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. art. 7 ustęp 1 zakazuje się wyszynku, sprzedaży i spożycia napojów alkoholowych w dniach od 4-27 maja br. włącznie w wszystkich lokalach przy ul. Toruńskiej.

Winni przekroczenia ulegną karze na mocy art 8 powyższej ustawy w drodze administracyjnej grzywny 100 zł lub aresztu do jednego miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia, grzywną do 1000 zł lub aresztem do trzech miesięcy. Kary mogą być nałożone jednocześnie. 10019

Dwukrotne przekroczenie pociąga za sobą utratę koncesji.

Bydgoszcz, dnia 25 kwietnia 1927 r.
Miejski Urząd Policyjny
(-) Hańczewski.

Ogłaszajcie w Dzienniku!

AAAAAAAAA

Dziś i jutro Pod Orłem

przed rozbiórka sali 2 dni ostatnie

DANCING!

~~~~~

## Letnisko.

Wynajmę 2 umebł. pokoje o 2 łózkach, każdy bez utrzymania, z używaniem kuchni, na leśniczówce od 15 maja do 15 lipca. Bliższe szczegóły listownie. Adres wskazuje Dz. Bydg. (9681)



Dnia 29 go kwietnia zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku na stacji Samostrzel konduktor poc.

## śp. Florjan Ożga

W Zmarłym tracimy gorliwego członka, który u nas w pamięci zawsze pozostanie.

### Związek Drużyn Kon-tuktorskich Kolo Bydgoszcz

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 go maja o godz. 4-tej po połud. z dworca głównego na nowy cmentarz.

Bydgoszcz, dnia 2-go maja 1927 r. (10022)

Niniejszem podaję do wiadomości, iż z dniem 4. bm.

### otwieram pod firmą „BARWIN“

zakład chemicznego czyszczenia, prasowania, dekatyzowania itd. na najnowszy system amerykański — w Polsce niebywały. Ceny bezkonkurencyjne.

CENNIK:

|                                           |         |
|-------------------------------------------|---------|
| Czyszczenie i prasowanie ubrania męskiego | 3.50 zł |
| „ „ „ płaszcza męskiego                   | 3.00 zł |
| „ „ „ spodni                              | 2.00 zł |
| „ „ „ kostiumu damskiego                  | 3.50 zł |
| „ „ „ płaszcza damskiego                  | 3.00 zł |
| „ „ „ spódniczki                          | 2.00 zł |
| dekatyzowanie materiału metr              | 0.50 zł |

Polecam się Szanownej Publiczności, a staraniem mojem będzie przez sumienną i fachową pracę zadowolić pod każdym względem. (9982)  
Z poważaniem „BARWIN“ firma chrześcijańska Bydgoszcz, Dworcowa 17

## Otwarcie!

### Zakup jaj w Bydgoszczy, Król. Jadwigi 18.

Placę najwyższe ceny dzienne. Józef Goldrei. 9969)

## Sprzedż przymusowa.

W czwartek, dnia 5 maja 1927 r. o godz. 1-szej po połud. sprzedawac będę w Oporowie pod Łabiszynom najwięcej dającym za gotówkę

### młockarkę Cegielskiego, elemator, polomiec, parę koni, 8 sztuk bydła.

Sirzelewicz, kom. sąd. z polec. (10004)

## Licytacja.

W czwartek, dnia 5 maja o godz. 9-tej odbędzie się w Kolejnym Głównym Biurze Znalazonych Przedmiotów w Bydgoszczy przy ul. Zygm. Augusta publiczna licytacja znalezionych przedmiotów. (10057)  
Kolejowe Główne Biuro Znalazionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

## Wydział Powiatowy bydgoskiego pow.

zamierza wydać drogą pisemnego przetargu **zbiór owoców z aleji szosowych** w roku bieżącym:

1. Bydgoszcz—Nakło, odcinek w km. 11,5—12,9 w Kruszynie (czereśnie)
2. Mroczka—Stupowo, odcinek w km. 4,9 do 7,34 w Stupowie (czereśnie)
3. Fordon—Włuki, odcinek w km. 23,1 do 27,6 we Włukach (jabłka)

Oferty pisemne w zamkniętych kopertach uprasza się nadesłać do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy, ul. 20. Stycznia 20 r. nr. 1 do dnia 10 maja godz. 12, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert i udzielenie przybycia jednemu z trzech najwięcej dających ofertów. Koperta winna być zaopatrzona napisem pod

- 1) Aleja czereśniowa w Kruszynie
- 2) Aleja czereśniowa w Stupowie
- 3) Aleja jabłkowa we Włukach.

Do oferty należy załączyć pokwitowanie Powiatowej Kasy Komunalnej (w Starostwie) za wpłaconą kaucję w wysokości za aleję pod 1) 150,— zł., pod 2) 300 — zł., pod 3) 100,— zł. Należność jest płatna z góry w dniu udzielenia przybycia, a kaucję zwróci się po zebraniu owoców i odebraniu alei przez Powiatowy Urząd Budownictwa. — Warunki przeczytane będą w dniu otwarcia ofert. (999)



Dnia 1 bm. o godz. 1.30 w południe zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa i babka ś. p.

z Kalinowskich

## Franciszka Ruszkowska

przeżywszy lat 81, o czem donosi w smutku pogrążona

10018) **Rodzina.**

Bydgoszcz—Dąbrowa, dnia 2 maja 1927 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę, dnia 4 bm. o godzinie 9-tej rano z Dąbrowy Chełmińskiej do kościoła parafjalnego w Boląminku, poczem msza św. i złożenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku.



Dnia 1-go maja 1927 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, wujek, teść, szwagier i dziadek

ś. p.

## Jan Modrakowski

przeżywszy lat 53, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

**Żona, dzieci i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4-go bm o godzinie 5-tej po południu z domu żaloby, ulica Lenartowicza 4. (9994)



### Pięgi

złote piamy, opalizującą usną pod gwarancją aptekarską Jana Gadebuscha „Axela“ krem od piegów 2,50 zł, 1/2 sz. 4,50 zł, do tego 2,50 zł, 2 kaw. 1,25 zł., 3 kaw. 3,50 zł. Do nabycia w nast. drogeriach i aptekach:

- Umbreit, apteka, Bydgoszcz Okole. Apteka Piastowska, Bydgoszcz, Plac Piastowski. Apteka pod Aniołem, Bydgoszcz, ul. Gdańska. Kuźaj-Apteka, Bydgoszcz, Długa. Ignacy Rochon, apteka, Bydgoszcz, Niedźwiedzia. St. Bożeński, Bydgoszcz, Gdańska 23. M. Górecki, Bydgoszcz, Pomoraka 5. M. Suzalski, drogerja, Bydgoszcz-Okole. J. Kollega, Bydgoszcz, Dworcowa 13. Fr. Bogacz, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 94. A. B. Lewandowski, Bydgoszcz, Długa nr. 41. B. Kiedrowski, Długa 64. A. Kloniecki, Osie (Pom.) Karol Stark, Bydgoszcz, Gdańska 48. J. Giuma, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 19a. Drogerja pod Łabędziem, Bydgoszcz, Gdańska 5. Drogerja Teatrlna, Bydgoszcz, Plac Teatrlny nr. 3. W. Heydemann, Bydgoszcz, Gdańska 20. M. Walter, Bydgoszcz, Gdańska 37. Foto Drogerja, Bydgoszcz, Jagiellońska 43. Schenk i Ska, Bydgoszcz, Król. Jadwigi 15. Fr. Nowicki, drogerja, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy. Schiefelbein, drogerja, Bydgoszcz, Bocianowo. Kopyczyński, Drogerja „Minerwa“, ul. Sniadeckich. Kindemann, ul. Nakielska. 694

### Tapety

wielki wybór, niskie ceny. Pomorska 8. (7447)

## Umożliwiam każdemu kupno nagrobków

przez moje dotąd niedoścignione niskie ceny dobrą robotę i łatwe spłaty

## G. WODSACK

mistrz rzeźbiarsko-szlifersko kamieniarski. Największa i najstarsza fabryka nagrobków na miejscu pod własnym fachowym kierownictwem. (7808) Dworcowa 19. Tel. 651.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukiwanych pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.